**Beata zaśpiewa w Czemiernikach** strona 24

**Nauczyli pływać sześćdziesiąt dzieci** strona 20


TYGODNIK LOKALNY

# wspólnota radzyńska

radzyn.24wspolnota.pl

24 - 30 sierpnia 2021 r. ▪ nr 34 (946)
▪ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

Radosław Skowron z żoną Moniką

## Tatar z naszego powiatu

strona 2


RADZYŃ ▪ BORKI ▪ CZEMIERNIKI ▪ KĄKOLEWNICA ▪ KOMARÓWKA ▪ ULAN ▪ WOHYŃ


# Złożyły się wszystkie gminy. Najwięcej wyłożył „Spomlek”.

## Taka karetka to niemal szpital na kołach

Radzyński szpital otrzymał nowy ambulans za 400 tys. zł.

Robert Lis, dyr. szpitala
Do tej pory korzystaliśmy z dwóch wysłużonych ambulansów

Edward Bajko, prezes SM SPOMLEK
To nasz symboliczny wkład dla dobra mieszkańców

Strona 3

# „Niech zły sen Cię nigdy więcej nie obudzi. Teraz śpij”. Przyjaciele wspominali śp. Katarzynę Krupską-Grudzień

STRONA 21

# Diversity Festival już za nami. Ale następnej edycji w Radzyniu nie będzie

„Po wszystkich problemach, jakie napotkaliśmy, raczej nie chcemy kontynuować swojej przygody w naszym mieście”.

STRONA 5

Fot.mm

- Kto nie był na festiwalu, niech żałuje - komentują organizatorzy

# W rankingu zamożności Radzyń spadł do trzeciej setki. A inni idą w górę

STRONA 10

Zamożność na osobę w 2020 r.:

**powiat radzyński 841 zł**

| | |
|---|---|
| Stoczek Łukowski | 3654 zł |
| Kock | 3373 zł |
| Lubartów | 3366 zł |
| Łuków | 3247 zł |
| Radzyń Podlaski | 3058 zł |

# Będziemy mieć więcej dróg. I w lepszym standardzie

STRONA 5

# Nauczyciele skarżą się na dyrektorkę szkoły w Kąkolewnicy

STRONA 22


ISSN 1899-7058
N 2132


# Groźny wypadek w Grabowcu. Dwie osoby w szpitalu

Fot.mm

Ranni zostali pasażerowie opla

STRONA 3


R E K L A M A

KASACJA POJAZDÓW
Tel. 731 601 275
• dojazd • zaświadczenie • gotówka

! SKUP ZŁOMU AUTOKASACJA !
Radzyń Podlaski, ul. Kleeberga 8a
501 482 483, 515 130 896
czynne: pon-pt: 8:00-16:00, sob. 8:00-14:00
NAJWYŻSZE CENY
*** ZAPRASZAMY ***

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777

KOTŁY C.O. RZECZYCA
Kotły na pellet oraz ekogroszek
Produkty podlegają dofinansowaniu z programu "Czyste Powietrze"
83 371 45 71
506 862 901
Rzeczyca ul Prosta 5
21-560 Międzyrzec Podl.

SKUP ZBÓŻ
AGRO SKUP
• najwyższe ceny w regionie
• odbiór samochodami z pompą
• odbiór bezpośrednio z pola
• możliwość przechowania zboża w magazynie
724 435 968 665 188 425



eprasa.pl 22dbcf1b74

S T O P K A

TYGODNIK LOKALNY wspólnota

ul. Ostrowiecka 34
(wejście od ul. Dąbrowskiego)
21-300 Radzyń,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl

**Redaktor naczelny**
Mateusz Orzechowski

**Dziennikarze:**
Monika Mackiewicz
Tel. 502 528 110
mackiewicz@
24wspolnota.pl

**Dyrektor ds. marketingu i reklamy**
**Anna Mokrzycka**
**tel. 691 782 434**
**mokrzycka@24wspolnota.pl**

**Specjalista ds. reklamy**
**Agata Badziak**
**tel. 517 070 803**
**badziak@24wspolnota.pl**

**Skład:** Jarosław Pałys

**Wydawca**
Wydawnictwo Wspólnota

**Redaktor naczelny**
Mateusz Orzechowski

**Druk**
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

**Księgowość:** tel. 510 166 892

**Kolportaż:** tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
**OGŁOSZENIE**

**RADZYŃ:**
- Redakcja ul. Ostrowiecka 34
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

**WOHYŃ**
- Kwiaciarnia Barbara Podgajna, ul. Średnia 28

**KOMARÓWKA**
- Spółdzielnia Jedność ul. ks. Jana Rudnickiego 5

**CZEMIERNIKI**
- Sklep spożywczy Sierocińscy ul. Rynek 24

**PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU**

**BRAK PLANOWANYCH PRZERW W DOSTAWIE PRĄDU**

A U T O P R O M O C J A

**24**
**RADZYŃ**
**24wspolnota.pl**

Radosław Skowron z gminy Borki w unikatowym mundurze na Święcie Wojska Polskiego w Warszawie

# Tatar z naszego powiatu

Pan Radek wraz z żoną Moniką w Łazienkach

**Radosław Skowron z gminy Borki jest chyba jedynym w Polsce pasjonatem rekonstrukcji historycznych, który nosi barwy 1 Pułku Jazdy Tatarskiej im. Mustafy Achmatowicza.**

Radosław Skowron na zaproszenie rotmistrza Kawalerii Ochotniczej pojechał 15 sierpnia na Święto Wojska Polskiego do Łazienek Królewskich w Warszawie.

Miał tam zaprezentować mundur 1 Pułku Jazdy Tatarskiej im. Mustafy Achmatowicza i opowiedzieć o historii tej formacji. Jest chyba jedynym w Polsce miłośnikiem i pasjonatem rekonstrukcji historycznych, który nosi te barwy.

- Mam tatarskie pochodzenie ze strony mamy, tak przynajmniej twierdzą antropolodzy. Zgadza się grupa krwi i nazwisko przodków - Ułanowicz - mówi nam Radosław Skowron.

Mundur 1 Pułku Jazdy Tatarskiej im. Mustafy Achmatowicza, który zaprezentował na defiladzie, jest jak najbardziej unikatem. Opracował go na podstawie dokumentacji technicznej i zdjęć, a zamówił w pracowni krawieckiej.

Charakterystyczne elementy dla tego stroju to czako paradne i czerwone bryczesy. Na czako widnieje tatarski półksiężyc i polski orzeł.

Charakterystyczne elementy dla tego stroju to czako paradne i czerwone bryczesy. Na czako widnieje tatarski półksiężyc i polski orzeł

*Monika Mackiewicz*

**LICZBA TYGODNIA**

**400 tys. zł**

**- tyle kosztowała nowa karetka dla radzyńskiego szpitala. Połowę wyłożył SPOMLEK, drugą połowę sfinansowały samorządy powiatu radzyńskiego.**

**Czytaj na str. 3**

## NEKROLOGI

**Halina Mrówczyńska, 80 lat**
zm. 8 sierpnia, Radzyń

**Henryk Juchna, 71 lat**
zm. 13 sierpnia, Wola Osowińska

**Małgorzata Bordzoł, 57 lat**
zm. 13 sierpnia, Borki

**Stanisław Obroślak, 85 lat**
zm. 15 sierpnia, Borki

**Andrzej Trykacz, 58 lat**
zm. 16 sierpnia, Turów

**Mirosław Romanowski, 64 lata**
zm. 16 sierpnia, Suchowola

**Zygmunt Niewęgłowski, 85 lat**
zm. 17 sierpnia, Radzyń

**Zofia Sałata, 84 lata**
zm. 18 sierpnia, Radzyń

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

R E K L A M A

## WAŻNE TELEFONY

### USŁUGI

**USŁUGI POGRZEBOWE**

**ZAKŁAD POGRZEBOWY OLIMP**
tel. 693 294 820,
692 636 334

**USŁUGI SZKLARSKIE**

**„GLASS-MIX" ZAKŁAD SZKLARSKI**
oprawa obrazów
tel 604 864 442

### MOTORYZACJA

**AUTO SZYBY**
tel. 500 125 105

### UBEZPIECZENIA

**KRZYSZTOF HRYCIUK**
tel. 516 126 350,
83 352 08 04

### FINANSE

**KANTOR WYMIANY WALUT**
tel. 83 352 08 51, 600 358 058

### LEKARZ WETERYNARII

**RADZYŃSKIE CENTRUM MAŁYCH ZWIERZĄT**
tel. 83 352 03 13

**GROOMER - PSI FRYZJER**
tel. 83 352 03 13

### GASTRONOMIA

**HALO OBIADEK**
tel. 511 279 797

**BELLO HORIZONTE**
tel. 884 623 936

## INFORMATOR

### Alarmowe

Straż Pożarna 998 lub ... 352 77 68
Policja 997 lub ..... 351 22 10

### Pogotowia

Ratunkowe 999 lub ..... 352 84 61
Cieplne ..... 993
Energetyczne 991 lub ... 352 88 01
Straż miejska ..... 352 80 50

### Instytucje i Urzędy

Starostwo ..... 352 74 00
Urząd Miasta ..... 352 80 70
PUP ..... 352 93 80
Skarbowy ..... 352 11 09
ZUS ..... 352 92 60
KRUS ..... 352 07 51
ARiMR ..... 352 79 80
Prokuratura Rejonowa .. 313 35 00
Sąd Rejonowy ..... 313 30 11
Poczta Radzyń ..... 352 76 01

### Urzędy Gmin

Borki ..... (81) 857 42 08
Czemierniki ..... 351 30 03
Kąkolewnica..... 372 20 10
Komarówka..... 353 50 04
Radzyń..... 413 18 00
Ulan-Majorat..... 351 80 69
Wohyń..... 353 00 03

### Inspekcje

Nadzoru Budowl. ..... 352 74 15
SANEPID ..... 352 74 16
Weterynaryjna ..... 352 70 15

### Ośrodki zdrowia

SPZOZ (Wisznicka 111). 413 22 67
Szpital w Suchowoli ..... 353 03 64
Białka..... 352 51 05
Czemierniki ..... 351 30 39
Komarówka Podlaska ..... 353 50 15
Kąkolewnica Wsch. ..... 372-21-01
Suchowola ..... 353 03 67
Wohyń ..... 353 00 17

eprasa.pl 22dbcf1b74

Są dni kiedy jest jeden wyjazd, a czasami silnik karetki nie stygnie

# Taka karetka, to niemal szpital na kołach

Prezes SM Spomlek Edward Bajko i starosta radzyński Szczepan Niebrzegowski przekazali kluczyki na ręce dyrektora szpitala Roberta Lisa oraz z-cy dyrektora Roberta Węgłowskiego

Salut wodny dla nowego nabytku radzyńskiego szpitala

**Święto radzyńskiego szpitala - 18 sierpnia otrzymał nową karetkę pogotowia za 400 tys. zł. Głównym sponsorem zakupu jest SPOMLEK, pieniądze wyłożyły też gminy.**

Spółdzielcza Mleczarnia SPOMLEK przekazała na zakup karetki 200 tys. zł. Drugą połowę sfinansowały samorządy powiatu radzyńskiego: Powiat Radzyński, Miasto Radzyń Podlaski, gminy: Borki, Czemierniki, Kąkolewnica, Komarówka Podlaska, Radzyń Podlaski, Ulan-Majorat i Wohyń.

### „Dla dobra mieszkańców"

SPOMLEK sfinansował wiele inwestycji w radzyńskim szpitalu. M.in. tzw. serenadowe kąciki zabaw i rozrywki dla dzieci na oddziale pediatrycznym, remont oddziału ortopedii i innych oddziałów w poprzednich latach.

– Tak, karetka jest ładna. Nowa, pachnąca, z pełnym wyposażeniem. I ma przede wszystkim ratować ludzi – mówi Edward Bajko, prezes firmy. – To nasz symboliczny wkład dla dobra mieszkańców naszego powiatu – dodaje.

### Niech ratuje zdrowie i życie

Uroczystego poświęcenia karetki dokonał ks. Roman Wiszniewski, proboszcz radzyńskiego sanktuarium pw. MBNP. W imieniu szpitala dziękował sponsorom z-ca dyrektora Robert Węgłowski, a starosta radzyński Szczepan Niebrzegowski, dziękując gminom za udział we wspólnej, dobrej sprawie, przyznał: – Mam nadzieję, że nigdy nie będą nią jeździł.

*Monika Mackiewicz*

**Robert Węgłowski,**
z-ca dyrektora radzyńskiego szpitala

**To wyraz dobroci**

- Wyrażam ogromną wdzięczność w imieniu dyrekcji szpitala oraz pacjentów, bo to im przede wszystkim karetka ma służyć. Dziękujemy za wyraz dobroci i chęć niesienia pomocy

**Edward Bajko,**
prezes SM SPOMLEK

**200 plus 200**

- Decyzja o dofinansowaniu zakupu karetki w wysokości 200 tys. zł zapadła na radzie nadzorczej. To jest bardzo ważne, ponieważ jesteśmy spółdzielnią i to spółdzielcy są właścicielami naszego zakładu. To oni mają decydujący głos. Takim naturalnym naszym oczekiwaniem było, że drugą część, kolejne 200 tys. zł, sfinansuje samorząd powiatu i gminy. Tak też się stało

**Szczepan Niebrzegowski,**
starosta radzyński

**Wspólna sprawa ponad podziałami**

- Uważam, że mamy ogromne powody do radości. Dlatego, że od teraz nasz szpital, a szczególnie jego pacjenci, będą jeszcze lepiej zaopiekowani. W imieniu Zarządu Powiatu Radzyńskiego dziękuję wszystkim darczyńcom, którzy dołączyli się do zakupu tej karetki i gratuluję wszystkim, którzy zjednoczyli się we wspólnej sprawie ponad podziałami. To piękne wydarzenie, świadczące o tym, że w sprawach najważniejszych jesteśmy razem

**Mirosław Tchórzewski,**
SOR w Radzyniu

**Karetka to bardzo dobry zakup**

- Są dni, kiedy jest jeden wyjazd, a czasami karateka nie stygnie, a wręcz przydałby się drugi zespół transportowy. Karetka będzie służyła osobom w nagłym zagrożeniu życia. Będziemy nią transportować pacjentów do innych szpitali o wyższym stopniu referencyjności, co może w znaczący sposób przyśpieszyć diagnostykę i leczenie. To, że jest nowa, oznacza bezawaryjność, czyli dostępność cały czas, ponieważ dotychczasowy tabor ma już kilkanaście lat. Jest to sprzęt, który już swoje przejeździł i po prostu jest wyeksploatowany

# Wypadek w Grabowcu. Do szpitala trafiły dwie osoby

**Nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu było przyczyną wypadku drogowego, do którego doszło w Grabowcu. 23-letnia kierująca volkswagenem zderzyła się z kierującym oplem. Z obrażeniami ciała do szpitala trafiły dwie osoby.**

Fot. Policja

Dwoje pasażerów opla z obrażeniami ciała trafiło do szpitala

15 sierpnia kilka minut przed godziną 16 w miejscowości Grabowiec na drodze krajowej numer 19 doszło do wypadku drogowego. 23-letnia mieszkanka gminy Międzyrzec Podlaski, kierując samochodem marki Volkswagen Golf nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu kierującemu osobowym oplem, którym podróżował 68-letni mieszkaniec Radzynia Podlaskiego. W wyniku zderzenia obrażeń ciała doznało dwoje pasażerów opla, którzy zostali przetransportowani do szpitala.

- Badanie stanu trzeźwości przeprowadzone przez mundurowych na miejscu zdarzenia potwierdziło, że kierujący byli trzeźwi. Policjanci ustalają wszystkie okoliczności zdarzenia oraz apelują o rozwagę i bezpieczeństwo na drodze - mówi rzecznik radzyńskiej policji, aspirant Piotr Mucha.

*mm*

# Kierował pod wpływem alkoholu i uciekł z miejsca kolizji

Kierowca volkswagena miał ponad 3 promile alkoholu we krwi. Miał też aktualny zakaz prowadzenia pojazdów orzeczony przez sąd

**Asp. Piotr Mucha,**
rzecznik radzyńskiej policji

**Koszty będą duże**

- 56-latek musi się liczyć z zapłatą świadczenia na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie nie mniejszej niż 5 tys. zł

W niedzielę, 15 sierpnia, tuż po godzinie 20:00 w Branicy Radzyńskiej kierujący volkswagenem doprowadził do kolizji drogowej z innym uczestnikiem ruchu drogowego, a następnie odjechał z miejsca zdarzenia. Wpadł jednak w ręce policji.

Badanie stanu trzeźwości 56-latka wykazało, że ma w organizmie ponad 3 promile alkoholu. Co więcej, okazało się, że ma aktualny zakaz prowadzenia pojazdów orzeczony przez sąd.

- Kodeks Karny za jazdę w stanie nietrzeźwości w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów przewiduje karę pozbawienia wolności do 5 lat. 56-latek musi się również liczyć z zapłatą świadczenia na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie nie mniejszej niż 5 tysięcy złotych - relacjonuje Piotr Mucha, rzecznik radzyńskiej komendy policji.

*mm*

R E K L A M A

Zakład Doskonalenia Zawodowego
w Radzyniu Podlaskim
prowadzi nabór na rok szkolny 2021/2022
do szkół zaocznych

Szkoła Policealna
w Radzyniu Podlaskim
/podbudowa szkoła średnia, matura nie jest wymagana/

- technik administracji
- technik usług kosmetycznych
- technik bezpieczeństwa i higieny pracy
- opiekun medyczny
/od tego roku nowe uprawnienia opiekuna medycznego/

Liceum
Ogólnokształcące
- /podbudowa: gimnazjum, 8-letnia szkoła podstawowa lub zasadnicza szkoła zawodowa/

Dla absolwentów szkół zawodowych jeszcze tylko w tym roku szkolnym istnieje możliwość uzyskania wykształcenia średniego w ciągu dwóch lat.

Zapewniamy wysoką jakość kształcenia, przyjazną atmosferę
Zajęcia odbywają się w soboty i niedziele
Wszystkie szkoły posiadają uprawnienia szkół publicznych
Wydajemy zaświadczenia do ZUS, KRUS i innych instytucji.

Prowadzimy również szkolenia na różnorodnych kursach zawodowych

Informacje i zapisy:

Zakład Doskonalenia Zawodowego, Ośrodek Kształcenia
21-300 Radzyń Podl. ul. Sitkowskiego 2a,
Tel. 83 352 19-60
Zapisy prowadzone są osobiście lub telefonicznie
codziennie w godz. 8.00 -16.00

DeKaL AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
www.dekal.pl
PALIWA
OLEJ OPAŁOWY
ZBIORNIKI
Lubartów, ul. Przemysłowa 20
81 855 28 73, 601 830 530, 691 501 240

eprasa.pl 22dbcf1b74

# Po zmroku przychodzą z piwem na skwer i hałasują. „Nie dają nam spać”

**Parczew: - Przychodzą po zmroku z puszkami piwa, hałasują i nie dają spać mieszkańcom okolicznych bloków, w znacznej mierze starszym ludziom - na uciążliwych „biesiadników” gromadzących się późnym wieczorem na skwerze przy ul. 11 Listopada w Parczewie, skarżą się pobliscy lokatorzy.**

Chodzi o mieszczący się nieopodal obelisku Józefa Piłsudskiego skwer, który powstał kilka lat temu przy okazji rewitalizacji rejonu ul. 11 Listopada. W upalne dni mieszkańcy Parczewa lubią tam wypoczywać w cieniu drzew. Mają do dyspozycji cztery ławki.

## Nocne hałasy

Mieszkańcy trzech okolicznych bloków, w znacznej mierze osoby starsze, mają z kolei problem.

– W dzień na skwerze gromadzi się młodzież z rowerami, ale to nie jest jeszcze zbyt uciążliwe.

Fot. Tomasz Dominik

**Agnieszka Hawryluk,**
sekretarz gm. Parczew

**Zakaz picia alkoholu**

**Zgodnie z ustawą o przeciwdziałaniu alkoholizmowi nie wolno pić alkoholu w miejscu publicznym. Od tej reguły są jednak wyjątki. Rada gminy może wprowadzić w określonym miejscu na terenie gminy, odstępstwo od zakazu picia alkoholu, jeżeli uzna, że nie będzie to miało negatywnego wpływu na kształtowanie polityki społecznej. Miejsca wyszczególnione w uchwale podjętej przez parczewską radę miejską, nie obejmują wspomnianego skweru.**

Prawdziwy problem pojawia się późnym wieczorem, kiedy schodzą się tam okoliczni mieszkańcy. W pobliskim sklepie kupują hot-dogi, które popijają piwem, a następnie siadają na ławkach i głośno rozmawiają. Nie dają nam spać – skarży się jeden z naszych Czytelników, który poprosił o opisanie sprawy.

Mężczyzna dodaje, że mieszkańcy borykają się z problemem już od kilku lat. – Zgłaszamy sprawę na policję, czasem mundurowi przyjadą w porę, ale czasem trzeba na ich przyjazd długo czekać i hałasujące osoby zdążą sobie pójść – tłumaczy nasz Czytelnik, który ma wrażenie, że patrole policji przyjeżdżają na miejsce tylko po uprzednim zgłoszeniu. – Po godzinie 22 policja powinna przecież kontrolować takie miejsca prewencyjnie – uważa.

## A może monitoring?

Problem mogłoby rozwiązać zainstalowanie na skwerku kamer monitoringu – obecnie ich tam nie ma. Agnieszka Hawryluk, sekretarz gm. Parczew mówi, że sprawa zakłócania ciszy nocnej i picia alkoholu w tym miejscu, nie była zgłaszana do urzędników. Pani sekretarz potwierdziła jednak, że „napojów wyskokowych” w tym miejscu pić nie można.

– Zgodnie z ustawą o przeciwdziałaniu alkoholizmowi nie wolno pić alkoholu w miejscu publicznym. Od tej reguły są jednak wyjątki. Rada gminy może wprowadzić w określonym miejscu na terenie gminy odstępstwo od zakazu picia alkoholu, jeżeli uzna, że nie będzie to miało negatywnego wpływu na kształtowanie polityki społecznej. Miejsca wyszczególnione w uchwale podjętej przez parczewską radę miejską nie obejmują wspomnianego skweru – tłumaczy pani sekretarz.

Mówiąc prościej – za picie piwa na skwerku można dostać 100 złotych mandatu. W Parczewie może go nałożyć tylko policja, bo w mieście nie ma straży gminnej, która zazwyczaj jest powoływana w większych miastach, np. w Lublinie.

## Zgłoszenia anonimowe nie są skuteczne

Starszy aspirant Artur Łopacki, oficer prasowy parczewskiej policji, tłumaczy, że od początku roku mundurowi dostali cztery zgłoszenia odnośnie skweru.

– Interwencje dotyczyły zakłócenia ładu i porządku publicznego

**Późnym wieczorem schodzą się tam okoliczni mieszkańcy. Jedzą hot-dogi i popijają piwem**

oraz spożywania alkoholu. W jednym przypadku policjanci ukarali mandatem osobę pijącą alkohol. Podczas trzech pozostałych zgłoszeń nie potwierdzono jego spożywania – wylicza funkcjonariusz i dodaje, że trzy z czterech zgłoszeń miały charakter anonimowy.

– W znacznym stopniu utrudniło to interweniującym policjantom wyciągnięcie konsekwencji w stosunku do osób legitymowanych – mówi policjant.

Chodzi o to, że „zakłócenie spokoju i porządku publicznego” jest tzw. wykroczeniem skutkowym. – Oznacza to, że został zakłócony spokój lub spoczynek nocny przynajmniej jednej osobie postronnej będącej jednocześnie osobą pokrzywdzoną w myśl przepisów. W przypadku interwencji zgłaszanych anonimowo, policjanci podejmujący interwencje mają ograniczone możliwości w wyciąganiu konsekwencji. Osobom legitymowanym została zwrócona uwaga – wyjaśnia prawne zawiłości oficer prasowy.

Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa

Sekretarz Agnieszka Hawryluk zapewniła z kolei, że „gmina Parczew na bieżąco reaguje na wszystkie sygnały płynące od mieszkańców”.

– Przekazujemy je policji w celu podjęcia stosownych interwencji – tłumaczy i zachęca mieszkańców do korzystania z internetowej zakładki, jaka widnieje na stronie policji. Chodzi o Krajową Mapę Zagrożeń Bezpieczeństwa, gdzie mieszkańcy mogą zgłaszać np. miejsca, w których występuje problem zakłócania ciszy nocnej czy picia alkoholu.

*Grzegorz Rekiel*

# Padła bimbrownia

350 litrów zacieru, niemal 40 litrów gotowego produktu, a także aparaturę do jego produkcji zabezpieczyli policjanci i urzędnicy fiskusa na jednej z posesji w gm. Biała Podlaska.

Produkcją alkoholu bez wymaganego zezwolenia zajmował się 57-letni właściciel nieruchomości.

- Zacier znajdował się w beczkach, gotowy alkohol był rozlewamy do naczyń o różnych pojemnościach - mówi kom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej.

*(McM)*

# Wywołał pożar niedopałkiem

Zarzuty usłyszał 45-letni mieszkaniec gm. Biała Podlaska, który podpalił niedopałkiem od papierosa budynek na terenie miasta.

Składowane były tam odpady komunalne. Częściowemu spaleniu uległo poszycie dachu wraz z jego drewnianą konstrukcją. Wartość strat - ok. 12 tys. zł.

45-latek przyznał policjantom, że nocował u znajomych. Po wyjściu od nich zapalił papierosa, a niedopałek wyrzucił przy feralnym budynku.

*Maciej Maciejuk*

R E K L A M A

# Krzywa optyka Bogdana Czeżyka

**Taka gmina**
(miałem nie pisać o Borkach Radz.)
Jak mąż żony nie bije,
nic się nie dzieje w gminie.

**Monotonia nuży**
Nie zaszkodzi się poróżnić,
żeby święty spokój zburzyć.

**Krzepiąca triada**
Cisza i spokój,
a będzie pokój.

**Zmieńmy atmosferę**
Uczynimy życie lepsze,
zmieniając wokół powietrze.

**Jak żyć**
Jak się powinno żyć –
jak gdyby nigdy nic.
Nie dbać o jutro niepewne,
bo ono i tak nadejdzie.

**Przeznaczenie**
Co ma być, to i będzie
bez względu na zaklęcie.

**Memento mori**
Nie ma nic pewnego na tym świecie
poza tym, że opuścić go zechcecie.

Bogdan Czeżyk

eprasa.pl 22dbcf1b74

Troską o spokój mieszkańców burmistrz tłumaczy, dlaczego na 10 dni przed wydarzeniem magistrat przesunął imprezę z parku w centrum miasta na oddalony o 2 km parking przy ul. Budowlanych

# Diversity Festival już za nami. Ale następnej edycji w Radzyniu nie będzie

Fot. Kamil Paszkowski

Klimat, jaki panował podczas imprezy jest nie do opisania - twierdzą organizatorzy. - Piękna pogoda, wszyscy przyjaźnie do siebie nastawieni, uśmiechnięci, występy wyjątkowych gwiazd oraz wiele dodatkowych atrakcji...

- Kto nie był na festiwalu, niech żałuje, ponieważ ciężko będzie znaleźć tego rodzaju imprezę u nas w okolicy - komentują organizatorzy

**„Po wszystkich problemach, jakie napotkaliśmy, raczej nie chcemy kontynuować swojej przygody w Radzyniu, choć stąd pochodzimy"**

Fot. Jakub Hapka

**Jerzy Rębek,**
burmistrz Radzynia

**To był dobry wybór**

**Impreza była bardzo głośna, organizatorzy zapowiadali, że będzie trwała do 4 rano. Zlokalizowanie jej w parku zakłóciłoby mir domowy mieszkańców znacznej części miasta. Tego typu duże, głośne plenerowe imprezy organizowane są z dala od skupisk domów mieszkalnych. Przeniesienie imprezy z centrum miasta było dobrym wyborem.**

**„Fest impreza na Podlasiu" - jak radzyński festiwal reklamowali organizatorzy - odbyła się. Ale wszystko wskazuje na to, że rap i elektronika poszukają sobie miejsca gdzie indziej.**

- To była niesamowita noc! Po wielu komplikacjach w końcu nadszedł ten czas, że mogliśmy się spotkać na jedynym takim wydarzeniu na wschodzie Polski, czyli na Diversity Festivalu. Klimat, jaki panował podczas imprezy jest nie do opisania - piękna pogoda, wszyscy przyjaźnie do siebie nastawieni, uśmiechnięci, występy wyjątkowych gwiazd oraz wiele dodatkowych atrakcji. Kto nie był, niech żałuje, ponieważ ciężko będzie znaleźć tego rodzaju imprezę u nas w okolicy - komentują organizatorzy.

## Rap ma wielkie oczy

Jak pisaliśmy w artykule „Radzyń przestraszył się raperów?" (nr 32), napotkali oni na nieoczekiwaną przeszkodę w przygotowaniu muzycznego wydarzenia: na 10 dni przed imprezą, zaplanowaną na 14 sierpnia, burmistrz wycofał zgodę na organizację festiwalu w parku miejskim. Organizatorzy stanęli przed wielkim wyzwaniem logistycznym, by tak masowe wydarzenie przygotować w nowym miejscu - na parkingu przy ul. Budowlanych. Wiązało się to z mnóstwem problemów, m.in. zdezaktualizowały się informacje na plakatach rozwieszonych w wielu miastach regionu, odwołano bezpłatne imprezy towarzyszące itd.

## Co dalej z Diversity Festival?

- Oczywiście kolejna edycja jest planowana na rozpoczęcie wakacji w 2022 r., ale odbędzie się zapewne już w nowej lokalizacji - słyszymy od organizatorów. - Mamy mnóstwo pomysłów na rozwój tego projektu - planujemy go na 2 dni, zwiększamy ilość scen oraz zapraszamy większe grono artystów. Chcemy tworzyć festiwal, jakiego na wschodzie Polski brakowało. Śledźcie nasze media społecznościowe, bo jeszcze w tym roku podamy pierwsze informacje na temat kolejnej edycji. Mamy kilka propozycji, aby przenieść festiwal. Niestety, po wszystkich problemach, jakie napotkaliśmy, raczej nie chcemy kontynuować swojej przygody w Radzyniu, choć stąd pochodzimy - stwierdzają.

*Monika Mackiewicz*

# Będziemy mieć więcej dróg. I w lepszym standardzie

**Na nadzwyczajnych sesjach radni powiatu i miasta zgodzili się na przejęcie od Skarbu Państwa dróg powstałych podczas budowy ekspresówki S19.**

Jak tłumaczy rzecznik radzyńskiego magistratu Anna Wasak, chodzi o drogi zbudowane na terenie miasta w trakcie budowy S19 (dojazdowe, rozjazdowe, techniczne itp.).

– Drogi te będą ogólnodostępne, będą miały znaczenie lokalne, stanowiąc uzupełnienie sieci dróg służących zaspokajaniu potrzeb mieszkańców. Przejęcie na własność i zaliczenie ich do kategorii dróg gminnych oraz wyrażenie zgody przez miasto Radzyń Podlaski na przejęcie zarządzania tymi drogami spowoduje, że zostaną one wybudowane w wyższym standardzie, jako drogi asfaltowe. W przeciwnym razie, zostałyby wybudowane jako drogi jednojezdniowe, o szerokości 3,5 m z nawierzchnią szutrową – wyjaśnia rzeczniczka.

*mm*

# Radzyński PKS będzie woził uczniów

**Świadczenie usług w zakresie dowozu i odwozu dzieci i młodzieży do szkół na terenie gminy Radzyń Podlaski w roku szkolnym 2021/2022 będzie realizował radzyński PKS.**

Jako jedyny złożył ofertę, która określa cenę za 1 bilet - 180,36 zł brutto. Szacunkowa wartość zamówienia podstawowego wynosi 530 258,40 zł.

18 sierpnia br. upłynął termin składania ofert. Kwota przeznaczona przez zamawiającego na realizację usług to 529 200,00 zł brutto. Kwota objęta prawem opcji wynosi: 185 220,00 zł.

Termin realizacji zamówienia obejmuje nadchodzący rok szkolny - od 1 września 2021 r. do 30 czerwca 2022 r. (w dni nauki szkolnej).

PKS zobowiązał się także, że w razie awarii podstawi autobus zastępczy w ciągu 15 minut.

*Jakub Hapka*

## RADZYŃ/CO? GDZIE? KIEDY?

**Środa, 25 sierpnia**
17.00-20.00 - Kino pod chmurką
Piknik patriotyczny na stadionie w Kąkolewnicy
18.00 - Spotkanie z podróżnikiem Weroniką Mliczewską
Skwer podróżników
**Sobota, 28 sierpnia**
17.00 - Anielski koncert (wstęp wolny)
Sala kina Oranżeria (bilet 25 zł)
**Niedziela, 29 sierpnia**
12.00 - Dożynki Powiatowe-Gminne
20.00 - Koncert zespołu BAJM
Stadion w Czemiernikach
**Sobota, 4 września**
Narodowe Czytanie
Plac Wolności
**Niedziela, 5 września**
12.00 - Dożynki Gminne w Kąkolewnicy
Kościół parafialny/stadion gminny
Promocja płyty Jacka Musiatowicza
ROK

*Jakub Hapka*

# 1,2 mln zł na wyprawki szkolne w powiecie radzyńskim

**3,3 tys. wniosków o świadczenie Dobry Start 300+ złożyli dotychczas rodzice i opiekunowie z powiatu radzyńskiego. Wnioski te obejmują 5,1 tys. dzieci.**

Od tego roku obsługą programu Dobry Start 300+ zajmuje się Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Do tej pory uprawnionym z powiatu radzyńskiego ZUS wypłacił świadczenia na łączną kwotę prawie 1,2 mln złotych.

Świadczenie na wyprawkę szkolną dziecka przysługuje raz do roku, bez względu na dochody rodziny. 300+ można otrzymać na ucznia do ukończenia 20 lat, a jeśli ma on orzeczoną niepełnosprawność – to do ukończenia 24 lat.

Wnioski należy przesyłać przez: bankowość elektroniczną, Platformę Usług Elektronicznych ZUS lub portal Emp@tia. ZUS przyjmuje zgłoszenia do końca listopada. Wniosek warto jednak wysłać jeszcze w sierpniu, bo gwarantuje to wypłatę świadczenia najpóźniej do 30 września. Wypłaty są realizowane na konta bankowe.

Pomoc w złożeniu wniosku można uzyskać w placówkach ZUS, a także podczas dyżurów pracowników zakładu w lokalnych instytucjach. Ich bieżący harmonogram znajduje się na stronie internetowej ZUS.

*W*

# Fotowoltaika już, kolektory później

Wybrano wykonawcę na dostawę i montaż 162 instalacji fotowoltaicznych – firma SANITO wkrótce przystąpi do prac. Wartość zawartej umowy wynosi 1 488 209,76 zł.

Postępowanie na dostawę i montaż instalacji solarnych zostało unieważnione. Wpłynęły trzy oferty (od 5,7 do 6,3 mln zł), których wartość przekraczała kwotę zabezpieczoną w budżecie (2,2 mln zł).

*Jakub Hapka*

R E K L A M A

ZNAJDŹ NAS NA facebook®

SKLEP ELEKTRYCZNY
przeniesiony na ul. Lubelską 1
Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 15 37 / 604 211 640

eprasa.pl 22dbcf1b74

# Radni skontrolują miejski żłobek

**ŁUKÓW. Rada miasta zdecydowała, że radni z komisji rewizyjnej skontrolują, jak przebiegało powstanie miejskiego żłóbka i jego obecne funkcjonowanie. Powód? W lipcu po obfitych opadach doszło do zalania placówki.**

- Nie mamy nic do ukrycia - mówi w rozmowie ze Wspólnotą burmistrz Piotr Płudowski. Odnosi się tym samym do wniosku mających większość w radzie miasta radnych PiS, którzy chcieli kontrolować żłobek. O wątpliwościach mówi szef klubu PiS Artur Gałach.

Od 11 sierpnia dzieci wróciły już do swojej placówki

### Może nawet wkroczy prokurator

- Nie da się ukryć, że przez ten krótki okres funkcjonowania żłobek miał dwa momenty, gdzie były stwierdzone wady. Przy samym odbiorze, gdzie zostały wymienione okna i dosłownie kilka tygodni temu żłobek został zalany. Jest to jedna z największych inwestycji bieżącej kadencji - wyjaśnia radny.

Gałach nie przesądza, jakim wynikiem skończą się prace komisji. - Być może trzeba będzie powołać rzeczoznawców. Komisja może też dojść do wniosku i może sprawę przekazać organom wymiaru sprawiedliwości, na przykład prokuraturze, jeśli uzna, że tam powstały jakieś niedociągnięcia - mówi szef klubu PiS.

- Prawdziwa cnota krytyk się nie boi. Nie mam w tej sytuacji nic do ukrycia. To, co się działo w urzędzie w wydziale inwestycji, to co się działo na budowie, to proces transparentny. Dokumenty, których będą oczekiwali radni, są do wglądu - mówi burmistrz Piotr Płudowski.

### Dwa centymetry wody

Przypomnijmy. Do zalania żłobka doszło w nocy z 1 na 2 lipca. Jak się okazało, zawiódł system odprowadzania wody. Rury nie były w stanie odprowadzić tak znacznej ilości. W salach zabaw pojawiła się woda. Było jej ok. 2 cm. Zalane zostały m.in. meble i zabawki. Rodzice, którzy rano przyprowadzili pociechy do żłobka, zostali przekierowani do pobliskiego Przedszkola nr 2. W samym żłobku ruszyło wielkie sprzątanie i osuszanie. Najbardziej ucierpiały kasetony sufitowe. Ogólnie straty zostały oszacowane na ok. 13 tys. zł. Firma ubezpieczeniowa wypłaciła już 12 tys. zł. Jak zapewniał podczas sesji burmistrz, system odprowadzania wody został poprawiony. Dzieci wróciły do żłóbka 11 sierpnia.

*Łukasz Prusak*

# Łuków ma nowego radnego

**Sebastian Ignaciuk został nowym radnym rady miasta w Łukowie.**

Zastąpił mianowanego 14 lipca na zastępcę burmistrza Mateusza Popławskiego. Podczas sesji 20 sierpnia radny elekt złożył ślubowanie. Sebastian Ignaciuk mieszka w Łukowie. Zawodowo związany jest gminą Stanin. W tamtejszym samorządzie kieruje Zespołem Ekonomiczno - Administracyjnym Szkół w Staninie. Jest też przewodniczącym Gminnej Rady Pożytku Publicznego. Wcześniej Ignaciuk związany był z lokalnymi mediami. Pracował w redakcji nieistniejącej już Magnes TV. Nowy radny z wykształcenia jest nauczycielem wychowania fizycznego, a z zamiłowania sędzią piłkarskim. Pracuje też jako mediator sądowy. W wyborach 2018 roku startował do rady miasta z list komitetu Razem Ponad Podziałami. Dostał 188 głosów.

*Łukasz Prusak*

Sebastian Ignaciuk złożył ślubowanie 20 sierpnia

# W szpitalu ukradł choremu portfel

Zarzuty kradzieży oraz kradzieży z włamaniem usłyszał 38-letni bialczanin. Mężczyzna ukradł portfel z dokumentami i kartą bankomatową siedzącemu obok pacjentowi w szpitalu.

Policja powiadomiona została w ubiegłym tygodniu o kradzieży portfela na szpitalnej izbie przyjęć. Mężczyzna oczekujący w tym samym pomieszczeniu na wizytę lekarską prawdopodobnie go okradł.

Sprawca dokonał dwóch transakcji przy użyciu skradzionej karty. Okazało się, że to 38-letni mieszkaniec Białej Podlaskiej. Mężczyzna został zatrzymany przez policjantów w rejonie miejsca swojego zamieszkania, zanim zdążył do niego wrócić. Był bardzo zaskoczony widokiem funkcjonariuszy i tym jak szybko ustalili jego tożsamość.

Policjanci znaleźli przy 38-latku pieniądze, skradzioną kartę, a także produkty zakupione przy jej użyciu. - Mężczyzna oświadczył, że portfel z dokumentami wrzucił do skrzynki pocztowej, bo szkoda mu było właściciela, nie chciał, by ten jeszcze raz musiał je wyrabiać. Przyznał się do winy - mówi kom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy KMP w Białej Podlaskiej.

*(McM)*

## Znajdź pracę ze Wspólnotą

### Urząd pracy Biała Podlaska

| Zawód. Miejsce pracy/Pracodawca | Wynagrodzenie/rodzaj umowy |
|---|---|
| Robotnik gospodarczy, Biała Podl. | 18,30 zł/godz./umowa zlecenie |
| Magazynier, Biała Podl. | 3200 zł/umowa o pracę |
| Kierowca autobusu, Biała Podl./Kostrzewa | 3000 zł/umowa o pracę |
| Spedytor, Biała Podl. | 2800 zł/umowa o pracę |
| Operator rębaka, Zakalinki Kol. | 1400 zł/umowa o pracę |
| Kierowca – mechanik, Biała Podl. | 2100 zł/umowa o pracę |
| Nauczyciel wspomagający, Misie | 2949 zł/umowa o pracę |
| Kierowca sam dostawczego, Biała Podl. | 2800 zł/umowa o pracę |
| Asystent rodziny, Tuczna/GOPS | 18,30 zł/godz./umowa zlecenie |
| Robotnik drogowy, Tuczna | 1400 zł/umowa o pracę |
| Zbieracz pieczarek, Tłuściec | 18,30 zł/godz./umowa zlecenie |
| Pomocnik montera instalacji sanitarnych, spawacz, Rogoźnica/MONT -SAN | 2800 zł/umowa o pracę |
| Sprzątaczka, Wisznice | 2800 zł/umowa o pracę |
| Pracownik fizyczny, Międzyrzec | 1400 zł/umowa o pracę |
| Pomocnik szklarniowy, Międzyrzec | 18,30 zł/godz./umowa zlecenie |
| Sprzedawca, Biała Podl. | 2800 zł/umowa o pracę |
| Ślusarz, mechanik, frezer, Międzyrzec/MEPROZET | 18,30 zł/godz./umowa o pracę |
| Kucharz kuchni orientalnej, Międzyrzec | 3000 zł/umowa o pracę |
| Dojarz, Wygoda | 2800 zł/umowa o pracę |
| Mechanik samochodowy, Biała Podl./Auto Diesel | 2800 zł/umowa o pracę |
| Administrator nieruchomości, Biała Podl. | 2800 zł/umowa o pracę |
| Nauczyciel weterynarii, Leśna Podl. | 2949 – 4046 zł/umowa o pracę |
| Nauczyciel – instruktor nauki jazdy T i B, Leśna Podl. | 2949 – 4046 zł/umowa o pracę |
| Nauczyciel wspomagający, Drelów | 3034 zł/umowa o pracę |
| Elektryk samochodowy, Biała Podl./Auto Centrum Macarski | 3000 – 4000 zł/umowa o pracę |
| Mechanik samochodowy, Biała Podl./Auto Centrum Macarski | 3000 – 4500 zł/umowa o pracę |
| Czyściciel pojazdów, Biała Podl./Auto Centrum Macarski | 3000 – 3500 zł/umowa o pracę |
| Magazynier, Biała Podl. | 2800 zł/umowa o pracę |
| Pracownik biurowy, Wisznice/Szpilewicz | 2800 – 4000 zł/umowa o pracę |
| Sprzedawca, Woskrzenice Duże | 2800 zł/umowa o pracę |
| Psycholog szkolny, Cicibór Duży/SP | 1450 – 2023 zł/umowa o pracę |
| Operator traka taśmowego, Wólka Dobryńska | 2800 zł/umowa o pracę |
| Pracownik punktu złomu, Rossosz/ ZŁOM -POL | 3500 zł/umowa o pracę |
| Specjalista sprzedaży internetowej, Biała Podl./Agro – Chwast | 2800 zł/umowa o pracę |
| Pracownik budowlany, murarz, cieśla, malarz budowlany, dekarz, brukarz | 2800 – 3500 zł/umowa o pracę |
| Wychowawca świetlicy, Wisznice/Szpilewicz | 2800 zł/umowa o pracę |
| Asystent rodziny, Konstantynów/GOPS | 1500 zł/umowa zlecenie |
| Monter maszyn, Janów Podl. | 2800 zł/umowa o pracę |
| Spedytor, Biała Podl. | 2800 - 5000 zł/umowa o pracę |

### Urząd Pracy Radzyń

| Zawód, miejsce pracy / pracodawca | Wynagrodzenie / rodzaj umowy |
|---|---|
| Pomocnik wulkanizatora, Turów | 2800 zł/umowa o pracę |
| Asystent nauczyciela przedszkola, Radzyń | 2800 zł/umowa o pracę |
| Pomocnik stolarza, Radzyń | 2800 zł/umowa o pracę |
| Sprzedawca, Radzyń | 2800 zł/umowa o pracę |
| Kucharz, Radzyń | 2800 zł/umowa o pracę |
| Operator maszyn, Sobole | 3874,24 zł/umowa o pracę |
| Operator maszyny rozlewniczej, Kąkolewnica | 2800 zł/umowa o pracę |
| Pracownik produkcji -ślusarz, Radzyń/GFN | 3000 zł/umowa o pracę |
| Nauczyciel muzyki, plastyki, Paszki Duże | 589,8 zł/umowa o pracę |
| Sprzedawca, Turów/Gulik | 2800 zł/umowa o pracę |
| Sprzedawca, Domaszewnica | 2800 zł/umowa o pracę |
| Operator maszyn cukierniczych, Radzyń/Dr Gerard | 3000 – 3800 zł/umowa o pracę |
| Stolarz Radzyń | 2800 zł/umowa o pracę |
| Monter konstrukcji stalowych i maszyn przemysłowych, Radzyń/Jupiter | 3000 zł/umowa o pracę |
| Wychowawca, nauczyciel grupy żłobkowej, Zabiele | 2800 zł/umowa o pracę |
| Pracownik ochrony, Radzyń/Karabela | 2800 zł/umowa o pracę |
| Operator obrzynarki, Wygnanów | 2800 zł/umowa o pracę |
| Lider zmiany, Bezwola | 4130 zł/umowa o pracę |
| Spawacz, Turów | 2800 zł/umowa o pracę |
| Pomoc mechanika, Ulan Mały | 2800 zł/umowa o pracę |
| Elektromonter linii kablowych, Radzyń | 2800 zł/umowa o pracę |
| Kierowca - magazynier, Kock | 2800 zł/umowa o pracę |

### Urząd pracy Parczew

| Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca | Wynagrodzenie / rodzaj umowy |
|---|---|
| Robotnik drogowy, Parczew | 2800 zł/umowa o pracę |
| Sprzedawca, Kostry | 2900 zł/umowa o pracę |
| Monter instalacji sanitarnych, Parczew | 3225,6 zł/umowa o pracę |
| Mechanik pojazdów samochodowych, Parczew/Bronikowski | 4200 zł/umowa o pracę |
| Operator wózka widłowego -robotnik placowy, Parczew/Sobianek | 3500 – 4500 zł/umowa o pracę |
| Operator maszyn produkcyjnych, Parczew/Sobianek | 3500 – 4500 zł/umowa o pracę |
| Pracownik produkcji – monter rolet, Siemień/HTSYSTEM | 3000 – 4000 zł/umowa o pracę |
| Nauczyciel Informatyki/Jabłoń/ZSCKR | 3243 zł/umowa o pracę |
| Ratownik wodny pływalni, Parczew/SP nr 2 | 3000 zł/umowa o pracę |

eprasa.pl 22dbcf1b74

# Mnożenie bialskich ośrodków dla migrantów

**BIAŁA PODLASKA: Z zaskoczeniem przyjęli bialczanie informację podaną w wielu krajowych mediach o uruchomieniu nowego ośrodka strzeżonego dla cudzoziemców w ich mieście. Komenda Główna Straży Granicznej nie wyjaśnia jednak, o jaki obiekt chodzi.**

Fot.Marek Pietrzela

W piątek przy budynku bialskiego Strzeżonego Ośrodka dla Cudzoziemców trwały prace remontowe

W rejonie działania Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej, gdzie granica polsko-białoruska jest lądowa, trwa kryzys. Przybyło wielu nielegalnych migrantów, m.in. z Iraku, Syrii, Afganistanu. Rządy Litwy i Polski zarzuciły Białorusi stosowanie „wojny hybrydowej" i organizowanie przerzutu migrantów przez granice UE.

## Wrzenie na granicy

Gorąco jest od dwóch tygodni w lesie w Usnarzu Górnym na Podlasiu, gdzie w fatalnych warunkach koczowało 32 Afgańczyków, w tym 4 kobiety i 15-letnia dziewczyna (liczba migrantów zmienia się, bo białoruskie służby mają prowadzić tam zadziwiającą „rotację"). Politycy opozycji oraz działacze kilku organizacji działających na rzecz uchodźców starają się pomóc tej grupie i wymóc na straży granicznej przepuszczenie Azjatów do Polski, czyli poza przejściem granicznym, wbrew prawu.

Zastępczyni rzecznika praw obywatelskich Hanna Machińska zapytała komendanta głównego straży granicznej, gen. dyw. Tomasza Pragę, o działania pograniczników w sytuacji nieuprawnionego przekraczaniem przez cudzoziemców granicy polsko-białoruskiej.

„W związku ze wzmożoną migracją na polsko-białoruskim odcinku granicy, SG podjęła działania w celu zwiększenia ilości miejsc w strzeżonych ośrodkach dla cudzoziemców. Uruchomiono nowe ośrodki w Białej Podlaskiej i Czerwonym Borze. Obecnie prowadzone są uzgodnienia w celu pozyskania dodatkowych miejsc, które będzie można przeznaczyć na kolejne ośrodki" – odpowiedział komendant 17 sierpnia. Jego wypowiedź ukazała się w czwartek wielu mediach.

## Jest ten nowy ośrodek, czy nie?

Sprawdziliśmy, czy może przybył nowy obiekt przy ul. Dokudowskiej w Białej Podlaskiej, gdzie jest Placówka Straży Granicznej, a w niej Strzeżony Ośrodek dla Cudzoziemców prowadzony przez Nadbużański Oddział Straży Granicznej.

Ośrodek powstał już w 2008 roku, później zasłynął m.in. z głośnych protestów osadzonych oraz ataku Czeczenów na strażników.

W listopadzie 2020 r. ukazało się ogłoszenie o przetargu na jego przebudowę. Zapowiadano dostosowanie pomieszczeń sanitarnych do nowych przepisów, wymianę antywłamaniowej stolarki drzwiowej i okiennej, demontaż krat okiennych oraz montaż rolet zewnętrznych, docieplenie i malowanie elewacji oraz zaplanowanie zewnętrznych schodów ewakuacyjnych.

Zgłoszono 7 ofert. Przetarg był zaskarżany i Krajowa Izba Odwoławcza ogłosiła wyrok unieważniając czynność wyboru najkorzystniejszej oferty z firmy Bill-Bud. Wreszcie, już w tym roku, wybrano na wykonawcę - bialską firmę Dombud, która ma wykonać przebudowę za 7 mln zł do końca października.

## Dostają tak dużo pytań, że nie mają czasu odpowiadać

W ubiegły piątek wokół osłoniętego parkanami budynku ośrodka stały rusztowania. Robotnicy pracowali przy oknach, w których nie było już widać krat.

Zapytaliśmy rzecznika prasowego NOSG, czy w Białej Podlaskiej uruchomiono jakiś nowy ośrodek strzeżony, czy też w powstałym przed kilkoma laty zwiększono liczbę miejsc. Zapytaliśmy też, czy w sierpniu NOSG odnotował zatrzymania uchodźców nielegalnie przekraczających granicę z Białorusią.

Wojciech Kopeć z NOSG powiedział nam, że przesłał te pytania do Komendy Głównej SG, gdyż tylko na tym szczeblu można teraz informować o tych sprawach.

Zwróciliśmy się z podobnymi pytaniami do rzecznika prasowego Komendanta Głównego SG. Tam pokrętnie tłumaczono nam, że pracownicy nie mają czasu odpowiadać, gdyż są ciężko zapracowani, bo mają wiele pytań...

*Marek Pietrzela*

# Miał zranić mężczyznę i demolować samochody. W piątek rusza proces

Fot.Policja Parczew

Wandal miał m.in. uszkodzić lusterko w jednym z aut

**W najbliższy piątek (27 sierpnia) przed radzyńskim sądem ma ruszyć proces 17-latka oskarżonego m.in. o zranienie jednego z mężczyzn butelką, a także uszkodzenie w Parczewie czterech aut i sygnalizatora.**

Na początku tego roku policjanci dostali zgłoszenie o uszkodzeniu sygnalizatora na skrzyżowaniu ulic Lubartowskiej i 11 Listopada w Parczewie. Po pościgu mundurowi zatrzymali 17-letniego Jakuba A. Zdaniem policji nie był to jego jedyny wybryk. W krótkim odstępie czasu, w ciągu jednej nocy, do mundurowych wpłynęły także zgłoszenia o uszkodzonych pojazdach zaparkowanych na jednym z osiedli

Sprawą zajęła się parczewska prokuratura. Jakub A. został w sumie oskarżony aż o sześć przestępstw. Miał je popełnić między 17 grudnia ubiegłego roku a 24 lutego tego roku. Chodzi o uszkodzenie mienia, lekkie uszkodzenie ciała oraz groźby karalne.

Najpoważniejszy zarzut dotyczy wydarzeń z lutego. Śledczy zarzucili nastolatkowi, że lekko zranił jednego z mężczyzn w plecy, uderzając go rozbitą butelką. Jakub A. miał też grozić pokrzywdzonemu śmiercią, a także pociąć kurtkę, sweter i koszulkę. Straty zostały oszacowane na 600 złotych.

W grudniu, zdaniem prokuratury, chłopak przebiegł po karoserii jednego z samochodów, uszkadzając dach i maskę silnika. Straty wyniosły prawie 7 tysięcy złotych. Z kolei na początku stycznia nastolatek, zdaniem śledczych, urwał lusterko w citroenie i kopnął w drzwi. Tego samego dnia miał jeszcze uszkodzić dwa inne pojazdy. Prokuratura zarzuciła też 17-latkowi wspomniane uszkodzenie sygnalizatora. Łączny bilans strat to ponad 10 tysięcy złotych.

Proces Jakuba A. ma ruszyć 27 sierpnia przed radzyńskim sądem. Oskarżony nie został tymczasowo aresztowany. Został wobec niego zastosowany m.in. dozór policji. Jakub A. nie może też zbliżać się do pokrzywdzonego. Musi również ograniczyć picie alkoholu.

Za zniszczenie mienia można trafić za kratki maksymalnie na 5 lat, a za lekkie uszkodzenie ciała oraz za groźby karalne grozi do 2 lat więzienia.

*GR*

# Włamanie do kantoru w Łukowie

W nocy z 23 na 23 sierpnia ktoś okradł kantor w centrum Łukowa. Lokal znajduje się przy ul. Staropijarskiej w budynku byłej siedziby spółdzielni Łuksja. W poniedziałek od rana na miejscu pracowali policjanci pionu kryminalnego. O samym zdarzeniu wiadomo niewiele. - Potwierdzamy, że doszło do włamania. Ze względu na dobro śledztwa nie informujemy o szczegółach postępowania. Na miejscu są policjanci. Zabezpieczają ślady i materiały dowodowe - poinformował „Wspólnotę" asp. szt. Marcin Zdunek, zastępujący oficera prasowego łukowskiej policji

*Łukasz Prusak*

# Pożar apteki w Białej Podlaskiej

Fot.(MeM)

500 tys. zł strat - na tyle oszacowano zniszczenia po niedzielnym pożarze apteki i sklepu z używaną odzieżą przy ulicy Sobieskiego w Białej Podlaskiej.
W akcji gaśniczej brało udział kilka zastępów straży pożarnej. Ogień zauważyli ochroniarze budynku. Wewnątrz nie było nikogo. Budynek był mocno zadymiony, pożar mógł się rozwijać przez dłuższy czas. Wstępna przyczyna pożaru nie została jeszcze ustalona. Starty oszacowano na ok. 500 tys. zł, ale udało się uratować mienie o wartości 2 mln zł

*Maciej Maciejuk*

R E K L A M A

MALOWANIE PROSZKOWE
PIASKOWANIE
- konstrukcje metalowe, felgi, części samochodowe
- przęsła ogrodzeniowe
- naczepy, ramy ciężarówek
- maszyny rolnicze
- kamień, drewno, marmur
- elewacje, usuwamy graffiti
ZAWADKI 29
509 472 300

WULKANIZACJA
PROSTOWANIE I POLEROWANIE FELG
- wulkanizacja
- prostowanie felg stalowych i aluminiowych
- polerowanie felg aluminiowych
- wymiana i wyważanie opon
ZAWADKI 29 518 765 795

eprasa.pl 22dbcf1b74

Póki co wiele pytań pozostaje bez odpowiedzi. W ich udzieleniu pomóc może opinia biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej

# Ludzka czaszka odnaleziona na budowie boiska

**POWIAT OPOLSKI:**
**Prokuratorskie śledztwo trwa. Czy odnalezione szczątki pochodzą z dawnego żydowskiego cmentarza w Chodlu?**

Zarówno inwestor, jak i wykonawca nic nie wiedzieli o odkryciu dokonanym przez mieszkańca. Tymczasem pogłoska o znalezionych ludzkich kościach krążyła w Chodlu

**Przemysław Kowalski,** wójt gminy Chodel
**- Dowiedziałem się o tym dopiero, gdy dostałem wezwanie na przesłuchanie. Nikt mnie wcześniej o tym nie informował. Wykonawca, kierownik budowy też o tym nie wiedzieli**

**Krzysztof Kręcisz,**
zastępca prokuratora rejonowego w Opolu Lubelskim
**- Ze wstępnych ustaleń wynika, że to jest dosyć stara czaszka. Ale jej wiek określą specjalistyczne badania wykonane przez Zakład Medycyny Sądowej**

Odkrycia dokonał 13 czerwca br. jeden z mieszkańców Chodla. I to on powiadomił policję.

- Ze zgłoszenia wynikało, że mieszkaniec Chodla podczas spaceru zauważył leżącą na hałdzie ziemi znajdującej się na terenie przyległym do budowy ludzką czaszkę – informuje asp.szt. Edyta Żur, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Wykopana została najprawdopodobniej przez ekipę zajmującą się budową boiska piłkarskiego w Chodlu. Ale zarówno inwestor, jak i wykonawca nic o tym nie wiedzieli. Tymczasem pogłoska o znalezionych ludzkich kościach krążyła w Chodlu.

## Wójt nic nie wiedział

Boisko piłkarskie buduje gmina Chodel. Prace trwają już ponad pół roku. Wójt zapewnia, że nie wiedział o odnalezieniu ludzkich szczątek - aż do teraz.

- Dowiedziałem się o tym dopiero, gdy dostałem wezwanie na przesłuchanie. Nikt mnie wcześniej o tym nie informował. Wykonawca, kierownik budowy też o tym nie wiedzieli – twierdzi Przemysław Kowalski, wójt gminy Chodel.

Dlatego też prace budowlane nie zostały wstrzymane.

Czy ludzkie szczątki znalezione na budowie boiska mogą pochodzić z dawnego cmentarza żydowskiego, który istniał w pobliżu?

- Mogą pochodzić z tego cmentarza, choć nie wiadomo, w jakim okresie one się tam znalazły. Praktycznie od lat 60., jak był budowany „TOS" (przyp. red. Lubelskie Zakłady Naprawa Samochodów), później kolejne budynki, bloki - to tam prace ziemne wielokrotnie były wykonywane i z tego, co słyszałem, niejednokrotnie tam kości ludzkie były odkrywane – przyznaje wójt Kowalski.

## Śledztwo trwa

Sprawą znaleziska zajmuje się opolska prokuratura.

- Obecnie śledztwo prowadzone jest w kierunku znieważenia zwłok. Cały czas jest ono w toku. Czekamy na opinię biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej – mówi Krzysztof Kręcisz, zastępca prokuratora rejonowego w Opolu Lubelskim.

Czy to była czaszka mężczyzny, czy kobiety - na razie nie wiadomo.

- Na ten temat się nie wypowiem. Tym bardziej że nie mamy jeszcze opinii biegłego i że była to niekompletna czaszka. Nie wiem, czy da się ustalić płeć – dodaje.

Ile leżała w ziemi? Z uzyskaniem odpowiedzi na to pytanie też trzeba poczekać.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że to jest dosyć stara czaszka. Ale jej wiek określą specjalistyczne badania wykonane przez Zakład Medycyny Sądowej – mówi Kręcisz.

Na razie śledczy też nie chcą wypowiadać się w kwestii tego, czy znalezione na budowie boiska szczątki ludzkie pochodziły z dawnego cmentarza żydowskiego.

Jak biegli zakończą pracę, dopiero będzie możliwy pochówek szczątek. Zgodnie z przepisami pochówku dokonać będą musiały władze gminy Chodel, bo to na ich terenie zostały odkryte.

*Agnieszka Ciekot*

# Dwa wypadki na obwodnicy Puław. Zginął zawodnik sportów walki

**Nie żyje 46-letni mieszkaniec powiatu puławskiego. Mężczyzna zginął na miejscu w wyniku zderzenia jego samochodu z ciężarówką.**

W czwartek wieczorem na drodze ekspresowej S12 między Puławami a Radomiem, na wysokości miejscowości Kajetanów w gminie Puławy doszło do zderzenia dwóch samochodów - osobowego audi i ciężarowego iveco. Osobówką jechał 46-letni mieszkaniec powiatu puławskiego. Mężczyzna zginął na miejscu.

## Dwa wypadki w jednym tygodniu

Za kierownicą dostawczego auta siedział 55-latek z powiatu bialskiego, który trafił do szpitala. Pobrano od niego krew do badań na zawartość alkoholu. Jak wstępnie ustaliła policja, kierowca ciężarówki z niewiadomych przyczyn zjechał na przeciwny pas ruchu. W ten sposób doszło do zderzenia. Droga w miejscu wypadku przez kilka godzin była zablokowana. Ruch przywrócono dopiero po godz. 3 nad ranem.

To już drugi wypadek na tej drodze w tym tygodniu. Dwa dni wcześniej w pobliżu doszło do zderzenia dwóch samochodów osobowych. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że 49-latek jadący audi w stronę Radomia, wyprzedzając inny samochód, nie zapanował nad autem i czołowo zderzył się z jadącym z przeciwka, w kierunku Puław, osobowym suzuki. Strażacy musieli używać narzędzi hydraulicznych, aby wydobyć zakleszczonych w pojeździe kierowców i przekazać ich ratownikom pogotowia. Ci zdecydowali o wezwaniu śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, którym do szpitala w Lublinie zostało przetransportowanych dwóch uczestników wypadku. Droga w miejscu kraksy przez kilka godzin także była całkowicie zablokowana. Kierujący audi był trzeźwy.

## Medalista, walczył w MMA

W wypadku w Kajetanowie zginął Waldemar Jakubic, który pochodził z Parchatki. Pracował w Grupie Azoty Zakłady Azotowe w Puławach. W młodości był medalistą mistrzostw Polski juniorów i młodzieżowców w podnoszeniu ciężarów. Był zawodnikiem pierwszego składu Wisły Puławy, z którą wywalczył awans do pierwszej ligi i wiele lat startował w gronie najlepszych drużyn w Polsce.

Fot.KPP Puławy

Kierowca osobowego audi nie miał szans w zderzeniu jego auta z ciężarówką, do którego doszło w czwartek wieczorem

- Ile bym nie powiedział o Waldku, to będzie za mało. Bardzo ciężko pracował na treningach i często pomagał innym - mówi Maciej Snowacki, były szkoleniowiec w klubie Puławy Koks Gym. - W pamięci zapadła mi 38. edycja Amatorskiej Ligi MMA. Pamiętam, że mało kto dawał mu szansę na zwycięstwo, głównie przez budowę ciała. Po przybyciu na miejsce i ważeniu okazało się, że jego przeciwnicy są o głowę, dwie wyżsi. Dosłownie. Ktoś kiedyś powiedział, że Waldek jest zrobiony ze stali i wtedy to udowodnił. Wielu ludziom opadły szczęki, kiedy wygrał dwie walki przed czasem. Naprawdę niewiele zabrakło w półfinale, ale efekt i tak był oszałamiający. Waldek zajął trzecie miejsce w formule MMA i drugie w brazylijskim jiu jitsu. Należy zaznaczyć, że Waldemar debiutował, mając już prawie 40 lat, a jego przeciwnicy byli to młodzi, atletyczni i wysportowani młodzieńcy. Swoją postawą, ciężką pracą i charakterem udowodnił wielu dookoła, że jeśli się czegoś pragnie i jest się zdeterminowanym, nie ma granic możliwości. Zapamiętałem go jako zawsze uśmiechniętego i zabawnego gościa. Taki obraz na zawsze pozostanie w mojej głowie - dodaje Snowacki.

W wypadku w Kajetanowie zginął Waldemar Jakubic, który pochodził z Parchatki. Pracował w Grupie Azoty Zakłady Azotowe w Puławach. W młodości był medalistą mistrzostw Polski juniorów i młodzieżowców w podnoszeniu ciężarów

*Marta Pietroń*

eprasa.pl 22dbcf1b74

- Na czwartą falę od strony zabezpieczenia szpitalnego jesteśmy przygotowani - zapewnia wojewoda

# Pod Lubartowem jest najmniej wyszczepiona gmina województwa. Puławy na czele

**Z jednej strony rankingu są Puławy, gdzie w pełni zaszczepiona jest ponad połowa mieszkańców, z drugiej gmina Serniki spod Lubartowa, w której dwie dawki nie przyjął nawet co czwarty mieszkaniec. - To m.in. z powodu okresu prac polowych - tłumaczy wójt.**

Fot.Joanna Niecko

**Lech Sprawka,** wojewoda lubelski
**Nie mamy powodów do radości, jeśli chodzi o szczepienia. Jesteśmy na przedostatnim miejscu w kraju w klasyfikacji województw**

## Przedostatnie miejsce

Na problem słabego poziomu zaszczepienia naszego regionu zwrócił uwagę w ubiegłym tygodniu wojewoda Lech Sprawka.- Według danych z 17 sierpnia jesteśmy jako województwo na przedostatnim miejscu w kraju. W pełni zaszczepionych mamy 3613 osób na 10 tys. mieszkańców, czyli niecałe 37 proc. - alarmował w minioną środę wojewoda. - Gorzej jest tylko w przypadku województwa podkarpackiego. W grupie województw, gdzie stopień zaszczepienia jest najniższy, są jeszcze województwa świętokrzyskie, warmińsko-mazurskie, podlaskie i opolskie - zastrzegł.

## Najlepsi i najgorsi są u nas

W Puławach dwie dawki szczepionki przeciwko COVID-19 przyjęła już ponad połowa miejscowych. W ścisłej wojewódzkiej czołówce jest też Stoczek Łukowski z powiatu łukowskiego. - Najwięcej zaszczepionych drugą dawką szczepionki jest w Puławach - 51,2 proc. mieszkańców, Lublinie - 50,7 proc., Stoczku Łukowskim - 50,3 proc., Dęblinie - 50,1 proc. oraz gminie wiejskiej Stężyca - 49,5 proc. Kolejne miejsca to Włodawa, Stary Brus, Konopnica, Terespol i Tomaszów Lubelski - wymienia wojewoda. Na drugim biegunie jest jedna z gmin powiatu lubartowskiego. - Na końcu tradycyjnie jest już gmina Serniki - 23,3 proc. zaszczepienia dwoma dawkami. Kolejna jest gmina Wojcieszków - 25,4 proc., dalej Tereszpol - 25,4 proc., tyle samo ma gmina wiejska Łuków. Następnie gmina wiejska Międzyrzec Podlaski - 27 proc. - wskazuje Lech Sprawka i kwituje: - Nie mamy powodów do radości, jeśli chodzi o szczepienia.

Fot.Maciej Maciejuk

**Paweł Woźniak**
wójt gminy Serniki

### Zaszczepię się we wrześniu

**Wpływ na tak mały procent zaszczepienia mieszkańców naszej gminy ma z pewnością sytuacja w kraju, bo mamy coraz mniej zachorowań na COVID-19. To zapewne główny czynnik. Do tego dochodzi okres prac polowych - jesteśmy gminą wiejską, więc przez to mniej osób może się teraz decydować na szczepienie. Mieszkańcy w rozmowach ze mną deklarują, że się zaszczepią. Myślę, że czekają na odpowiedni moment. Sytuacja w gminie Serniki poprawi się do końca roku. Może nie będziemy gminą z największym odsetkiem zaszczepionych, ale nie będziemy też najgorsi. Nie ma problemów z dostępnością do szczepień w naszej gminie. Nie ma zresztą rejonizacji szczepień, więc można się szczepić w dowolnym miejscu. Nasi mieszkańcy mogą się szczepić na przykład w Łucce czy Lubartowie, gdzie część z nich pracuje. Ja sam mam termin szczepienia wyznaczony na 15 września, taki sobie wybrałem. Chcę się zaszczepić dla bezpieczeństwa, w obawie o zdrowie i po to, żebyśmy mogli jak najszybciej wrócić do pełnej normalności. No i żeby podnieść statystyki naszej gminy...**

| GMINA/MIASTO | PROCENT W PEŁNI ZASZCZEPIONYCH | LICZBA W PEŁNI ZASZCZEPIONYCH |
|---|---|---|
| POWIAT BIALSKI | | |
| Międzyrzec Podlaski (w) | 27,6% | 2875 |
| Drelów | 29,9% | 1577 |
| Biała Podlaska (m) | 34,3% | 4881 |
| Łomazy | 36,7% | 1792 |
| Janów Podlaski | 39,9% | 2099 |
| Terespol (w) | 40,1% | 2643 |
| Międzyrzec Podlaski (m) | 41% | 6835 |
| Terespol | 47,4% | 2585 |
| POWIAT LUBARTOWSKI | | |
| Serniki | 23,7% | 1168 |
| Kock | 27,8% | 1755 |
| Lubartów (w) | 28,6% | 3392 |
| Niedźwiada | 28,9% | 3392 |
| Firlej | 29,4% | 1717 |
| Ostrówek | 30% | 1139 |
| Uścimów | 30,9% | 964 |
| Ostrów Lubelski | 31,3% | 1637 |
| Kamionka | 32,3% | 2097 |
| Michów | 35,6% | 2047 |
| Jerziorzany | 35,8% | 975 |
| Abramów | 36,1% | 1456 |
| Lubartów (m) | 42,8% | 9271 |
| POWIAT ŁĘCZYŃSKI | | |
| Ludwin | 27,7% | 1569 |
| Puchaczów | 31,6% | 1804 |
| Cyców | 31,9% | 2513 |
| Milejów | 34,6% | 3121 |
| Spiczyn | 36,4% | 2117 |
| Łęczna | 39% | 9014 |
| POWIAT ŁUKOWSKI | | |
| Wojcieszków | 25,7% | 1753 |
| Łuków (w) | 25,8% | 4725 |
| Serokomla | 28,1% | 1100 |
| Krzywda | 29,4% | 3063 |
| Trzebieszów | 29,8% | 2185 |
| Stanin | 31,2% | 3019 |
| Stoczek Łukowski (w) | 31,9% | 2471 |
| Adamów | 33,2% | 1829 |
| Wola Mysłowska | 36,5% | 1672 |
| Łuków | 41,6% | 12252 |
| Stoczek Łukowski | 51,2% | 1271 |

| GMINA/MIASTO | PROCENT W PEŁNI ZASZCZEPIONYCH | LICZBA W PEŁNI ZASZCZEPIONYCH |
|---|---|---|
| POWIAT OPOLSKI | | |
| Chodel | 33,7% | 2204 |
| Józefów nad Wisłą | 36,3% | 2344 |
| Łaziska | 37,2% | 1807 |
| Karczmiska | 39,3% | 2159 |
| Opole Lubelskie | 40,1% | 6808 |
| Wilków | 41,7% | 1823 |
| Poniatowa | 41,8% | 5856 |
| POWIAT PARCZEWSKI | | |
| Milanów | 31% | 1154 |
| Siemień | 31,2% | 1387 |
| Dębowa Kłoda | 33,3% | 1291 |
| Podedwórze | 36,4% | 580 |
| Jabłoń | 36,5% | 1398 |
| Sosnowica | 42,2% | 1084 |
| Parczew | 42,5% | 6085 |
| POWIAT PUŁAWSKI | | |
| Markuszów | 35,9% | 1056 |
| Baranów | 39,8% | 1526 |
| Kurów | 41,2% | 3136 |
| Wąwolnica | 41,8% | 1911 |
| Kazimierz Dolny | 42,6% | 2823 |
| Puławy (w) | 44,6% | 5426 |
| Janowiec | 44,7% | 1638 |
| Żyrzyn | 44,7% | 2865 |
| Nałęczów | 44,8% | 3982 |
| Końskowola | 46,9% | 4090 |
| Puławy | 51,5% | 24205 |
| POWIAT RADZYŃSKI | | |
| Radzyń Podlaski (w) | 28,7% | 2320 |
| Ulan-Majorat | 29,5% | 1758 |
| Kąkolewnica | 30,3% | 2414 |
| Borki | 30,7% | 1829 |
| Komarówka Podlaska | 31,9% | 1318 |
| Czemierniki | 32,5% | 1385 |
| Wohyń | 34,7% | 2258 |
| Radzyń Podlaski (m) | 40,3% | 6214 |
| | | |
| Biała Podlaska | 43,6% | 24819 |
| Chełm | 45,2% | 27624 |
| Lublin | 51,1% | 173043 |
| Zamość | 44,5% | 27932 |

## Przygotowania do czwartej fali

W ubiegły wtorek, 17 sierpnia, w województwie lubelskim w szpitalach na oddziałach covidowych było 22 pacjentów, z czego dwie osoby pod respiratorami. - Mamy bardzo dużą rezerwę, są 253 łóżka dla dorosłych i 18 dla dzieci. Łącznie z respiratorowymi są 334 łóżka. W dosyć krótkim czasie możemy dojść do ponad 2,5 tys. łóżek. Na czwartą falę od strony zabezpieczenia szpitalnego jesteśmy przygotowani - zapewnia wojewoda.

## Strażacy i gospodynie

Władze próbują motywować niezdecydowanych do zaszczepienia się. Nie przynosi to jednak oczekiwanych rezultatów. - Są różne formuły aktywizacji szczepień, w tej chwili strażacy prowadzą swoją akcję promującą szczepienia, już ponad sto umów podpisały jednostki OSP z podmiotami leczniczymi. Oprócz tego ponad 30 kół gospodyń wiejskich jest zaangażowanych w promocję szczepień - zaznacza Lech Sprawka, ale przyznaje: - Niemniej, widać po liczbach, że nie ma dynamiki wzrastającej w kwestii szczepień.

Dane w tabeli z dnia 22.08.2021 r.

*Dominik Smagała*

# Rolnicy zablokują dwie ważne drogi w regionie

**Protest ma trwać nieprzerwanie przez 48 godzin.**

Skrzyżowanie dróg 19 i 63 w Radzyniu w kierunku Sławatycz oraz droga krajowa 76 w Wólce Zastawskiej na trasie Łuków - Stoczek Łukowski mają zostać zablokowane we wtorek ok. 8. To protest rolników z Agrounii. Jak mówi nam Jarosław Wojtaszak, lider ugrupowania w woj. lubelskim, należy spodziewać się w obu miejscach około setki osób i 50 ciągników.

**Jarosław Wojtaszak, lider Agrounii w woj. lubelskim podczas październikowego protestu w Siedliskach w pow. łukowskim**

- Nasz strajk ma pokazać ludziom, że problemów jest bardzo dużo i one się kumulują. W Polsce jest wiele do zrobienia - mówi Wojtaszak.

Największym problemem jest coraz mniejsza opłacalność produkcji rolnej. Do tego - jak ocenia Agrounia - nieudolna polityka rządu wobec ASF. Lider Agrouni Michał Kołodziejczak postawił rządowi Mateusza Morawieckiego ultimatum: albo dojdzie do dwustronnego spotkania, albo rolnicy zablokują we wtorek drogi. W czwartek poinformował, że rząd rozmawiać nie chce.

Mateusz Morawiecki powiedział, że nie spotka się z Agrounią, bo angażujemy się politycznie - napisał na Facebooku Kołoadziejczak. W lipcu Agrounia złożyła wniosek o rejestrację nowej partii politycznej. Ogłaszając to, Kołodziejczak mówił, że działacze Agrounii czują się spadkobiercami ruchów ludowych i zamierzają reprezentować interesy nie tylko rolników, ale też m.in. pracowników supermarketów. Lokalnie rolnicy z Agrounii dali się już poznać podczas kilku protestów. W październiku 2020 r. m.in. zablokowali drogę wojewódzką w Siedliskach pod Łukowem oraz centrum Łukowa. Protestowali wówczas przeciw „Piątce dla zwierząt", z której posłowie PiS wstecznie się wycofali.

*Łukasz Prusak*

eprasa.pl 22dbcf1b74

Największy skok uczynił powiat bialski, największy spadek zaś miał powiat łęczyński

# W pandemii większość naszych gmin i miast awans zamożności. Spadły miasta turystyczne: Kazimier

**W żadnej kategorii krajowego rankingu „Najbogatsze samorządy" nasze powiaty, miasta i gminy nie trafiły do pierwszych dziesiątek. Jedynie Puławy i Puchaczów znalazły się na 12 pozycjach, gdyż mają solidnych podatników - Azoty i Bogdanka.**

Fot.Marek Pietrzela

W minionym roku, gdy zamykano sanatoria, Nałęczów się wyludnił, co poważnie wpłynęło na spadek zamożności miasteczka

**W grupie miast powiatowych znaczący awans, aż o 32 pozycje, na miejsce 121. odnotował Lubartów, który z roku na rok pnie się w górę**

W sierpniu Pismo Samorządu Terytorialnego „Wspólnota" opublikowało nowy ranking „Najbogatsze samorządy". Prof. Paweł Swaniewicz i Julita Łukomska, przygotowali tam zestawienie dochodów samorządowych przypadających w 2020 r. na mieszkańca województwa, powiatu, miasta i gminy. Niestety, nasze województwo w ostatnim roku spadło z pozycji 10. na 12., a „zamożność per capita", czyli przybliżony przeciętny dochód na mieszkańca (292 zł) jest u nas prawie o połowę mniejszy, niż w woj. mazowieckim (450 zł). Podobnie w kategorii miast wojewódzkich Lublin spadł z miejsca 13. na 15. pozycji. W najbogatszej Warszawie średnia „zamożności" wyniosła 7607 zł, a w Lublinie 4914 zł.

W zestawieniu zamożności miast na prawach powiatu Biała Podlaska sklasyfikowana została na 34. pozycji (przed rokiem była na 33.) z dochodem 4615 zł na mieszkańca (lider Sopot ma wskaźnik 7869 zł).

## Pow. puławski naszym liderem

Większość powiatów z naszego regionu awansowała w tym rankingu, w porównaniu z ubiegłorocznym, o 1-17. pozycji. Największy skok uczynił powiat bialski, który z 251. pozycji w 2019 r. przeniósł się na 234. w 2020 r. Także ostatni z naszych, pow. opolski z 292. miejsca przeskoczył na 282 (wszystkich w kraju jest 314). Największy spadek zaś miał powiat łęczyński z 222. lokaty na 240. Nawet lider naszego regionu, pow. puławski z 70. miejsca spadł na 99. w kraju.

Anna Krzysztofik, skarbnik powiatu puławskiego, wyjaśniła nam, że wysokie miejsce w regionie, jakie przypadło powiatowi puławskiemu spowodowane jest przede wszystkim znacznym wzrostem dochodów powiatu ogółem w porównaniu z rokiem 2019. Zauważyła, iż wykonane dochody budżetu powiatu puławskiego ogółem w roku 2019 wyniosły 144 mln zł, a w 2020 r. już 154 mln zł. - Dochody budżetu powiatu ogółem rok do roku wzrosły o 10,1 mln zł. Wzrost ten spowodowany był głównie pozyskaniem środków z Funduszu Inwestycji Lokalnych oraz z Funduszu Dróg Samorządowych. Dodatkowo udziały w podatku dochodowym od osób fizycznych wykonane były w 97,15 proc., mimo negatywnych prognoz i przewidywań, że dochody te ulegną znacznemu zmniejszeniu w związku z sytuacją pandemiczną – poinformowała skarbnik.

Dodała, że mimo trudnej sytuacji, Starostwo Powiatowe niemal bez przerw dostępne było dla interesantów, co przełożyło się na dochody w planowanej wysokości z tytułu świadczonych usług publicznych dla mieszkańców.

## Puławy dobrze awansowały

Puławy też bardzo dobrze prezentowały się w kategorii miast powiatowych zajmując 12 pozycję w kraju z zamożnością na osobę 4351 zł (pierwsze w kraju Polkowice miały 6788 zł). Awansowały one z pozycji 17. na 12.

Beata Kozik, wiceprezydent Puław, poinformowała nas, że na ten awans wpłynął wzrost dochodów miasta o 43,3 mln zł. - Kluczowy wzrost dochodów zaobserwowano w realizacji dochodów majątkowych ponieważ wyniósł on w odniesieniu do roku 2019 r. o 22,9 mln zł. Ważny wpływ na to miały pozyskane przez miasto dochody na inwestycje lokalne z tytułu dotacji i innych środków bezzwrotnych z budżetu państwa i UE, a wyniosły one w 2020 r. 40,8 mln zł. Wzrost dochodów z tego tytułu względem roku poprzedniego stanowił 21,2 mln zł – wyjaśnia wiceprezydent.

W grupie miast powiatowych znaczący awans, aż o 32 pozycje, na miejsce 121. odnotował Lubartów, który z roku na rok pnie się w górę. Ponadto Opole Lubelskie skoczyło 11 pozycji. Co ciekawe, miasta zarządzane przez burmistrzów związanych z PiS, wcale nie idą w górę, jakby wynikało z uproszczonych przekonań co do dotowania szerokim strumieniem z funduszy „swoich". Radzyń Podlaski spadł o 20 pozycji na 219. miejsce, a Parczew o 32 na pozycję 240. Jednak także miasta kierowane przez szefów z innych ugrupowań odnotowały spadek: Łuków o 3 pozycje, a Łęczna aż o 33 i zajmuje najgorsze miejsce z tej grupy miast naszego regionu: aż 260.

## Miasteczka daleko w peletonie

W kategorii miast niepowiatowych także wśród reprezentantów naszego regionu przeważały spadki. Imponujący skok wykazał jednak Stoczek Łukowski.

Przesunął się on w rankingu z pozycji 215. na 159. Co prawda wskaźnik pierwszej w kraju Krynicy Morskiej wynosi aż 9733 zł na osobę, a w Stoczku 3654 zł, to jednak w ostatnim miasteczku z naszego regionu, czyli Terespolu tylko 2740 zł.

Ewa Soćko – skarbnik Stoczka Łukowskiego, poinformowała nas, że 2020 r. był wyjątkowym.

- Po raz pierwszy w historii budżet miasta przekroczył 16 mln zł, a zrealizowane dochody stanowiły 125 proc. przyjętego planu dochodów na początku roku. Największą pozycją w dochodach są wpływy z podatków i opłat lokalnych, subwencje z budżetu państwa oraz dochody z PIT i CIT – zaznaczyła skarbnik. Dodała, iż z racji pandemii, miasto mogło pozyskać dotacje z funduszy specjalnych uruchomionych z budżetu państwa, jak choćby z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Olbrzymi awans w rankingu, aż o 91 miejsc, odnotował też Kock, z 388. pozycji na 297. Mniejszy skok był w przypadku Józefowa nad Wisłą – o 37 miejsc. Niestety, ubiegłoroczne obostrzenia pandemiczne mocno uderzyły w zablokowanie turystyki i zamknięcie sanatoriów w przypadku Kazimierza Dolnego (spadek o 86 miejsc) i Nałęczowa (przesunięcie się w dół tabeli o 122 pozycje). Terespol zaliczył tylko spadek o 8 pozycji, na 604, ale był siódmy od końca tabeli.

Jacek Danieluk, terespolski burmistrz, nie rozpacza, ale wyciąga pozytywne wnioski, aby pokazać wkład samorządu w łagodzenie sytuacji i olbrzymią pomoc władz wojewódzkich i centralnych.

## Daleko od „polskiego Kuwejtu"

W kategorii gmin wiejskich nasze samorządy miały w minionym roku nieco więcej awansów, niż spadków. Trudno jednak im się porównywać z najbogatszą polską gminą Kleszczów, zwaną „polskim Kuwejtem", otrzymującą podatki z kopalni odkrywkowej węgla brunatnego; ma ona wskaźnik zamożności 33155 zł na osobę! Na 12. miejscu w kraju jest Puchaczów, którego budżet znakomicie zasila spółka Lubelski Węgiel Bogdanka S.A. Na mieszkańca przypada tam wskaźnik 7430 zł.

Barbara Marcinek, skarbnik gminy Puchaczów, potwierdza, że istotne dla finansów gminy są podatki od nieruchomości zajmowanych przez kopalnię, a także od firm (CIT) oraz od osób fizycznych. - Przybywa do nas wielu nowych mieszkańców. Młodzi górnicy budują sobie domy na terenie gminy. Mamy prężne trzy zespoły szkół, 3 przedszkola i przymierzamy się do drugiego żłobka – mówi sekretarz. Dodaje, że samorządowców niepokoją nadchodzące czasy niepewne do górnictwa.

Największy awans rankingowy w minionym roku odnotowały gminy Lubartów (o 547 miejsc), Michów (o 442) oraz Wilków (o 424). Największe spadki przypadły gminom: Drelów (o 561 pozycji), Stoczek Łukowski (o 411) i Garbów (o 334).

Na ostatniej pozycji z naszego regionu, czyli 1484 (na wszystkich odnotowanych w rankingu gmin 1533) są Łaziska, które mają wskaźnik 2887 zł. Ich wójt Karol Andrzej Grzęda przyznaje, że jest to bardzo dalekie miejsce. Chociaż mamy w gminie ok. 4,5 tys. ha sadów i plantacji wieloletnich, to nie dzieje się dobrze, w ostatnich latach sytuacja ze zbiorami jest dość trudna. Nie mamy dużych zakładów, lecz tylko małe przetwórnie lub pośredników w sprzedaży owoców i warzyw – wyjaśnia wójt.

*Marek Pietrzela*

### Metoda rankingu skorygowanego

**Przy obliczaniu wskaźnika zamożności autorzy jak co roku pominęli wpływy z dotacji celowych. Uwzględnili tylko dochody własne i otrzymywane subwencje. Odjęli janosikowe oraz dodali skutki zmniejszenia stawek, ulg i zwolnień w podatkach lokalnych. Skorygowane w ten sposób dochody podzielili przez liczbę ludności każdej jednostki samorządowej.**

| Miasto powiatowe | Miejsce w kraju za 2020 r. | Miejsce za 2019 r. | ZSamożność na osobę 2020 r. (zł) |
|---|---|---|---|
| Polkowice | 1 | 1 | 6788 |
| Puławy | 12 | 17 | 4351 |
| Lubartów | 121 | 153 | 3366 |
| Łuków | 153 | 150 | 3247 |
| Radzyń | 219 | 199 | 3058 |
| Opole Lubelskie | 232 | 243 | 3002 |
| Parczew | 240 | 208 | 2968 |
| Łęczna | 260 | 237 | 2841 |

| Miasto niepowiatowe | Miejsce w kraju za 2020 r. | Miejsce za 2019 r. | Zamożność na osobę 2020 r. (zł) |
|---|---|---|---|
| Krynica Morska | 1 | 1 | 9733 |
| Stoczek Łukowski | 159 | 215 | 3654 |
| Kock | 297 | 388 | 3373 |
| Kazimierz Dolny | 355 | 269 | 3286 |
| Międzyrzec | 397 | 342 | 3239 |
| Nałęczów | 533 | 411 | 3051 |
| Józefów nad Wisłą | 554 | 591 | 3006 |
| Ostrów Lubelski | 586 | 556 | 2928 |
| Poniatowa | 598 | 575 | 2809 |
| Terespol | 604 | 596 | 2740 |

Fot.Marek Pietrzela

**Jacek Danieluk,**
burmistrz Terespola

**- Nie mamy kopalni i plaż, ani dużych przedsiębiorstw. Przestali do nas przyjeżdżać Białorusini. Nasze miasteczko jednak nie jest zaniedbane, gdyż dzięki polityce i mądrości władz otrzymujemy mnóstwo zewnętrznych funduszy. Dzięki mądrości samorządów i rządu można dbać o zrównoważony rozwój. Wierzę, że w Polskim Ładzie będą pieniądze też na biedniejsze miejscowości. Nie chcę, by wróciły te władze, które nie dbały o uboższe regiony**

Fot.Łukasz Prusak

**Ewa Soćko,**
skarbnik Stoczka Łukowskiego

**- Rok 2020 był rokiem wyjątkowym, z jednej strony pełen niepokoju i obostrzeń, a z drugiej wymagający szybkich decyzji i zdecydowanych działań. Pomimo wszelkich trudności i obostrzeń związanych z pandemią, możemy go uznać za dobry dla rozwoju naszego miasta. Mimo trudności, charakteryzował się bardzo wysokim poziomem wydatków majątkowych, które stanowiły 22 proc. zrealizowanych wydatków ogółem. Dzięki pozyskanym środkom finansowym z FDS, RFIL i UE wprowadziliśmy do realizacji projekty, które były w sferze planów, a nawet marzeń. Dzięki tym zewnętrznym środkom nie musieliśmy uruchamiać nowych kredytów, a dzięki spłatom poprzednich kredytów zmniejszyło się nam zadłużenie miasta, a to także miało wpływ na wynik finansowy. Wśród dużych inwestycji zrealizowanych w 2020 roku w naszym mieście znalazła się m.in. rewitalizacja zdegradowanych terenów miasta tj. Skweru Miejskiego i Miejskiej Biblioteki Publicznej, modernizacja automatycznej stacji uzdatniania wody i przebudowa dróg gminnych**

Fot.Wspólnota

**Beata Kozik,**
wiceprezydent Puław

**- Dochody miasta względem roku 2019 r. wzrosły w 2020 r. o 43,4 mln zł, w tym dochody bieżące były wyższe o 20,5 mln zł, a dochody majątkowe wzrosły o 22,9 mln zł. Co do dochodów bieżących, należy wskazać iż dochody związane z realizacją zadań własnych wzrosły ogółem o 8,6 mln zł w tym m.in.: wpływy z opłat – wzrost o 2,2 mln zł; subwencja ogólna – wzrost o 3,3 mln zł, dochody bieżące na programy finansowane ze środków UE – wzrost o 1,1 mln zł. Spadek dochodów o 6,4 mln zł nastąpił w udziałach miasta w podatkach stanowiących dochody budżetu państwa. Miasto na swój rozwój pozyskało środki inwestycyjne w różnych dziedzinach życia. Strategiczne z nich to kultura i ochrona dziedzictwa narodowego (kwota 11,5 mln zł) oraz kultura fizyczna i sport (kwota 21,7 mln zł), jak również transport i łączność około 5,0 mln zł, bezpieczeństwo, oświata, wychowanie, pomoc społeczna i inne 1,4 mln zł, gospodarka komunalna i ochrona środowiska 1,2 mln zł. Poza tym w 2020 r. uzyskano dochody ze sprzedaży majątku w wysokości 2,4 mln zł, które również względem poprzedniego roku wzrosły o 1,5 mln zł**

eprasa.pl 22dbcf1b74

# owała w rankingu
# z i Nałęczów

| Powiat | Miejsce w kraju za 2020 r. | Miejsce za 2019 r. | Zamożność na osobę 2020 r. (zł) |
|---|---|---|---|
| puławski | 99 | 70 | 1014 |
| łukowski | 149 | 147 | 950 |
| radzynski | 218 | 219 | 841 |
| lubartowski | 229 | 230 | 825 |
| bialski | 234 | 251 | 820 |
| łęczyński | 240 | 222 | 809 |
| parczewski | 270 | 269 | 717 |
| opolski | 282 | 292 | 689 |

| Gmina wiejska | Miejsce w kraju za 2020 r. | Miejsce za 2019 r. | Zamożność na osobę 2020 r. (zł) |
|---|---|---|---|
| Kleszczów | 1 | 1 | 33155 |
| Puchaczów | 12 | 14 | 7430 |
| Cyców | 119 | 26 | 4374 |
| Terespol | 231 | 400 | 3873 |
| Ludwin | 236 | 210 | 3849 |
| Krzywda | 556 | 714 | 3488 |
| Stanin | 563 | 714 | 3482 |
| Trzebieszów | 564 | 577 | 3481 |
| Uścimów | 566 | 983 | 3481 |
| Firlej | 578 | 733 | 3473 |
| Piszczac | 592 | 659 | 3463 |
| Zalesie | 621 | 511 | 3442 |
| Wisznice | 714 | 941 | 3386 |
| Markuszów | 723 | 526 | 3381 |
| Konstantynów | 725 | 830 | 3379 |
| Komarówka Podlaska | 736 | 736 | 3372 |
| Łuków | 759 | 777 | 3358 |
| Czemierniki | 803 | 929 | 3342 |
| Niedźwiada | 840 | 1100 | 3321 |
| Milejów | 862 | 882 | 3312 |
| Baranów | 881 | 1284 | 3306 |
| Wilków | 885 | 1309 | 3301 |
| Kurów | 901 | 1075 | 3295 |
| Międzyrzec | 911 | 687 | 3290 |
| Rokitno | 920 | 1056 | 3288 |
| Lubartów | 941 | 1488 | 3277 |
| Kamionka | 966 | 1031 | 3258 |
| Dębowa Kłoda | 983 | 1285 | 3258 |
| Puławy | 1049 | 875 | 3226 |
| Drelów | 1051 | 535 | 3225 |
| Kąkolewnica Wschodnia | 1052 | 836 | 3225 |
| Stoczek Łukowski | 1053 | 642 | 3225 |
| Serokomla | 1059 | 1212 | 3221 |
| Kodeń | 1073 | 1047 | 3212 |
| Michów | 1078 | 1520 | 3209 |
| Jabłoń | 1086 | 1244 | 3204 |
| Wola Mysłowska | 1093 | 1396 | 3201 |
| Janów Podlaski | 1098 | 991 | 3198 |
| Łomazy | 1103 | 1019 | 3196 |
| Wohyń | 1127 | 1003 | 3196 |
| Sosnowica | 1157 | 1304 | 3171 |
| Garbów | 1180 | 846 | 3158 |
| Borki | 1200 | 1414 | 3145 |
| Abramów | 1203 | 1453 | 3143 |
| Wojcieszków | 1218 | 1211 | 3133 |
| Ostrówek | 1225 | 1035 | 3133 |
| Adamów | 1234 | 1093 | 3127 |
| Sławatycze | 1243 | 1220 | 3123 |
| Podedwórze | 1246 | 1472 | 3121 |
| Spiczyn | 1253 | 1180 | 3118 |
| Leśna Podlaska | 1259 | 1070 | 3116 |
| Rossosz | 1269 | 1320 | 3110 |
| Janowiec | 1273 | 1231 | 3105 |
| Biała Podlaska | 1284 | 1299 | 3099 |
| Radzyń | 1292 | 1092 | 3089 |
| Karczmiska | 1301 | 1246 | 3089 |
| Siemień | 1360 | 1310 | 3037 |
| Ulan-Majorat | 1377 | 1214 | 3022 |
| Końskowola | 1388 | 1263 | 3016 |
| Serniki | 1402 | 1466 | 2998 |
| Wąwolnica | 1406 | 1294 | 2996 |
| Sosnówka | 1412 | 1452 | 2988 |
| Jeziorzany | 1476 | 1217 | 2903 |
| Tuczna | 1480 | 1053 | 2899 |
| Łaziska | 1484 | 1485 | 2887 |

Na podst. https://wspolnota.org.pl/news/najbogatsze-samorzady-w-2020-roku

W tym tygodniu kolejne spotkanie negocjacyjne

# Puławy: Sześciu z Walki blokowało tory do Azotów

**Wolny Związek Zawodowy Walka żąda m.in. zwiększenia pensji pracowników spółki kolejowej w Puławach o 250 zł i wypłaty nagrody rocznej w wysokości 1,5 tys. zł brutto. W minioną środę związkowcy zorganizowali strajk ostrzegawczy i na dwie godziny wstrzymali ruch kolejowy w puławskich Azotach.**

Związkowcy ZWW Walka w puławskim Koltarze domagają się podwyżek pensji. W minioną środę na dwie godziny przerwali pracę

## Związkowcy: Koszty życia rosną, postępu w negocjacjach brak

Koltar to kolejowa spółka podległa bezpośrednio Grupie Azoty w Tarnowie, odpowiedzialna za transport towarów we wszystkich oddziałach producenta nawozów. We środę (18 sierpnia) związkowcy z puławskiego oddziału, niezadowoleni ze swoich pensji i dotychczasowych negocjacji z miejscowymi władzami firmy zorganizowali strajk ostrzegawczy i na dwie godziny (między 7.30 a 9.30) wstrzymali ruch na kolei w zakładach azotowych.

„Zostaliśmy zmuszeni do wykonania tego ruchu z powodu braku postępu w negocjacjach z firmą. Rozmowy trwają od lutego. Wszystkie inne związki zgodziły się na to, że nie będzie podwyżki płac, ale cały czas stoimy na żądaniu podwyżki płac po 250 złotych każdemu pracownikowi (około 55 euro lub 65 dolarów)" - piszą na swoim profilu w mediach społecznościowych związkowcy z WZZ Walka w puławskim Koltarze i dodają:

„Czasy są ciężkie, a koszty życia rosną, więc uważamy, że płacą pracownikom, którzy pracują dzień i noc na odpowiedzialnych stanowiskach kolejowych w pełni na to zasługują. Nie przestaniemy walczyć o zabezpieczenie interesów pracujących".

Jak wynika z zamieszczonych przez nich dokumentów, o podwyżkę wynagrodzenia zasadniczego, a także wypłatę nagrody rocznej w kwocie 1,5 tys. zł brutto dla każdego pracownika, po 500 zł brutto tzw. „nagrody covidowej" oraz po 350 zł brutto tzw. nagrody świątecznej, kierownictwo puławskiego oddziału Koltaru proszą już od jakiegoś czasu. W tym roku stosowne pisma skierowali do władz spółki w marcu, maju oraz czerwcu. W tym ostatnim zredukowali swoje oczekiwania finansowe (w przypadku wysokości nagrody rocznej o połowę). Nie doczekawszy się pozytywnego odzewu pracodawcy, pod koniec czerwca związkowcy weszli z nim w spór zbiorowy.

Odbyte w sierpniu rozmowy z udziałem negocjatora z ministerstwa nie przyniosły oczekiwanego przez pracowników Koltaru skutku.

„Spotkanie z mediatorem zaplanowane jest na 26.08. W przypadku dalszego impasu w rozmowach, który trwa od kilku miesięcy będziemy podejmować kolejne środki przewidziane w przepisach" - podają związkowcy.

## Władze Grupy Azoty: Protestowało 5 proc. załogi Koltaru w Puławach

Jak wnika z informacji przekazanych nam przez biuro prasowe Grupy Azoty w akcji protestacyjnej wzięło udział łącznie 6 pracowników z blisko 130 osobowej załogi Spółki, co stanowi mniej niż 5 proc. załogi oddziału w Puławach, a pracodawca został o niej poinformowany na 15 minut przed.

- Przeprowadzona 2-godzinna akcja protestacyjna w żaden sposób nie zakłóciła funkcjonowania Zakładów Azotowych w Puławach. Poprzez oddelegowanie zastępczego zespołu pracowników, zapewniona została ciągłość funkcjonowania obsługiwanych jednostek spółki - podkreśla Monika Darnobyt, rzecznik prasowy Grupy Azoty i dodaje:

**Monika Dobrobyt,** rzecznik prasowy Grupy Azoty **- Brak podwyżki w roku 2021 został pracownikom oddziału w dużej mierze zrekompensowany jednorazowymi świadczeniami w postaci dodatkowych wypłat okazjonalnych (nagroda roczna, nagroda z okazji 60-lecia funkcjonowania zakładu, nagroda świąteczna itp.)**

- W chwili obecnej nie zdiagnozowano ryzyka zakłócenia działalności Grupy Azoty Koltar Oddział w Puławach, który mógłby mieć wpływ na funkcjonowanie Grupy Azoty Zakłady Azotowe w Puławach, zwłaszcza biorąc pod uwagę skalę przeprowadzonego protestu.

Dlaczego władze spółki nie chcą zgodzić się na żądania związkowców?

- Odmowa przyznania podwyżek pracownikom przez pracodawcę jest motywowana obecną sytuacją przedsiębiorstwa Grupa Azoty Koltar sp. z o.o. w następstwie sytuacji na rynku kolejowym, związanej z pandemią COVID-19. Brak podwyżki w roku 2021 został pracownikom oddziału w dużej mierze zrekompensowany jednorazowymi świadczeniami w postaci dodatkowych wypłat okazjonalnych (nagroda roczna, nagroda z okazji 60-lecia funkcjonowania zakładu, nagroda świąteczna itp.). Wymienione świadczenia potwierdzają, że zarząd docenia zaangażowanie pracowników spółki w Oddziale w Puławach, co znalazło również swój wyraz w akceptacji działań pracodawcy przez 5 innych organizacji związkowych - tłumaczy Monika Dobrobyt.

*Marta Pietroń*

eprasa.pl 22dbcf1b74

# Parafia w Ostrówku obchodzi stulecie. Do dziś pamiętają tam cud: łzy na obrazie Matki Boskiej

**Podczas odpustu, 26 sierpnia, wierni obchodzą kościół wokół w uroczystej procesji. Kiedyś, dla oddania czci Matce Boskiej, robili to na kolanach.**

Dwórek Grodzickich, zakupiony przez Michała Szymonę, został sprzedany parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Ostrówku

Bernarda Kwiatek przed kościołem w Ostrówku. W tle witraż ufundowany przez rodzinę Kwiatków

„Erygowana 8.07.1921 r. przez bpa M. Fulmana. Powstała przez wydzielenie miejscowości poprzednio należących do par. Czemierniki i Kock ( diec. podlaska; miejscowość Luszawa włączono do diec. lubelskiej w 1925 r. na mocy bulli „Vix dum Poloniae"). Z ofiar wiernych parafia została uposażona w 3 ha ziemi. Bardzo żywy jest w parafii kult obrazu MB Częstochowskiej ( od 1943 r.). Na sierpniowe uroczystości odpustowe ściągają tu liczni pielgrzymi, nawet z dalszych okolic. Przy par. istnieje niewielka biblioteka. Istnieją 2 cmentarze grzebalne: stary - od 1921 r. i nowy od 1948. Archiwum zawiera m. in. księgi metrykalne od 1921 r., księgi wizytacji kanonicznych i kronikę" - tyle o historii parafii wyczytamy na oficjalnej stronie archidiecezji lubelskiej.

## Dziadek poszedł z Ostrówka do Jakubowic

Wiernymi, którzy ofiarowali ziemię parafii byli Michał i Katarzyna Szymona, dziadkowie Bernardy Kwiatek. O pani Bernardzie często pisaliśmy we „Wspólnocie", to szanowana w Ostrówku społeczniczka i artystka ludowa, wieloletnia członkini zespołu Ostrowianki. Społecznikiem był też jej dziadek. Był m.in. założycielem i prezesem spółdzielni spożywców. - Michał i Katarzyna mieszkali w Dębicy, potem przenieśli się do Ostrówka. Zawsze chciał coś robić dla ludzi. Dziadek Michał i babcia Katarzyna, wielce ryzykując, kupili folwark od dziedziczki Janiny Grodzickiej w 1917 r. za pożyczone pieniądze - wspomina pani Bernarda. Kupno dworku napotkało jednak na trudności. Dziedziczka, która chciała sprzedać dworek w Ostrówku, nagle odmówiła podpisania umowy.

- Dziadek poszedł pieszo do Jakubowic koło Lublina, gdzie mieszkał brat dziedziczki, Jan Grodzicki. Miał żonę Czeszkę. Namówiła go, żeby napisał list do dziedziczki z Ostrówka. Napisał jej, że jak nie sprzeda Michałowi dworu, to on mu zapisze całe Jakubowice - mówi Bernarda Kwiatek. Wtedy dopiero dziedziczka zgodziła się na sprzedaż.

**Obraz zasłynął w okolicy w czasie okupacji niemieckiej, gdy w 1942 r. parafianie zauważyli płynące po obliczu Matki Boskiej łzy**

## Kościół w starym dworze

W dworku Michał i Katarzyna Szymona mieszkali przez kilka lat, część gruntów musiał sprzedać. W pałacu wynajmowali część powierzchni na szkołę, sklep spożywczy, była tam też krawcowa. - Wpłynęły propozycje sprzedaży pałacu na młyn, na szkołę, na kościół. Wydział oświaty w gminie oferował przywileje, możliwość nauki dzieci za darmo. Dziadek pytał: „Przeznaczyć pałac na młyn?". Jego mała córka Sabina mówi: „Nie, nie, nie!". Dziadek mówi: „To na szkołę?". Sabina: „Nie, nie, nie!`. Więc dziadek pyta: „Na kościół?". Sabina na to: „Tak!" - wspomina Bernarda Kwiatek. Dla jej dziadków była to bardzo ważna decyzja, bo byli osobami głęboko wierzącymi. Sprzedali pałac parafii za kwotę dużo niższą niż jego wartość. Podarowali na rzecz kościoła dwie morgi pola na tzw. cmentarz włościański. Akt notarialny spisano 20 sierpnia 1927 r.W pałacu urządzono kościół pw. Matki Boskiej Częstochowskiej. Funkcjonuje tam do dziś. Parafia Matki Boskiej Częstochowskiej w Ostrówku obejmuje wsie Antoniówka, Cegielnia, Dębica Kol., Jeleń Kol., Kamienowola, Luszawa, Ostrówek Kol., Ostrówek. 26 sierpnia parafia świętuje odpust. W najbliższy czwartek będzie obchodzone stulecie parafii.

## Łzy na obrazie Matki Boskiej

W kościele w Ostrówku znajduje się obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. To kopia cudownego wizerunku z Jasnej Góry. Przed wojną parafianie złożyli się na zasłonę do obrazu, która kosztowała 315 zł, w dwudziestoleciu międzywojennym była to znaczna kwota. Obraz zasłynął w okolicy w czasie okupacji niemieckiej, gdy w 1942 r. parafianie zauważyli płynące po obliczu Matki Boskiej łzy. Uznano to za cud. Mieszkańcy pamiętają o nim do dziś.- Wiem, że na obrazie pojawiła się łza, ksiądz wychodził po drabinie sprawdzać, wyglądało na to, że Matka Boska płacze. Nie wolno było tego rozgłaszać, bo Niemcy zamknęliby kościół - wspomina Bernarda Kwiatek. Relacje świadków zdarzenia zebrał ks. Jan Brodziak w książce „Dzieje Ostrówka". Jedną z nich złożył Dionizy Szczęch, od 1941 r. kościelny w Ostrówku.

„W jedną z niedziel stycznia lub lutego 1942 r. Zofia Jeżowska, parafianka z Ostrówka zwana „pobożną Zosią" po odprawionej sumie zawiadomiła miejscowego proboszcza, że z obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej płyną łzy. Ksiądz proboszcz i ja podeszliśmy niezwłocznie do głównego ołtarza i również zauważyliśmy, że z oczu Maryi na obrazie Matki Bożej płynie ciecz przypominająca łzy. W lewym oku Matki Boskiej widoczna była łza, która płynęła przez całą twarz. Również w prawym oku była kropla białej cieczy. W kościele znajdowało się wówczas ok. 50 osób" - pisał w relacji.

W środkowym rzędzie pierwszy z lewej Michał Szymona, z prawej jego żona Katarzyna. W środku ksiądz z Czemiernik, trzyma na kolanach Mariana Ezechiela Szymonę, w przyszłości profesora biochemii i malarza z zamiłowania. W prawym rogu córka Michała i Katarzyny, Sabina. w lewym rogu - córka Marianna, z tyłu dwie starsze córki, Aniela i Wanda

Ksiądz Stanisław Piskała szybko kazał zamknąć kościół - obawiał się represji niemieckich. Zjawisko powtórzyło się na drugi i trzeci dzień. Proboszcz chciał sprawdzić, czy to rzeczywiście łzy.

- Poprosił o świeczkę i chusteczką, chciał dotknąć tej cieczy, aby zorientować się, czy jest to łza. Gdy wszedł na krzesło umieszczone na ołtarzu, słyszeliśmy podmuch wiatru, jakby dmuchnięcie, który zgasił księdzu świeczkę - wspominał były kościelny.

## Zapowiedź nieszczęść

W Ostrówku mieszkał wówczas trzynastolatek, późniejszy ksiądz Tadeusz Brzyski.

„Zimą 1942 r. przyszedł do naszego domu Stanisław Gadzała z Kolonii Ostrówek, który powiedział, że w kościele w Ostrówku jest cud, „Matka Boża płacze". Moja mama myślała, że Gadzała drwił sobie jak zwykł był to czynić. Jednak on przysięgał, że jest to prawda, gdyż był w kościele i widział. Ja byłem ministrantem. Do kościoła poszedłem następnego dnia. Służyłem do Mszy Świętej i zobaczyłem, że przy prawym oku Matki Bożej na obrazie rozmazana była ciecz, jakby łza" - napisał ksiądz w relacji.

Łzy pojawiać się miały kilka razy, zimą, wiosną i latem 1942 r. Za każdym razem obraz płakał przez około dwóch tygodni. Łzy interpretowano jako zapowiedź nieszczęścia. Takimi tragediami zapowiadanymi przez cud miało być palenie domów mieszkańców okolicznych miejscowości przez partyzantów radzieckich oraz niemiecka pacyfikacja Dębicy. W czasie okupacji nie było warunków do zbadania cudu przez kurię, ale wieść o nim rozniosła się po okolicy, ludzie pielgrzymowali do obrazu. Znane są też powojenne relacje osób, które doświadczyły cudownego uzdrowienia.

*Marcin Kusyk*

eprasa.pl 22dbcf1b74

# Połamane macewy w szkolnym ogrodzeniu

**POWIAT LUBARTOWSKI: W podbudowie ogrodzenia lubartowskiej szkoły Jerzy Tracz, społeczny opiekun sąsiadującego ze szkołą kirkutu, odkrył szczątki macew. Według przedstawiciela Fundacji Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego w latach powojennych powszechną praktyką było używanie żydowskich nagrobków jako budulca.**

Jerzy Tracz odnalazł szczątki macew w ogrodzeniu szkoły

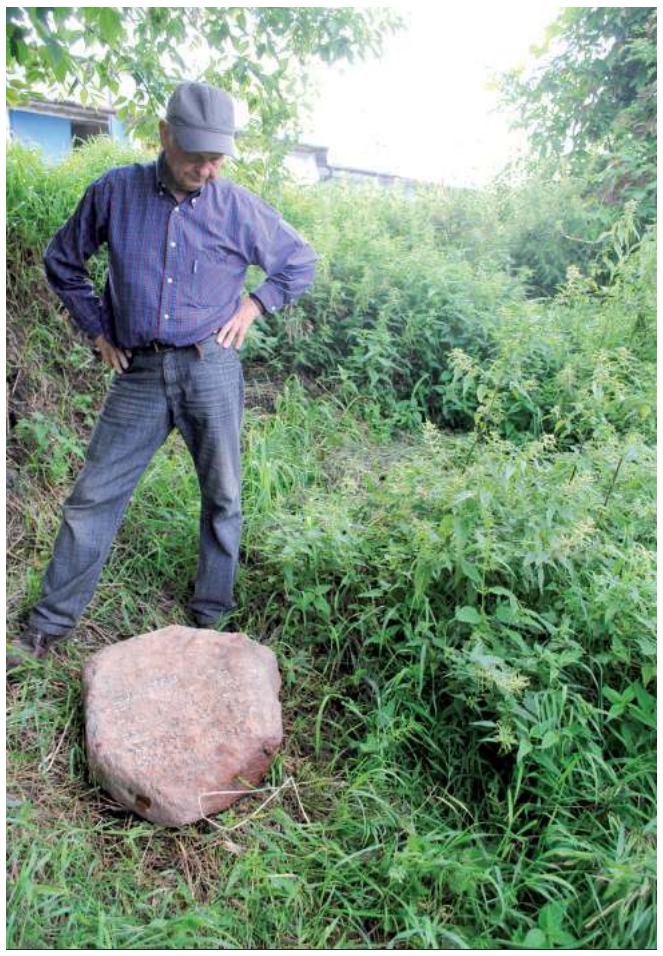

Ten fragment macewy Jerzy Tracz znalazł na wysypisku za szpitalem. Został już przeniesiony na kirkut. Leży nieopodal wejścia

Ze zdjęć wykonanych przez Jana Krzysztofa Zaczka wynika, że w latach osiemdziesiątych na kirkucie leżały macewy zrzucone na stertę, niektóre były uszkodzone

Jerzy Tracz pracuje na kirkucie przy ul. Cichej w Lubartowie codziennie przez kilka, nawet kilkanaście godzin. Cmentarz sąsiaduje z Regionalnym Centrum Edukacji Zawodowej, szkołą podległą starostwu. Porządkuje teren cmentarza, wyrywa chwasty, sadzi nowe rośliny. W czasie prac odkrywa zakopane macewy - żydowskie nagrobki, całe lub fragmenty. Tak stało się kilka tygodni temu. - Odsunąłem stertę gałęzi leżących przy ogrodzeniu RCEZ, które sąsiaduje z kirkutem. Zobaczyłem fragmenty rozbitych macew - mówi Jerzy Tracz. Ogrodzenie jest state, otynkowanie rozsypało się, dlatego w podmurówce można było zobaczyć fragmenty macew. Prawdopodobnie w ogrodzeniu może być ich więcej. Skąd się tam wzięły? Według ustnych przekazów miały być wykorzystywane jako budulec w latach sześćdziesiątych, a nawet później.

## Drogi budowane na nagrobkach

Jerzy Tracz także słyszał o tym, jak twierdzi, od naocznych świadków.

- Przyszedł na kirkut mężczyzna, który przedstawił się jako były uczeń szkoły. Twierdził, że za wiedzą pedagogów uczniowie byli wyprowadzani na kirkut, dostawali narzędzia i rozbijali macewy. Mieli przykazane, żeby nie ruszać tych, które były zachowane w całości. On odmówił, bo nie chciał niszczyć nagrobków. Rozbite macewy były wywożone przez ciągnik z przyczepą - relacjonuje Jerzy Tracz. Część miała być wykorzystana do budowy ogrodzenia szkoły. Według niepotwierdzonych relacji macewy miałyby się znajdować także pod boiskiem szkolnym. Niektóre miały być wykorzystane przy budowie ul. Cichej. - Na ul. 1 Maja sprowadziliśmy się w 1978 r. Pamiętam, że było tu jeszcze dużo macew stojących, wiele było jeszcze pomalowanych - mówi Jerzy Tracz. Ze zdjęć wykonanych przez Jana Krzysztofa Zaczka wynika, że w latach osiemdziesiątych na kirkucie leżały macewy zrzucone na stertę, niektóre były uszkodzone. Część z nich została zakopana. Przy lapidarium stały jeszcze zachowane macewy, były w dobrym stanie. Dzisiaj większość z nich jest poprzewracana i porozbijana. Robert Skatulski z Fundacji Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego potwierdza, że w latach powojennych była to powszechna praktyka.

- Macew używano jako materiału budowlanego, do ostrzenia narzędzi - mówi. Fundacja ciągle ma zgłoszenia o odkrywanych macewach, a nawet cmentarzach.

- Macewy odnalezione w ogrodzeniu powinien obejrzeć wojewódzki konserwator zabytków i po ocenie wartości znaleziska zadecydować, co zrobić dalej - uważa przedstawiciel FODŻ.

## Konserwator dokona oględzin

Dariusz Kopciowski, wojewódzki konserwator zabytków, potwierdza, że po wojnie wiele macew wykorzystywano jako budulec. Traktowano żydowskie cmentarze jako „bezpańskie". Większość kirkutów jest dzisiaj zniszczona.

- W Lublinie na Kalinowszczyźnie mamy taki cmentarz, jest nieco zachowanych nagrobków, reszta jest tylko we fragmentach - mówi. Na razie nie określa, co powinno się stać z fragmentami macew znalezionymi w ogrodzeniu szkoły.

- Najlepiej byłoby dokonać oględzin na miejscu, potem zadecydować co dalej - mówi.

Co ze znaleziskiem zrobi RCEZ?

- Z informacji uzyskanych od byłych pracowników szkoły, boiska i ogrodzenie powstały pod koniec lat 60-tych. Byli pracownicy szkoły nie potwierdzają informacji przekazanej przez pana Tracza. Szkoła nie posiada żadnej wiedzy na ten temat. Corocznie nauczyciele wraz z uczniami biorą udział w akcji „Sprzątanie Świata" i porządkują okolice szkoły wraz z kirkutem - tak odpowiada „Wspólnocie" dyrektor Dorota Bułgajewska-Muzyka. Jerzy Tracz uważa, że szkoły robią jednak za mało.

- Kiedyś kirkut sprzątali uczniowie z II LO. RCEZ sąsiaduje z kirkutem, uczniowie i nauczyciele powinni systematycznie przychodzić i porządkować cmentarz. To byłaby dobra edukacja, że tu leżą szczątki mieszkańców Lubartowa - mówi.

## Macewa na wysypisku

Części macew znalezione w ogrodzeniu, to nie jedyne odkrycie z ostatnich tygodni. Duży fragment nagrobka z dobrze zachowanymi napisami Jerzy Tracz odnalazł poza terenem kirkutu, na dzikim wysypisku śmieci za garażami przy ul. Cichej.

- Przykryłem macewę trawą, żeby jej nikt nie zniszczył - mówił społecznik „Wspólnocie" na początku sierpnia, gdy robiliśmy zdjęcie znaleziska. Przy pomocy Marka Szymczaka, ratownika medycznego, który pomaga mu w porządkowaniu cmentarza, przewiózł macewę na kirkut. Jest teraz ustawiona blisko wejścia. O odkryciach Jerzego Tracza na kirkucie pisaliśmy już kilkakrotnie. W maju znalazł grób żydowskiej mieszkanki Lubartowa Chai Biny Gradsztajn, zmarłej w 1928 r. Jesienią 2020 r. odkrył macewy osób o imionach Sara i Cwi zmarłych pod koniec XIX w. Jerzy Tracz od 2018 r. opiekuje się kirkutem. Porządkuje cmentarz, choć przyznaje, że to niełatwe. Praca przy usuwaniu chwastów wymaga wiele wysiłku, a społecznikowi ze względu na wiek i stan zdrowia nie zawsze wystarcza sił. Problemem są też osoby nieszanujące miejsca pamięci. - Ciągle niektórzy przychodzą tu z psami, które załatwiają swoje potrzeby. Często przychodzą osoby, które piją alkohol. Niektórzy śpią na kirkucie, zostawiają po sobie puszki i butelki - mówi Jerzy Tracz.

*Marcin Kusyk*

## W Kazimierzu boisko na dawnym kirkucie

W Kazimierzu Dolnym chasydzka rodzina Taubów odkryła, że na terenie boiska pochowany jest cadyk Ezechiel Taub. Razem z nim na kirkucie ma spoczywać około 200 żydowskich mieszkańców Kazimierza. Pisały o tym nawet izraelskie dzienniki, a żydowski działacz Meir Bulka, radykalny w swoich działaniach, zorganizował specjalną konferencję prasową w Kazimierzu, jako termin obierając 1 września 2018 r., w dniu uroczystego otwarcia nowo wybudowanej szkoły w Kazimierzu Dolnym. - Boisko, powstałe na dawnym kirkucie, ma zostać przeniesione w nowe miejsce z drugiej strony szkoły. Spoczywający na cmentarzu zostaną odpowiednio upamiętnieni - taką propozycję złożył naczelny rabin Polski władzom Kazimierza, deklarując wsparcie finansowe.

eprasa.pl 22dbcf1b74

4 sierpnia 1863 roku pod Chruśliną i Urzędowem powstańcy ścigali Moskali do ostatniego naboju

# Zwycięstwo, po którym dowódca myślał o ucieczce

**Pod leżącą koło Józefowa nad Wisłą (powiat opolski) Chruśliną Polacy z Moskalami bili się dwa razy w ciągu trzech miesięcy. W pierwszej udało się obronić mimo znacznej przewagi nieprzyjaciela, druga zakończyła się efektownym pościgiem za wrogiem, który trwał do momentu aż... powstańcy wystrzelali całą amunicję.**

Pierwsza bitwa pod Chruśliną miała miejsce 30 maja 1863. Oddział Marcina Borelowskiego „Lelewela" i Zygmunta Koskowskiego, grupujący w dużej części powstańców z okolic Lubartowa, przez kilka godzin odpierał falowe ataki Rosjan. Powstańcy stracili 22 żołnierzy. Rosjanie ponieśli większe straty, jednak to Polacy musieli się wycofać. 23 czerwca istnienie tej grupy bojowej zakończyła bitwa pod Różą. Efektem był wyjazd „Lelewela" do Galicji i przekazanie dowództwa, przybyłemu z Warszawy w maju Michałowi „Krukowi" Heydenreichowi.

Fot.wikipedia - epegeito

Na miejscu bitwy pod Chruśliną, w pewnym oddaleniu od zabudowań, mieszkańcy w latach trzydziestych zbudowali pomnik. Tablica z wizerunkiem „Kruka" jest nowsza. W otoczeniu pomnika stoją trzy, mocno wiekowe, krzyże

**Polacy najpierw odparli trzy ataki, a potem sami przeszli do pościgu, który zakończył się po zmroku na ulicach Urzędowa**

## Plan Heydenreicha

Młody, mający solidne wojskowe wykształcenie dowódca, miał początkowo być tylko szefem sztabu Borelowskiego. Po nieudanej kampanii wiosennej pomysłem Kruka było przejście do działań stricte ofensywnych. Była to koncepcja dość ryzykowna. Zakładając nawet, najbardziej optymistycznie, że uda mu się zebrać pod swoją komendą wszystkie oddziały z Podlasia (głównie Krysińskiego), Lubelszczyzny (z Ruckim na czele), posiłki z Galicji pod dowództwem Wierzbickiego i trochę chłopskiej partyzantki, mógł liczyć na góra 4000 karabinów, szabel i kos. Przeciw niemu w kilkunastu garnizonach rozlokowanych było ok. 15000 Moskali, posiadających kilkanaście dział, mających na wschodzie potężne rezerwy. Plan zakładał dużą manewrowość i próby oddzielnego wychwytywania rosyjskich oddziałów. Szło to dość opornie: bitwa pod Kaniwolą 23 lipca, w czasie której miano zaatakować z zasadzki Moskali zakończyła się, na skutek serii błędów w dowodzeniu, poważną klęską. „Kruk" planował następnie swoje oddziały przeprowadzić w kierunku południowo-zachodnim (jednym z celów była aprowizacja z Galicji) z miejscem koncentracji w Chruślinie.

**Miejsce pierwszej bitwy, w której Polacy ponieśli spore straty, nazwano „Parszywą Górą". Miejsce drugiej zyskało miano Złotej Góry. Opleciono je serią baśni o rzekomo zakopanym tu skarbie, który Kruk miał odebrać Moskalom. Wydaje się, że mogło chodzić o kasę wojskową odebraną Rosjanom pod Żyrzynem i która rzeczywiście jakby rozpłynęła się w powietrzu...**

## Najpierw obrona, potem atak

Przeciw niemu wyruszył z Krasnegostawu pułkownik Miednikow. Miał pod komendą 1300 piechurów i Kozaków oraz trzy działa. Siły połączonych w ręku Heydenreicha oddziałów były zbliżone: 1400 piechoty i 200 jazdy. Przewaga uzbrojenia i wyszkolenia była zdecydowanie po stronie Moskali. Niwelowała to lepsze ustawienie powstańców: jedne skrzydło osłaniał las, areną była kotlina, wejście do której i część jej zbocza kontrolowali Polacy. Rosjanie trzy razy pod górkę atakowali polskie pozycje, za każdym razem byli krwawo odpierani. Za trzecim razem był to szturm wszystkimi siłami, ale i tym razem nie przyniósł on skutku. Co więcej, „Kruk" wykorzystał okazję i dał sygnał do kontrataku. Rosjan ścigano przez 12 kilometrów do samego Urzędowa. Tam walki ustały - nikt nie chciał bić się w uliczkach, robiło się ciemno. Ponadto Polakom, jak często się zdarzało, zaczęła wyczerpywać się amunicja. Rano podjęto próbę ponownego nawiązania walki, jednak Rosjanie oderwali się i odeszli na Kraśnik. Mimo nie wyeksploatowania korzystnej sytuacji taktycznej do końca, starcie należy uznać za bezwzględnie udane dla Polaków: stracili 12 zabitych i około 30 rannych, ze strony przeciwnika zginęło 14 oficerów i z pewnością znacznie wyższa ilość sołdatów i Kozaków, rannych i zabitych wieziono ponoć na stu furmankach.

## Tak wygrać, to jak przegrać

Nawet tak efektownie wygrana bitwa nie miała większego znaczenia dla całokształtu kampanii. Wiedzieć ponadto trzeba, że dla Polaków w tej wojnie nawet zwycięskie bitwy stwarzały ryzyko, każda z nich kosztowała utratę nieodnawialnych zasobów ludzkich i sprzętowych. Paradoksalnie: całodniowa walka i pościg na tyle wyczerpały zasoby amunicji, że następnego dnia „Kruk" rozważał rozpuszczenie oddziału i przebijanie się do Galicji. Ledwie go Krysiński od tego planu odwiódł. Sytuacja zmieniła się po kilku dniach: polskim konspiratorom udało się, za żywą gotówkę, nabyć 15000 ładunków od... rosyjskiej intendentury w Lublinie. Pozwoliło to na ponowne odzyskanie zdolności operacyjnej, co już po kilku dniach zaowocowało m.in. zwycięstwem w bitwie pod Żyrzynem.

*Zbigniew Smółko*

# Święci Pańscy Lubelszczyzny

**Kaplica Aniołów Stróżów w Radzyniu Podlaskim. Pochodząca z XVII wieku, zbudowana na miejscu najstarszego radzyńskiego kościoła, ufundowana przez Stanisława Szczukę, sześciokątna budowla, dobrze odrestaurowana, w środku nie ma już elementów sakralnych. W trakcie prac renowacyjnych odsłonięto interesującą polichromię zawierającą m.in. autografy twórców. W XIX i XX wieku pełniła funkcję kaplicy cmentarnej i kostnicy pobliskiego szpitala.**

W odróżnieniu od baroku, dziś dość rzadko nadaje się świątyniom wezwania „anielskie", najpewniej chodzi o brak relikwii - choć pamiętamy pióro, uronione przez Gabriela w trakcie Zwiastowania, które w „Krzyżakach" chciał sprzedać rycerzom z Bogdańca niejaki Sanderus... „Dni z Aniołami" organizuje w Radzyniu Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy, który jest obecnie gospodarzem obiektu.

*Zbigniew Smółko*

Fot.UM Radzyń Podlaski

## REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

**Dworzec kolejowy w Krzywdzie, zdjęcie z 1940 roku, wykonane najprawdopodobniej przez Niemców, znalezione na portalu fotopolska.eu, pochodzące z aukcji internetowej. Stacja Krzywda powstała w 1876 przy okazji budowy szlaku do Radomia - Dęblin - Łuków - Terespol. Przechodził przez nią ruch pasażerski i towarowy, posiadała własną wieżę ciśnień. W 1939 stanowiła punkt dowodzenia dla generała Franciszka Kleeberga. Obecnie realizowany jest projekt, mający uczynić z obiektu element infrastruktury społeczno-kulturalno-turystycznej, mieszczący bibliotekę i miejsce spotkań dla społeczności.**

*Zbigniew Smółko*

eprasa.pl 22dbcf1b74

Wędrujące świątynie - z miejsca na miejsce, z wyznania na wyznanie (cz. III)

# Cerkiew spod Cycowa do Białej Podlaskiej, a dalej do Dobratycz

**Zwykle świątynia jest „do wzięcia", kiedy silna, prężna wspólnota postanawia zbudować sobie nową. W wypadku cerkwi stojącej obecnie w Dobratyczach (pow. bialski, gmina Kodeń) było inaczej. W Wólce Cycowskiej nie miał kto się w niej modlić. Na Białą Podlaską była za mała. A na Dobratycze - w sam raz!**

Fot.wiki

To już trzecie miejsce, w którym stoi ta świątynia. Przed Dobratyczami służyła wiernym w Wólce Cycowskiej i Białej Podlaskiej

W miejscowościach poprzyklejanych do „nadbużanki", czyli szosy wojewódzkiej nr 816 często możemy zobaczyć, typowy kiedyś dla całej niemal wschodniej Lubelszczyzny, obrazek: z jednej strony drogi stoi kościół, z drugiej (albo gdzieś blisko) cerkiew. Tak jest w Sławatyczach, Kodniu, Terespolu. I w Dobratyczach.

## Pół tysiąca lat historii

Pierwszą znaną nam świątynię obrządku wschodniego ufundował tu Mikołaj Sapieha, zwany Pobożnym. Ten sam, któremu pobożna legenda przypisuje wykradzenie z Rzymu samemu papieżowi obrazu Matki Bożej z Guadelupe, znanego w całej Polsce jako Matka Boska Kodeńska. W 1596 roku, w odległym o kilkadziesiąt kilometrów zaledwie Brześciu zawarto unię kościelną, wedle której prawosławni z terenu Rzeczypospolitej przystąpili do kościoła katolickiego. Nie wiemy, jak to odbyło się w Dobratyczach, ale, zważywszy na to, jak barokowo pobożny był książę Mikołaj, możemy zakładać, że rychło tylko monaster w Jabłecznej był w okolicy oazą ortodoksji.

## Cerkiew górowała nad okolicą

W 874 roku dokonała się akcja przeciwna: unia w Królestwie Polskim została zlikwidowana, a wierni, gdzieniegdzie przymusowo, gdzieniegdzie dobrowolnie, zostali zakwalifikowani jako prawosławni. W 1905 roku car wydał edykt tolerancyjny, pozwalający na konwersje. W wielu

**W ciągu około stu lat świątynia trzy razy zmieniała miejsce**

miejscowościach poskutkowało to tym, że większość parafian zadeklarowała się jako rzymscy katolicy, a wspólnoty parafialne straciły często ponad połowę członków. Jednym z elementów przeciwdziałania temu zjawisku i obrony stanu posiadania była budowa nowych, znacznie bardziej efektownych cerkwi. Dotychczasowa w Dobratyczach była niewielka, drewniana, a liczba (mniej lub bardziej aktywnych) wiernych szacowana była na niemal 2000. W 1906 roku wybudowano nową. Inwestycja była niesłychanie poważna: 28000 rubli wyasygnowano z Moskwy, 2600 dołożyli miejscowi. Zaprojektował ją jeden z wyróżniających się architektów gubernialnych, Rosjanin polskiego pochodzenia, Włodzimierz Pokrowski. Do dziś możemy oglądać w Warszawie na Woli jego rysunku cerkiew św. Jana Klimaka i gmach Simfonia Varsoviae. Oczywiście w Dobratyczach na pewno było znacznie skromniej, ale np. wieża nad babińcem górowała nad całym terytorium, święcić przyjechał sam biskup - na potrzeby miejscowych rzec można, że aż nadto...

## Tragedia 1915

Długo się nią nie pocieszyli. Straszliwy sierpień 1915 był dla Nadbuża pasmem nieszczęść najgorszym od czasów potopu szwedzkiego. Uciekający Moskale zostawiali za sobą spaloną ziemię, Niemcy zajmowali ją ogniem i mieczem, spanikowany lud (zwłaszcza prawosławni...) w ślad za administracją, wojskiem i duchowieństwem dość bezładnie ruszał w głąb Rosji, gdzie doszło do klęski humanitarnej. Na wschodniej Lubelszczyźnie płonęły domy, kościoły, cerkwie, a nawet, ostatni w tej części kraju, meczet. Los dobratyckiej cerkwi był w zasadzie przesądzony: jako najwyższy punkt, orientacyjny i obserwacyjny, nie mogła przetrwać. Ostatecznie rozebrano ją w 1916 roku. Nie znamy jej z żadnego zdjęcia. Szkoda.

## Wierni bez świątyń

Potem w XX wieku było już tylko gorzej. Nieufność władz polskich wobec prawosławnych, w których dopatrywano się rosyjskiej albo i sowieckiej agentury (w Rosji wtedy biskupi, księża, mnisi i wierni ginęli tysiącami...), nierozumna chęć zatarcia wszelkich różnic narodowych, kulturowych i religijnych, za skutkowała na Lubelszczyźnie m.in. zburzeniem w 1938 roku ponad 100 miejsc modlitwy. W 1947, pod pretekstem zwalczania ukraińskiego zbrojnego podziemia, w ramach Akcji Wisła także z Nadbuża na północ i zachód Polski wysiedlono całe wsie i rodziny. Ci, którzy wrócili w latach pięćdziesiątych, zrozumieli, że są już tylko mniejszością. Coraz zresztą mniejszą: niezależnie od konfesji, młodzi ludzie ze wschodu Polski szczęścia po 1990 szukali w Warszawie i Londynie, mieszane religijnie małżeństwa też często oznaczały, że kolejne pokolenie chodziło już do kościoła.

**Kiedy w Białej Podlaskiej zbudowano murowaną cerkiew, starą przekazano do Dobratycz**

Ale pomodlić się po swojemu dalej chcieli, a do cerkwi w Terespolu czy Kodniu było dość daleko. I ktoś wpadł na pomysł, że skoro w Białej Podlaskiej buduje się nowa, murowana cerkiew, to zagospodaruje się starą, drewnianą.

## Kapliczka z Białej Podlaskiej

W Białej też historia wycinała swoje hołubce. W końcówce

**Kiedyś w Dobratyczach była efektowna, murowana cerkiew z wysoką dzwonnicą**

XIX wieku świątyń prawosławnych było kilka. Najbardziej okazały sobór Narodzenia Matki Boskiej, czyli odebrana bazylianom dawna cerkiew unicka św. Barbary. Garnizonowy, kilka kaplic i cmentarna, zbudowana w 1826 roku, świętego Onufrego. Po 1918 roku wszystkie były albo odebrane przez katolików albo zamknięte. Czynny był tylko, dużo za mały jak na potrzeby, św. Onufry. Rozbudowano go w 1928 roku, w zasadzie postawiono go niemal od nowa. Wiemy, że używano wówczas też drewna, które było wcześniej użyte. A w 1938 roku i tę świątynię zburzono. Po II wojnie światowej wiernych dotknęły wszystkie opisane wyżej nieszczęścia, dopiero po odwilży 1956 można było przystąpić do rekonstrukcji życia parafialnego. Wiernych kilkuset było, tylko nie było gdzie odprawiać.

**W Cycowie śladami po prawosławiu są nieużywany kościół pw. Opieki św. Józefa oraz cmentarz**

Więc ściągnięto używaną drewnianą cerkiewkę. Skąd? Niektóre źródła wskazują na Pniówno w powiecie chełmskim, ale wersja ta wydaje się mniej wiarygodna - na zachowanych zdjęciach widać dość poważnie różniącą się bryłę, znacznie bardziej spadzisty dach, wiemy też, że tam rozebrano ją dopiero w późnych latach sześćdziesiątych XX wieku.

## Świątynie bez wiernych

Robimy kolejny krok w tył. Najczęściej mówi się o Cycowie. Zaiste, miejscowość ta w XIX wieku stanowiła fascynujący konglomerat narodowościowy i religijny. Oprócz - to oczywiste - łacinników, unitów, a później prawosławnych i Żydów, znaczący komponent mieszanki kulturowej stanowili protestanccy osadnicy z Niemiec. Według spisu powszechnego z 1921 roku w gminie Cyców było 1 223 domy mieszkalne, oraz 9 147 mieszkańców w tym 4 484 mężczyzn i 4 663 kobiet. W gminie było 5541 katolików, 1581 ewangelików, 1489 prawosławnych, 497 wyznawców religii mojżeszowej oraz 39 baptystów..

Na styku Pojezierza Łęczyńskiego i Polesia, dzisiejszych powiatów parczewskiego, włodawskiego i łęczyńskiego, nad Wieprzem, przez setki lat funkcjonowało osadnictwo rusińskie, którego znakiem rozpoznawczym były parafie unickie. Większość z nich roztopiła się w katolickim morzu dopiero w XIX stuleciu. W Cycowie cerkiew była już w XV wieku, jeszcze w 1860 było dla kogo budować nową, murowaną, pw. Michała Archanioła (dziś jest to kościółek filialny pw. św. Józefa). Ale, wobec tego, mało jest prawdopodobne, żeby ktoś w samym Cycowie stawiał jeszcze jedną, drewnianą kaplicę około 1900 roku (a tak datowany jest analizowany przez nas obiekt). Kiedy po 1918 roku cerkiew św. Michała Archanioła została przekazana katolikom i stała się, do czasu wybudowania nowego kościoła, siedzibą parafii, prawosławni modlili się w kaplicy cmentarnej w Wólce Cycowskiej. Może to więc stamtąd? Najpewniej. Po wojnie już nie bardzo miał się kto w niej spotykać. Na miejscowe wspólnoty prawosławne i poszczególnych wiernych spadały liczne nieszczęścia, dochodziło do napadów i morderstw na tle religijnym i narodowościowym, swoje zrobiły też wywózki i „repatriacje" na Ukrainę sowiecką. Nieliczni prawosławni z tego regionu mogą spotkać się dziś tylko w Dratowie i Kolechowicach, zostało też kilka, rozsianych po okolicy, w różnym stanie zachowania, cmentarzy.

## Jak nowa

Nie możemy przesądzić, na ile przy kolejnych po prostu użyto drewna i innych elementów, a na ile była to wierna rekonstrukcja. Nie znamy też szczegółów technologicznych co do translacji do Dobratycz z Białej Podlaskiej w roku 1994. Były to czasy odbudowy prawosławnego życia na Lubelszczyźnie, większość prac podejmowano metodą „gospodarczą". Już w Dobratyczach przeprowadzono kolejny remont w 2018 roku, Cerkiew jest obecnie ładnie oszalowana, posiada wieżyczkę z kopułą, kryte blachą miedzianą. Podmurówka kamienna, podłoga z desek. Wnętrze dość skromne, z zasygnalizowanym tylko dwoma ikonami ikonostasem. Nabożeństwa odprawia batiuszka z Terespola.

*Zbigniew Smółko*

eprasa.pl 22dbcf1b74

PIŁKA NOŻNA - PKO EKSTRAKLASA

# To nie tak miało wyglądać

**Za nami pięć meczów Górnika w PKO Ekstraklasie, a kibice zielono-czarnych wciąż czekają na wygraną swojego zespołu. W sobotę łęcznianie przegrali u siebie 1:3 z Wisłą Kraków.**

Mecz dobrze mogli otworzyć gospodarze, ale Michał Mak nie był w stanie pokonać Pawła Kieszka w sytuacji sam na sam. Swojej akcji nie wykorzystali też goście, gdy Felicio Brown Forbes trafił w słupek z bliska, po dośrodkowaniu z prawej flanki. „Biała Gwiazda" skutecznie zaatakowała w 20 minucie, gdy Michal Škvarka wpadł w pole karne, zwiódł obrońcę i trafił do bramki Macieja Gostomskiego. Tuż po zmianie stron fenomenalny popis dryblingu w polu karnym Górnika dał Yaw Yeboah. Zawodnik Wisły zakręcił Bartoszem Rymaniakiem i wpakował piłkę do siatki zielono-czarnych. W 62. minucie bramkarza gospodarzy w sytuacji sam na sam pokonał Felicio Brown Forbes.

Górnik odpowiedział jednym golem. Samobója zaliczył Michal Frydrych, który skierował piłkę do własnej bramki po wstrzeleniu piłki przez Przemysława Banaszaka.

Ostatecznie łęcznianie przegrali 1:3 i jest to ich już trzecia porażka w tym sezonie. W trzech dotychczasowych meczach na swoim stadionie zdobyli tylko jeden punkt.

**GÓRNIK ŁĘCZNA - WISŁA KRAKÓW 1:3 (1:0)**

**Bramki:** Frydrych 74` (s) - Škvarka 20`, Yeboah 48`, Brown Forbes 62`.
**Górnik:** Gostomski – Rymaniak, Szcześniak, Midzierski, Dziwniel – Krykun, Kalinkowski (88` Tymosiak), Drewniak, Michał Mak (88` Goliński) – Gąska (58` Banaszak) – Śpiączka.
**Wisła:** Kieszek – Gruszkowski, Szota, Frydrych, Matěj Hanousek – El Mahdioui – Yeboah (78` Błaszczykowski), Škvarka (88` Savić), Plewka (78` Kuveljić), Młyński (65` Starzyński) – Brown Forbes (88` Hugi).
**Żółte kartki:** Rymaniak - Młyński, Gruszkowski.
**Sędziował:** Łukasz Kuźma (Białystok).
**Widzów:** 4014.

*Dominik Smagała*

**STATYSTYKI**
GÓRNIK - WISŁA
7 - STRZAŁY - 19
2 - STRZAŁY CELNE - 9
40% - POSIADANIE PIŁKI - 60%
1 - SPALONE - 4
0 - RZUTY ROŻNE - 5
8 - FAULE - 14
356 - PODANIA - 663
79% - PODANIA CELNE - 88%
118,18 KM - DYSTANS - 122,02 KM
(źródło: Ekstraklasa.tv)

**Kamil Kiereś**
trener Górnika Łęczna

**Przewaga w Yeboahu**

**Możemy mieć pretensje do siebie za to, co działo się w drugiej połowie. W przerwie mówimy sobie, że wchodzimy mocno w drugą część i nie poddajemy się mentalnie, a w prostej sytuacji dajemy się ograć. Wisła miała przewagę w tym, że posiadała takich zawodników, jak Yeboah, który potrafił skutecznie wykorzystać indywidualną akcję, więc 2:0 dla krakowian nie było łatwym momentem. Później znowu przytrafił się indywidualny błąd, który dał rywalom bramkę. Mimo to nasze akcje były płynniejsze, a goście w drugiej odsłonie nie mieli zbyt wielu sytuacji. Na koniec udało nam się zdobyć bramkę na 1:3, honorową**

**NASTOLATEK Z LECHA**

19-letni ofensywny pomocnik Łukasz Szramowski został wykupiony z Lecha Poznań. Może występować na kilku pozycjach. W piątek, 20 sierpnia, Górnik poinformował o wykupieniu zawodnika z Lecha Poznań na zasadzie transferu definitywnego. Piłkarz podpisał z Górnikiem kontrakt, który ma obowiązywać do czerwca 2024 roku. Przez najbliższe trzy sezony będzie miał nadal status młodzieżowca

**Z GÓRNIKA DO REPREZENTACJI**

Kryspin Szcześniak otrzymał zaproszenie do kadry narodowej do lat 20. Zawodnik został zaproszony na zgrupowanie kadry do Warki oraz dwa mecze towarzyskie. Biało-czerwoni zmierzą się z Włochami (2 września, Łomża) oraz Portugalią (7 września, Lizbona). Kryspin Szcześniak został wypożyczony przed sezonem z Pogoni Szczecin

PKO Bank Polski EKSTRAKLASA

**WYNIKI 5 KOLEJKI:**
Górnik - Wisła 1:3
Cracovia - Jagiellonia 2:1
Lech - Lechia 2:0
Piast - Śląsk 1:1
Pogoń - Stal 4:1
Radomiak - Warta 1:0
Płock - Zagłębie 4:0
Raków - Zabrze (przełożony)
Legia - Termalica (przełożony)

| Lp | Nazwa zespołu | M | Pkt | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Lech Poznań | 5 | 13 | 10-2 |
| 2. | Pogoń Szczecin | 5 | 10 | 8-4 |
| 3. | Lechia Gdańsk | 5 | 8 | 6-4 |
| 4. | Wisła Kraków | 5 | 7 | 10-7 |
| 5 | Radomiak Radom | 4 | 7 | 4-2 |
| 6. | Piast Gliwice | 5 | 7 | 9-8 |
| 7. | Jagiellonia Białystok | 5 | 7 | 7-6 |
| 8. | Śląsk Wrocław | 5 | 6 | 6-5 |
| 9. | Wisła Płock | 5 | 6 | 8-6 |
| 10. | Legia Warszawa | 3 | 6 | 4-3 |
| 11 | Raków Częstochowa | 3 | 6 | 5-6 |
| 12. | Górnik Zabrze | 4 | 6 | 5-6 |
| 13. | Zagłębie Lubin | 4 | 6 | 5-8 |
| 14. | Warta Poznań | 5 | 5 | 7-6 |
| 15. | Cracovia | 5 | 4 | 4-9 |
| 16. | Stal Mielec | 5 | 4 | 4-9 |
| 17. | Bruk-Bet Nieciecza | 4 | 2 | 4-7 |
| **18.** | **Górnik Łęczna** | **5** | **2** | **3-11** |

Następna kolejka (27-29.08.):
Termalica - Cracovia, Zabrze - Piast, Lech - Pogoń, Lechia - Radomiak, Stal - Górnik (27.08. g. 18), Warta - Jagiellonia, Wisła - Legia, Płock - Raków, Zagłębie - Śląsk

PIŁKA NOŻNA - II LIGA

# Przegonili Pogoń, ulegli Chojniczance

**W środku tygodnia podopieczni Mariusza Pawlaka triumfowali w starciu beniaminków przeciwko Pogoni Grodzisk Mazowiecki, zaś w sobotę podczas meczu transmitowanego przez TVP Sport ulegli Chojniczance Chojnice.**

Gracze Wisły prowadzili po strzale głową Krystiana Putona. Niestety, w końcówce więcej doświadczenia pokazali piłkarze z Chojnic (fot. Robert Nowak)

### Po przerwie i w końcówce

Już w 1 minucie gorąco było pod naszą bramką. Po rzucie wolnym z najbliższej odległości głową strzelał Damian Jaroń, ale piłka po poprzeczce wyszła na rzut rożny. W 6 minucie podanie z głębi pola od Dominika Cheby dotarło do Carlosa Daniela, ale ten przegrał pojedynek sam na sam z bramkarzem miejscowych. W odpowiedzi zaatakowali gospodarze, a zagranie z ostrego kąta obiło zewnętrzną stronę słupka naszej bramki. W 19 minucie piłkę na wolne pole dostał Adrian Paluchowski, którego powalił na ziemię Daniel Choroś i arbiter zdecydował się pokazać defensorowi Pogoni czerwoną kartkę. Wiślacy przejęli całkowicie inicjatywę, ale miejscowi dobrze się bronili. Kilka stałych fragmentów nie przyniosło korzyści bramkowej.

Od początku drugiej połowy nasz zespół dążył do zdobycia gola. Już minutę po wznowieniu gry przed bramkarzem ponownie stanął Carlos Daniel i ponownie to golkiper wyszedł z tego pojedynku zwycięsko. Chwilę później dośrodkowanie Kacpra Kondrackiego na gola zamienił strzałem głową Adrian Paluchowski. Następnie uderzali Dominik Cheba i Łukasz Kacprzycki - bez efektu. Doskonałą okazję miał także Emil Drozdowicz, ale strzał z jedenastego metra poszybował ponad bramką. W ostatnich 20 minutach obudzili się gospodarze, którzy szukali gola wyrównującego głównie po dobrze bitych stałych fragmentach. Wiślacy dobrze się bronili, a w doliczonym czasie gry przeprowadzili zabójczą kontrę. Z piłką pomknął wprowadzony w drugiej połowie Piotr Lisowski, który pokonał bramkarza gospodarzy ustalając wynik meczu.

**POGOŃ GRODZISK MAZOWIECKI - WISŁA PUŁAWY 0:2 (0:1)**

**Bramki:** Paluchowski 47`, Lisowski 90+3`.
**Pogoń:** Haluch - Theus, Zambrowski, Choroś, Łoś, Kalinowski (63` Sacharuk), Owczarek, Kołaczek, Wrzesiński (77` Zimmer), Czajkowski (77` Łukaszczyk), Jaroń, Gładys.
**Wisła:** Owczarzak - Kubań, Wiech, Pielach, Cheba, Kacprzycki (68` Bartosiak), Puton, Daniel (85` Czelny), Drozdowicz (Ruiz-Diaz), Kondracki (68` Lisowski), Paluchowski.
**Żółte kartki:** Puton, Daniel.
**Czerwona kartka:** Choroś 19`, za faul.
**Sędziował:** Lizak (Poznań).
**Widzów:** 750.

### Końcówka dla gości

**Nie udało się zatrzymać rozpędzonej Chojniczanki. Wiślacy mimo ambitnej postawy i prowadzenia przez długi czas nie zdołali uchronić się przed porażką i ostatecznie ulegli zespołowi Tomasza Kafarskiego 1:2.**

Pierwsza połowa to typowy mecz walki, w którym żadna ze stron nie chciała się odsłonić. Strzałów było niewiele, ale mnożyły się faule. Po stronie Wisły swoich sił próbował Krystian Puton, a także Carlos Daniel. Ten ostatni uderzał z dystansu, a piłka po rykoszecie omal nie zaskoczyła bramkarza Chojniczanki. Po stronie gości uderzenia na bramkę zapisali na swoim koncie Michał Mikołajczyk i Łukasz Wolsztyński, ale bez efektu. W 38 minucie z lewej strony dośrodkował Emil Drozdowicz, a idealnie nabiegający Krystian Puton uderzył głową nie do obrony.

Druga połowa, zgodnie z oczekiwaniami, zaczęła się od silnych ataków drużyny z Chojnic. W 52 minucie po dośrodkowaniu z prawej strony i uderzeniu głową uratowała nas poprzeczka. Wiślacy próbowali się odgryzać, ale brakowało finalizacji prowadzonych kontrataków. W 77 minucie długie zagranie w nasze pole karne, zgranie przed bramkę i z najbliższej odległości wyrównał Mateusz Bartosiak. Siedem minut później sędzia dopatrzył się faulu Łukasza Wiecha w polu karnym na Tomaszu Mikołajczaku. Pewnym wykonawcą okazał się Maciej Kona. W doliczonym czasie z dystansu huknął Dylan Ruiz-Diaz, ale Kamil Broda zdołał odbić piłkę na rzut rożny.

**WISŁA PUŁAWY - CHOJNICZANKA CHOJNICE 1:2 (1:0)**

**Bramki:** Puton 38` - Bartosiak 77`, Kona 85` (k).
**Wisła:** Owczarzak - Kubań, Wiech, Pielach, Cheba, Drozdowicz (65` Kacprzycki), Puton, Kondracki (64` Lisowski), Daniel (90` Ruiz-Diaz), Ednilson (90` Bartosiak), Paluchowski.
**Chojniczanka:** Broda - Olszewski (73` Emche), Grolik (77` Byrtek), Bartosiak, Grobelny, Mikołajczyk, Mazek (73` Klichowicz), Kona, Wolsztyński (46` Rakowski), Pląskowski, Skrzypczak (73` Mikołajczak).
**Żółte kartki:** Pielach, Kondracki - Olszewski, Grobelny, Mikołajczyk, Skrzypczak.
**Sędziował:** Szrek (Kielce).
**Widzów:** 550.

*mp*

**II LIGA**

**WYNIKI 4. KOLEJKI**
Pogoń G. - Wisła 1:2
Olimpia - Pogoń S. 2:1
Motor - Hutnik 3:0
Bełchatów - Śląsk II 1:1
Lech II - Ruch 0:1
Garbarnia - Znicz 1:2
Chojnicz. - Radunia 5:1
Kalisz - Stal 0:2
Wigry - Sokół 1:0

**WYNIKI 5. KOLEJKI**
Wisła - Chojnicz. 1:2
Sokół - Olimpia 0:1
Radunia - Kalisz 1:0
Znicz - Pogoń G. 1:1
Ruch - Garbarnia 0:0
Śląsk II - Lech II 2:0
Hutnik - Bełchatów 0:1
Pogoń S. - Motor 4:2
Stal - Wigry 2:1

| L.p | Nazwa zespołu | M | Pkt | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1 | Stal Rzeszów | 5 | 15 | 14:3 |
| 2 | Chojniczanka | 5 | 12 | 15:4 |
| 3 | Ruch Chorzów | 5 | 11 | 8:2 |
| 4 | Olimpia Elbląg | 5 | 10 | 6:4 |
| 5 | Śląsk II Wrocław | 5 | 9 | 9:4 |
| 6 | Radunia Stężyca | 5 | 9 | 5:7 |
| 7 | Motor Lublin | 5 | 7 | 12:9 |
| 8 | Pogoń Siedlce | 5 | 7 | 9:9 |
| 9 | KKS Kalisz | 5 | 7 | 5:5 |
| **10** | **Wisła Puławy** | **5** | **7** | **8:9** |
| 11 | Lech II Poznań | 5 | 6 | 5:5 |
| 12 | Wigry Suwałki | 5 | 6 | 3:7 |
| 13 | Garbarnia Kraków | 5 | 5 | 5:9 |
| 14 | Pogoń Grodzisk Maz. | 5 | 4 | 5:8 |
| 15 | Znicz Pruszków | 5 | 4 | 6:10 |
| 16 | GKS Bełchatóq | 5 | 3 | 6:9 |
| 17 | Hutnik Kraków | 5 | 1 | 2:9 |
| 18 | Sokół Ostróda | 5 | 0 | 0:10 |

eprasa.pl 22dbcf1b74

# Punkt w środę, punkt w sobotę Podlasia

**Bialczanie w ciągu kilku dni zgromadzili na swoim koncie dwa punkty. W środku tygodnia przywieźli „oczko" ze Świdnika, zaś w sobotę przed własną publicznością w Piszczacu zremisowali ze Stalą Stalowa Wola, strzelając gola w doliczonym czasie gry.**

- Jesteśmy zadowoleni, bo zdobyliśmy punkt w ostatniej chwili. Spotkanie zaczęliśmy bardzo źle, bo po rzucie rożnym straciliśmy gola. Co więcej, goście mieli jeszcze dwie wyborne okazje, w tym poprzeczkę. Dobrze spisywał się Michał Nowak przy szansach Aleksandra Drobota i Piotra Grobera. Później mecz zaczął się wyrównywać - mówi Rafał Borysiuk.

Szkoleniowiec nie ukrywa, że jego zespół w tym meczu nie miał argumentów w ofensywie. - Fajnie z wolnego uderzył Maciej Wojczuk, ale górą był Mikołaj Smyłek. Boisko było nierówne, więc trudno było grać po ziemi. W drugiej części przyjezdni zagrali dużo słabiej, a z drugiej strony my poszliśmy odważniej - dodaje.

Do wyrównania doprowadził Krzysztof Salak. 20-latek głową skierował piłkę do siatki po rzucie rożnym Kamila Kocoła i strzale Arkadiusza Kota. Dla obrońcy Podlasia to drugi gol w III lidze obrońcy bialczan. - Dobrze, że zostawiłem na boisku „Kocołka". Szykowałem zmianę, ale opamiętałem się i pomyślałem, iż możemy mieć jakiś fajny stały fragment gry. Dobrze się stało - mówi popularny „Borys".

**PODLASIE BIAŁA PODLASKA – STAL STALOWA WOLA 1:1 (0:1)**

**Bramki:** Salak 90+2` - Pietrzyk 3`.

**Podlasie:** Nowak - Salak, Kot, Jarzynka, Pigiel, Idzikowski (46` Mierzwiński, 87` Bahonko), Kosieradzki (80` Kobyliński), Nieścieruk (46` Spring), Wojczuk, Zabielski (46` Tuttas), Kocoł.

**Stal:** Smyłek - Lebioda (71` Cukrowski), Chorolskyj, Jopek, Olszewski, Zięba, Duda, Drobot, Radulj (62` Jakimiuk), Grober (87` Stępniowski), Pietrzyk (46` Želisko).

**Żółte kartki:** Zabielski, Kosieradzki - Zięba.

**Sędzia:** Deptuła (Białystok).

**Widzów: 2**50.

Bialczanie w ostatniej chwili uratowali remis ze Stalą (fot. Cezary Hince)

## Po równo z Avią

**W środku tygodnia Podlasie podzieliło się punktami z zespołem ze Świdnika.**

Biało-zieloni objęli prowadzenie w 24. minucie. Po wrzutce z prawej strony boiska Gabriel Mierzwiński „zgasił" piłkę na 17 metrze, do której dopadł Kamil Kocoł. Kapitan Podlasia uderzył z pierwszej piłki w długi róg bramki. Andrzej Sobieszczyk nie miał szans. Dla 27-latka było to premierowe trafienie w sezonie. W poprzednich rozgrywkach „Kocołek" zanotował aż 21 trafień.

Gospodarze odpowiedzieli tuż przed przerwą. Tomasz Zając idealnie podał prostopadle do Mateusza Kompanickiego, który zwodem minął Michała Nowaka i skierował piłkę do pustej bramki. Po przerwie najgroźniejszą sytuację stworzył Maciej Wojczuk, który próbował zaskoczyć bramkarza uderzeniem z rzutu wolnego w krótki róg. Po stronie miejscowych dwukrotnie bliski szczęścia był Zając. Za pierwszym razem przegrał sytuację sam na sam z bramkarzem Podlasia, a następnie uderzenie o centymetry minęło „okienko" biało-zielonych.

**AVIA ŚWIDNIK - PODLASIE BIAŁA PODLASKA 1:1 (1:1)**

**Bramki**: Kompanicki 45` - Kocoł 24`.

**Avia:** Sobieszczyk - Góralski (46` Poleszak), Kursa, Mykutyn, Świech, Zając (75` Oziemczuk), Uliczny, Dobrzyński, Kompanicki, Drozd, Białek (70` Najda).

**Podlasie:** Nowak - Salak, Kot, Jarzynka, Pigiel, Wojczuk, Andrzejuk, Kosieradzki (68` Nieścieruk), Kocoł (90` Idzikowski), Mierzwiński (57` Bahonko), Tuttas (68` Zabielski).

**Żółte kartki:** Zając, Uliczny, Najda, Kompanicki - Kot, Andrzejuk, Nieścieruk.

**Czerwona kartka:** Nieścieruk 90`, za dwie żółte kartki.

**Sędziował:** Chrząstek (Radom).

## Do miasta Ojca Mateusza

**W niedzielę Podlasie czeka wyjazd do Sandomierza.**

- Widziałem na żywo mecz Wisły z Avią Świdnik. Gospodarze byli równorzędnym przeciwnikiem dla przyjezdnych. Sandomierzanie dobrze spisywali się również ze Stalą. Czeka nas trudne zadanie. Brakuje nam zwycięstwa. Mam nadzieję, że przełamiemy się w mieście, gdzie kręcony jest mój ulubiony serial. Będzie fajna okazja do spotkania z Jarosławem Pacholarzem, który prowadzi Wiślaków - mówi Borysiuk.

*mp*

## III LIGA

**WYNIKI 3. KOLEJKI**

**Avia - Podlasie 1:1**
**Bramki:** Kompanicki 45` - Kocoł 24`.

**Czarni - Orlęta 1:1**
**Bramki:** Gębalski 61` - Korolczuk 30`.

**Sokół - Wisłoka 2:2**
**Bramki:** Feret 78`, Grasza 81` - Siedlik 14`, Palonek 57`.

**Tomasovia - Siarka 2:3**
**Bramki:** D. Szuta 35`, 81` (k) - Stefanik 12`, Mróz 46`, Bałdyga 71`.

**KSZO - Cracovia II 0:1**
**Bramka:** Ogorzały 29`.

**Wólczanka - Łagów 0:4**
**Bramki:** Kapsa 53`, Piróg 67`, 77`, Imiela 71`.

**Unia - Chełmianka 2:2**
**Bramki:** Sojda 44`, Putin 65` - Bonin 20`, Brzozowski 55`.

**Korona - Podhale 2:2**
**Bramki:** Jędryas 41` (k), Piątek 66` (k) - Serafin 20`, Kapuściński 55`.

**Stal St. - Wisła 2:1**
**Bramki:** Duda 13`, Radulj 77` - Stańczyk 67`.

**WYNIKI 4. KOLEJKI**

**Orlęta - KSZO 0:0**

**Podlasie - Stal 1:1**
**Bramki:** Salak 90+2` - Pietrzyk 3`.

**Wisłoka - Wisła 6:2**
**Bramki:** Radwanek 33`, 45`, Palonek 47`, 54`, Słoma 85`, Matofij 90` - Rak 43` (k), Taranek 64`.

**Podhale - Avia 1:0**
**Bramka:** Nowak 60`.

**Chełmianka - Korona 0:2**
**Bramki:** Jędryas 45`, Maślany 70`.

**Cracovia II - Wólczanka 1:1**
**Bramki:** Myszor 79` - Kowal 31`.

**Siarka - Czarni 3:1**
**Bramki:** Stefanik 21`, Tyl 37`, Mróz 63` - Gębalski 35`.

**Sokół - Tomasovia 0:4**

**Bramki: Smoła 32`, br. samobójcza 39`, D. Szuta 60`, J. Szuta 80`.**

**ŁKS Łagów - Unia 3:5**
**Bramki: Piróg 16`, 82`, 90` (k) - Sierczyński 6`, Biały 67` (k), 83`, Jacak 75`, Nytko 90`.**

| L.p | Nazwa zespołu | M | Pkt | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1 | Siarka Tarnobrzeg | 4 | 12 | 14:4 |
| 2 | Korona Rzeszów | 4 | 10 | 11:2 |
| 3 | ŁKS Łagów | 4 | 9 | 11:6 |
| 4 | Orlęta Radzyń Podl. | 4 | 8 | 6:1 |
| 5 | Cracovia II Kraków | 4 | 8 | 8:4 |
| 6 | Podhale Nowy Targ | 4 | 8 | 7:5 |
| 7 | Wisłoka Dębica | 4 | 7 | 13:9 |
| 8 | Stal Stalowa Wola | 4 | 7 | 6:7 |
| 9 | Unia Tarnów | 4 | 6 | 10:8 |
| 10 | Chełmianka Chełm | 4 | 5 | 6:6 |
| 11 | Avia Świdnik | 4 | 4 | 3:3 |
| 12 | Tomasovia | 4 | 3 | 8:9 |
| 13 | Podlasie Biała Podl. | 4 | 3 | 3:5 |
| 14 | KSZO Ostrowiec Św. | 4 | 2 | 2:4 |
| 15 | Czarni Połaniec | 4 | 2 | 3:7 |
| 16 | Wólczanka Wólka P. | 4 | 1 | 3:10 |
| 17 | Sokół Sieniawa | 4 | 1 | 3:15 |
| 18 | Wisła Sandomierz | 4 | 0 | 3:15 |

**NASTĘPNA KOLEJKA (27/29.08): Wisła - Podlasie (niedz., godz. 17:00), Wólczanka - Orlęta (sob., godz. 17:00), Tomasovia - Wisłoka, Czarni - Sokół, KSZO - Siarka, Unia - Cracovia II, Korona - ŁKS Łagów, Avia - Chełmianka, Stal - Podhale.**

*mp*

Czarni Połaniec - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 1:1 (0:1), Orlęta - KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 0:0. Do zwycięstw zabrakło niewiele

# W obronie skutecznie, z przodu bez zębów

**W obydwu rozegranych w tym tygodniu meczach podopieczni Mikołaja Raczyńskiego byli bliscy zwycięstwa, jednak zabrakło „kropki nad i". I w środę i w niedzielę dobrą formę pokazał Arkadiusz Korolczuk.**

W środowym meczu w Połańcu piłkarze z Radzynia musieli zostawić na boisku dużo potu, bo beniaminek powiesił poprzeczkę wysoko. Prowadzenie zdobył w 31. min. Korolczuk, dla którego był to pierwszy gol w trzeciej lidze. W 35. min. Norbert Myszka sfaulował w polu karnym, ale Dawid Rosiak efektownie obronił jedenastkę. Szczęście było tego dnia przy młodym bramkarzu: kiedy w 12. min. poślizgnął się w prostej sytuacji, rywale trafili w słupek pustej bramki... Na początku drugiej połowy gospodarze ruszyli do ataku, który przyniósł skutek w postaci gola w 61. min. Końcówka należała do Orląt, raz piłka trafiła w słupek, ale wynik nie uległ zmianie.

W niedzielę do gry wrócił Paweł Chaliadka, więc zastępujący go w obronie Karol Rycaj mógł wrócić do linii pomocy. Nie zagrał za to Arkadiusz Maj, który w ostatniej chwili przegrał z wirusówką. Trwa rekonwalescencja Vahe Mnatsaknyana, nie w pełni zdrów był też Piotr Bryja.

Mecz był całkiem niezłym widowiskiem, obie drużyny prezentowały dość zaawansowany taktycznie futbol w wykonaniu sporo umiejących piłkarzy. Przy piłce dłużej utrzymywali się goście, jednak to ataki gospodarzy były groźniejsze. Kolejny dobry mecz w środku pola rozgrywał Korolczuk, umiejętnie ryglujący swoją strefę przed rozgrywaniem piłki przez przeciwnika. Przez całe 90 minut żadna z drużyn nie stworzyła sobie jednak ani jednej sytuacji, którą można by było nazwać stuprocentową. W doliczonym czasie gry KSZO broniło się dość głęboko w polu karnym, biało-zieloni w ciągu dwóch minut wykonywali pięć rzutów rożnych i jeden wolny z okolic „szesnastki", jednak goli tego popołudnia kibice nie zobaczyli. „Wrażenie artystyczne" na pewno lepsze sprawili gospodarze, ale za to punktów się w tabeli nie dopisuje.

Licząc końcówkę poprzedniego sezonu, Orlęta nie przegrały w ośmiu meczach, w ostatnich sześciu straciły tylko jednego gola. Czy uda się dobrą passę podtrzymać w Wólce Pełkińskiej? Wólczanka zaczęła sezon od trzech porażek, ale w niedzielę zapunktowała z rezerwami Cracovii. Mecz w niedzielę o 17.

Miłym gościem na trybunach w Radzyniu był wieloletni prezes Orląt i Spółdzielni Mleczarskiej Spomlek, twórca potęgi klubu, Szczepan Skomra. Zdrów, wesół, ciągle czynny zawodowo, ciągle mający oko i kibicujący Orlętom, zawsze życzliwy swoim następcom (na zdj. z prezesem Krzysztofem Grochowskim)

**ORLĘTA SPOMLEK – KSZO OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI 0:0**

**Orlęta:** Rosiak – Chaliadka, Chyła, Kamiński, Szymala, Korolczuk (76 Myszka), Skrzyński, Koszel, Filipowicz (67 Ćwik), Rycaj (76 Bożym), Kołtunowicz (63 Kuźma).

**KSZO:** Lipiec - Sylwestrzak, Zając, Majda, Brągiel, Persona (80 Szela), Głaz, Gałecki, Nawrot, Załęski (53 Smykowski), Gruchała- Węsierski (53 Adamek)

**Żółta kartka:** Brągiel (KSZO)

**Sędziował:** Kostko (Białystok)

**Widzów** 700

## OKIEM TRENERA

Fot.mp

**Mikołaj Raczyński**

**Straciliśmy dwa punkty**

**Dziękuję chłopakom za walkę, zagraliśmy naprawdę dobry mecz. Uważam jednak, że straciliśmy dwa punkty, zabrakło nam skuteczności pod bramką, kilka razy stworzyliśmy sobie sytuacje. Arek Korolczuk świetnie pracuje na treningach, coś mi mówiło, żeby mu dać w tym tygodniu szansę i ją wykorzystał.**

*Zbigniew Smółko*

eprasa.pl 22dbcf1b74

# Huragan wygrał drugi mecz w sezonie

**Podopieczni Damiana Panka ograli 1:0 lubartowski Lewart.**

Jedyny gol padł w 7. minucie spotkania. Po ponownym wstrzeleniu piłki, po rzucie wolnym przez Pawła Komara, na wysokości szóstego metra znalazł się Krystian Mikołajewski. 20-latek pozyskany z Pogoni II Siedlce zdecydował się na strzał z przewrotki i pokonał Damiana Podleśnego, który w swoim CV ma grę w Ekstraklasie w barwach Lechii Gdańsk. - To zapewne jego bramka życia. Trudno o takie trafienie na treningu, a co mówić o meczu mistrzowskim. Bardzo się cieszę, bo już jego trzeci gol w sezonie. Wcześniej zaliczył dublet w spotkaniu z Powiślakiem Końskowola - mówi Damian Panek.

Jak przyznaje szkoleniowiec, przez 35 minut jego zespół miał absolutną kontrolę nad spotkaniem. W polu karnym lepiej mogli się zachować: Paweł Radziszewski i Hubert Łukanowski. Ostatnie fragmenty były fatalne. Goście zdobyli bramkę za sprawą Aleksa Aftyki, jednak sędzia zauważył spalonego.

- Dobrze weszliśmy w drugą połowę. Przyjezdni jakoś mocno nam nie zagrażali, poza stałymi fragmentami gry z dalszej odległości. Mieliśmy idealną okazję do podwyższenia. Po faulu Damiana Kuzioły na Mariuszu Chmielewskiego arbiter wskazał na „wapno". Niestety, strzał Alana Olszewskiego bramkarz zbił na słupek. Zamiast mieć wszystko pod kontrolą, zaczęły się nerwy. Goście uwierzyli, że mogą coś zdziałać. Ruszyli odważniej, ale nie mieli żadnej „setki". Mimo wszystko wygrała drużyna lepsza - dodaje Panek.

**HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI - LEWART LUBARTÓW 1:0 (1:0)**

**Bramka:** Mikołajewski 7`.

**Huragan:** Czarnecki - Grochowski, Olszewski, Mirończuk (75` Konaszewski), Komar, Całka (68` Czumer), Łukanowski, Goździołko, Mikołajewski (86` Sobolewski), Radziszewski, Chmielewski.

**Żółte kartki:** Goździołko, Mirończuk, Radziszewski.

### Podróż do Piszczaca

Przed zespołem mecz wyjazdowy. W niedzielę o godz. 17:00 Huragan rozpocznie spotkanie z Lutnią Piszczac. W ekipie z Piszczaca gra Adam Wiraszka, który w przeszłości występował w zespole z Międzyrzeca Podlaskiego. Z kolei w obozie rywali jest trzech piłkarzy, którzy do niedawna występowali w zespole Michała Kwietnia: Bartłomiej Goździołko, Jakub Magier oraz Mateusz Konaszewski. - Gospodarze z pewnością będą zmobilizowani na mecz z nami. W czterech kolejkach nie wywalczyli kompletu punktów i zapewne będą chcieli zrobić to w derbach. Dla obu ekip będzie to prestiżowe starcie. Najważniejsze, że nie ma żadnych urazów w mojej drużynie - mówi Damian Panek, trener Huraganu.

*mp*

**ROZMOWA Z Krystianem Mikołajewskim, zawodnikiem Huraganu Międzyrzec P.**

## Poniosła mnie wyobraźnia

**Takie gole nie padają zbyt często...**

- Podobne zagrania ćwiczyliśmy na treningu. Dogrywał Paweł Komar. Piłka odbiła się tak, że znalazła się w moim zasięgu. Poniosła mnie wyobraźnia.

**To najładniejszy gol w życiu?**

- Myślę, że tak, chociaż sam jeszcze nie widziałem nagrania.

**Komu dedykujesz bramkę?**

- Wszystkim, którzy we mnie dalej wierzą na czele rodzicami: Agnieszką i Mateuszem, bratem Danielem i moją cudowną kobietą Agatą.

**Na co stać Huragan w tym sezonie?**

- Uważam, że mamy naprawdę solidną ekipę i w każdym meczu będziemy walczyć o zwycięstwo. Rywalizacja w lidze jest duża, ale będziemy chcieli bić się o czołowe lokaty.

**Jak się czujesz w nowym miejscu?**

- Bardzo dobrze. Mamy świetną atmosferę w szatni. Trafiłem w świetne miejsce, aby się pokazać i dalej rozwijać.

## IV LIGA gr. I

**WYNIKI 4. KOLEJKI**

Huragan - Lewart 1:0
Motor II - Opolanin 7:0
Sparta - Lutnia 0:0
Górnik II - Lublin. 0:3
Orlęta - POM Iskra 3:1

| L.p | Nazwa zespołu | M | Pkt | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1 | Motor II Lublin | 4 | 12 | 15:3 |
| 2 | Lublinianka Lublin | 4 | 9 | 9:2 |
| 3 | Huragan Międz. P. | 4 | 7 | 8:6 |
| 4 | Opolanin Opole L. | 4 | 7 | 6:9 |
| 5 | Orlęta Łuków | 3 | 6 | 8:5 |
| 6 | Lewart Lubartów | 4 | 6 | 4:3 |
| 7 | POM Iskra Piotrowice | 4 | 6 | 7:9 |
| 8 | Sparta Rejowiec F. | 4 | 4 | 4:5 |
| 9 | Górnik II Łęczna | 3 | 3 | 7:7 |
| 10 | Powiślak Końskowola | 4 | 3 | 6:12 |
| 11 | Włodawianka | 4 | 3 | 2:8 |
| 12 | Lutnia Piszczac | 4 | 1 | 1:8 |

**NASTĘPNA KOLEJKA (28/29.08):** Lewart - Motor II (sob., godz. 17:00), Powiślak - Orlęta (niedz., godz. 15:00), Opolanin - Górnik II (niedz., godz. 17:00), Lutnia - Huragan (niedz., godz. 17:00), Lublinianka - Włodawianka, POM Iskra - Sparta.

# Bez goli w Rejowcu. Punkt dla Lutni

**Pierwszy punkt w sezonie Lutnii Piszczac. Ekipa Michała Kwietnia bezbramkowo zremisowała na wyjeździe ze Spartą Rejowiec.**

- To był mecz na remis, w którym było dużo walki. W pierwszej połowie powinniśmy prowadzić i zamknąć mecz. Sam miałem najlepszą okazję. Po zagraniu od Daniela Korola znalazłem się w sytuacji sam na sam z bramkarzem, ale obrońca wybił piłkę z linii bramkowej. Adrianowi Hołowni w ostatniej chwili bramkarz zabrał piłkę spod nóg - mówi Adam Wiraszka, zawodnik zespołu z Piszczaca.

- Należał się nam rzut karny. Wszyscy słyszeli i widzieli sytuację, gdzie gracz Sparty kopnął w nogę Piotra Bołtowicza. Arbiter był niewzruszony. Gospodarze mieli dwie okazje. Przemysław Jasiński w dobrej sytuacji trafił w boczną siatkę, a zawodnik wprowadzony chwilę wcześniej na boisku uderzył z bliska, ale trzy metry nad bramką - dodaje Mateusz Kacik, obrońca Lutni.

### Celują w punkty

**W niedzielę piszczaczanie zmierzą się przed własną publicznością z Huraganem Międzyrzec Podlaski.**

- Celujemy w trzy punkty, jak w każdym meczu. Tylko pozytywnie patrzymy w przyszłość - mówi Wiraszka.

**SPARTA REJOWIEC FABRYCZNY - LUTNIA PISZCZAC 0:0**

**Lutnia:** Kasperek - Olszewski, Warda, Kacik, Szabat, Wiraszka, Hawryluk, Korol, Łukasiewicz (75` Artymiuk), Bołtowicz, Hołownia.

**Żółte kartki:** Bołtowicz, Warda, Szabat.

*mp*

W polu karnym ewidentnie faulowany był Piotr Bołtowicz, lecz gwizdek sędziego milczał (fot. Karolina Hołownia)

## IV LIGA gr. II

**WYNIKI 4. KOLEJKI**

Stal - Brat 3:1
Świdnicz. - Igros 4:1
Grom - Granit 3:4
Start - Hetman 7:1
Huczwa - Kryształ 1:2
Gryf - Kłos 4:1

| L.p | Nazwa zespołu | M | Pkt | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1 | Stal Kraśnik | 4 | 12 | 10:3 |
| 2 | Granit Bychawa | 4 | 10 | 15:5 |
| 3 | Kryształ Werbkowice | 4 | 9 | 13:5 |
| 4 | Grom Różaniec | 4 | 7 | 9:4 |
| 5 | Gryf Gmina Zamość | 4 | 7 | 10:7 |
| 6 | Igros Krasnobród | 4 | 6 | 7:10 |
| 7 | Start Krasnystaw | 4 | 5 | 10:5 |
| 8 | Świdniczanka Świdnik | 4 | 5 | 7:7 |
| 9 | Huczwa Tyszowce | 4 | 4 | 4:5 |
| 10 | Kłos Gmina Chełm | 4 | 2 | 4:5 |
| 11 | Hetman Zamość | 4 | 0 | 2:13 |
| 12 | Brat Siennica Nadolna | 4 | 0 | 6:22 |

**NASTĘPNA KOLEJKA (28/29.08):** Hetman - Stal, Kłos - Start, Granit - Gryf, Kryształ - Grom, Igros - Huczwa, Brat - Świdniczanka.

# „Mara" w reprezentacji

**Wychowanek Huraganu Międzyrzec Podlaski ponownie został doceniony przez selekcjonera.**

Dominik Marczuk, który obecnie jest podstawowym obrońcą drugoligowej Stali Rzeszów, otrzymał powołanie do reprezentacji Polski do lat 19 na towarzyski turniej, który zostanie rozegrany w Norwegii.

Biało-czerwoni 1 września w Halden zagrają z gospodarzami, zaś 7 września ich rywalem będzie zespół Danii. Dla 17-latka to kolejne wyróżnienie. Były zawodnik Podlasia Biała Podlaska w maju trenował z reprezentacją Gniewinie.

*mp*

Dominik Marczuk będzie miał szansę występu podczas turnieju w Norwegii (fot. Stal Rzeszów)

# Święto Rocha, świętem Orląt

**Piłkarze z Łukowa po porażce 1:4 na własnym boisku ze Spartą Rejowiec Fabryczny obiecywali lepszy wynik w kolejnym starciu ligowym na własnym boisku. Dotrzymali słowa.**

Mecz zaczął się źle. Po kwadransie podopieczni Dariusza Solnicy oraz Macieja Sygi przegrywali. W polu karnym faulował Jacek Mielnik, zaś rzut karny wykorzystał Jakub Barana. Co prawda Dawid Kuźma odbił strzał z 11 metrów, ale przy dobitce nie miał już szans.

Żółto-czerwoni nie zmartwili się takim obrotem sprawy i jak najszybciej chcieli wrócić do gry. Udało się w 27. minucie, kiedy po dośrodkowaniu Adriana Siemieniuka, Mateusz Ebert sfinalizował akcję strzałem głową.

Na ostatnie pół godziny na placu gry pojawił się Szymon Łukasiewicz. Popularny „Komóra" zdobył dwie bramki, zostając bohaterem. Za pierwszym razem otrzymał dogranie z boku boiska od Rafała Jaworskiego, „nawinął" obrońcę, a następnie uderzył po długim rogu. W 83. minucie ustalił wynik spotkania, finalizując przekątne zagranie od Aleksa Kalińskiego.

- To było święto piłki nożnej. W przerwie spotkania odbyła się prezentacja drużyn młodzieżowych. Na trybunach było mnóstwo kibiców. Nie mogliśmy tego popsuć. Przegrywaliśmy, ale byłem pewny, że trzy punkty zostaną w Łukowie - mówi Maciej Syga, trener Orląt.

### Po punkty

**W niedzielę łukowianie zmierzą się na boisku Powiślaka Końskowola.**

- Mamy na koncie jedną porażkę, która jest wypadkiem przy pracy. Mieliśmy analizę spotkania i wiemy, że stać nas na dobre granie w tym sezonie. Na wyjazd pojedziemy po zwycięstwo - mówi Syga.

**ORLĘTA ŁUKÓW - POM ISKRA PIOTROWICE 3:1 (1:1)**

**Bramki:** Ebert 27`, Łukasiewicz 72`, 83` - Baran 15`.

**Orlęta:** Kuźma - Jaworski, Bednarczyk, Goławski, Machniak (86` Rybka), Szustek (77` Kaliński), Ebert, Sowisz, Mielnik (60` Łukasiewicz), Siemieniuk (82` Szlaski), Siwek (79` Kania).

**Żółte kartki:** Mielnik, Solnica - trener.

### Powrót „Łysego"

**W końcówce spotkania na boisku zameldował się Paweł Szlaski.**

38-letni wychowanek Orląt w ostatnich sezonach występował w Sokole Adamów, a wcześniej w Kujawiaku Stanin.

*mp*

## Opowiedz nam o sporcie

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we „Wspólnocie". Zapraszamy do współpracy.

**MATEUSZ POŁYNKA**
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

eprasa.pl 22dbcf1b74

PIŁKA NOŻNA Historyczny triumf Az-Budu. Wojciech Sokół po 20 latach zakończył karierę

# ŁKS Łazy, Unia Żabików, Sokół i Grom bez strat

**Za nami druga seria gier w Klasie Okręgowej. Wyjazdowe wygrane zaliczyły zespoły z Dobrynia, Łazów, Adamowa i Komarówki Podlaskiej. Bez punktów pozostaje spadkowicz z IV ligi - Bizon Jeleniec. Na lepsze czasy czekają w Radzyniu Podlaskim i Hucie Dąbrowej.**

Wojciech Sokół grał w Gromie Kąkolewnica od 2000 roku. W niedzielę zakończył karierę. - Pojawiła się łza w oku. Powiększa mi się rodzina, mam obowiązki w pracy. Musiałem zakończyć przygodę z piłką, chociaż do końca życia będą z Gromem w sercu - mówi gracz ekipy z Kąkolewnicy

## Az-Bud górą w derbach

**Podopieczni Vitalija Mielniczuka triumfowali na boisku w Radzyniu Podlaskim.**

- Przegraliśmy z drużyną lepszą. W pierwszej połowie oddali trzy strzały i wszystkie znalazły drogę do bramki. Szkoda, ale musimy poczekać na pierwsze punkty - mówi Artur Dymek, zawodnik Młodzieżówki.

- Cieszymy się, bo mamy pierwsze zwycięstwo w Klasie Okręgowej. Zaczęliśmy bardzo dobrze, bo już po pół godzinie gry mieliśmy sporą zaliczkę - dodaje Mielniczuk. Prowadzenie dał Kacper Kania po zagraniu Mateusza Daniłki. Podwyższył Łukasz Barańczuk po asyście Piotra Mitury, a na 3:0 trafił Kamil Bogucki. Dogrywał Kacper Zieniuk. Gospodarze zmniejszyli straty w końcówce za sprawą Mateusza Stefaniaka, ale kropkę nad „o" postawił Marcin Mróz. Drugą asystę zaliczył Daniłko.

**MŁODZIEŻÓWKA RADZYŃ PODLASKI - AZ-BUD KOMARÓWKA PODLASKA 1:4 (0:3)**

**Bramki:** Stefaniak 87` - Kania 13`, Barańczuk 16`, Bogucki 33`, Mróz 89`.
**Młodzieżówka:** N. Łukaszuk - Reszka, Kobojek, Dymek, Sidor (70` Ślusarczyk), Stefaniak, Łoziński, Fijałek, Kryjak (46` D. Pliszka), M. Łukaszuk, Mazurek (80` Chudek).
**Az-Bud:** Nowachowicz (54` Sidor) - Klimiuk, Bobruk, Kania, K. Klimiuk, Mitura, Barańczuk (66` M. Klimiuk), Boguck (71` Mainusz)i, Daniłko, Zieniuk (57` Mróz), Patkowski (65` Grabiński).

## „Rosoły" popsuły dożynki

**Sokół Adamów wygrał w Krzywdzie, psując dożynki na obiekcie Unii.**

Prowadzenie dał Paweł Czubek, kończąc dośrodkowanie Jakuba Boska. To pierwszy gol zawodnika pozyskanego z ULKS -u Dębowica. Wynik ustalił Jacek Piotrowski, który dostał piłkę ze środka boiska od Jarosława Boska, położył bramkarza i dopełnił formalności.

- Bałem się tego meczu. Mieliśmy więcej z gry, utrzymywaliśmy się przy piłce. Stworzyliśmy sobie więcej okazji i mamy zasłużoną wygraną - mówi Wiesław Grula, trener Sokoła. - Było dużo chaosu. Brakował nam precyzji - dodaje Zbigniew Lamek, opiekun Unii.

**UNIA KRZYWDA - SOKÓŁ ADAMÓW 0:2 (0:1)**

**Bramki:** Czubek 34`, Piotrowski 88`.
**Unia:** Dadasiewicz - Filip, Wesołowski (75` Bany), M. Piszcz, G. Piszcz (70` Wojtaś), Cieślak, S. Bober, Kot (46` Kępka), Nankiewicz (46` Komar), Rosłoń, A. Białach.
**Sokół:** Osial - Miszta, Łukasik, Skórka, Wierzbicki (80` Piotrowski), Sokołowski, Czubek, Fredo (74` Proch), Jakub Bosek (68` Domański), Jarosław Bosek, J. Nowicki.

## POZOSTAŁE SPOTKANIA

**Tytan Wisznice - Bad Boys Zastawie 5:1 (2:1)**

**Bramki:** K. Oniszczuk 35`, 83`, Kopiś 45+2` (k), 50`, Iwaszko 55` - Wołoszka 45` (k).
**Tytan:** Makaruk - Bancerzewski (46` M. Kobyliński, 67` Pasternak), Bujnik, Iwaszko, Jakubiuk, Kopiś, Wieliczuk, Kisiel (46` K. Kobyliński), K. Oniszczuk (80` Żelazowski), Brodzki (70` Kiryczyk), Gromysz.
**Bad Boys:** Bojanek - Borkowski (75` Kajda), Miszta, Marcin Cizio, M. Świętochowski, Mateusz Cizio, Niedziółka (60` Kępka), Walo (65` Grochowski), Stosio, Wołoszka, Nurzyński.
**Czerwona kartka:** Wołoszka 80`, za dwie żółte kartki.

**AR-TIG HUTA DĄBROWA - LZS DOBRYŃ 1:5 (0:2)**

**Bramki:** Gnyszka 85` - R. Andrzejuk, Rybaczuk 10`, 64`, Goławski 77`, Maksymiuk 90`.
**AR-TIG:** Flisek - Mazurek, J. Nowek (83` Borkowski), Tratkiewicz (24` Deres), Dawidek, Pietrzak (76` Osial), R. Pawlak (64` Gnyszka), K. Pawlak, Grzyb, Koślacz, Ciuba.
**LZS Dobryń:** T. Andrzejuk - Selewoniuk, Goławski, Korneluk (55` Staszuk), Kamil Mądry, Snochowski (20` Pawluczik), Maksymiuk, Kozakiewicz, Kozłowski (80` Bielecki), R. Andrzejuk, Rybaczuk.
**Czerwone kartki:** Ciuba 33`, za niesportowe zachowania, G. Osial, prezes AR-TIG-u.

**ORZEŁ CZEMIERNIKI - ŁKS ŁAZY 0:5 (0:2)**

**Bramki:** Krukow 29`, Wysokiński 35`, Janaszek 48`, Wereszczyński 50`, Młynarczyk 89`.
**Orzeł:** Bocian - Sosnowski (46` Karpiuk), Fijałek (75` Konrad Dobosz), Dąbrowski, Piotr Cholewa, Paweł Cholewa (75` Wójtowicz), Sobieszek, Zarzecki (46` Zazuwiak), Orzechowski (46` Pliszka), Jarzynka, Piotrowicz.
**ŁKS:** Lisiewicz - Gałach, Janaszek (75` Wałachowski), Młynarczyk, Wereszczyński (53` Gomółka), Ebert, Kiryło (85` Zdanikowski), Chromiński (46` Ostojski), Wysokiński (72` Stelmach), Fortuna, Krukow.

**KUJAWIAK STANIN - GRANICA TERESPOL 2:1 (1:0)**

**Bramki:** Chromiński 25`, Michał Skwarek 75` (k) - Leszczyński 50`.
**Kujawiak:** Dadasiewicz - Zabłocki, Gajownik Kąkol, Abramek, R. Goławski I, Chromiński, (80` Pasik) Adamiak, Michał Skwarek, Osiak, Strzelec.
**Granica:** Jurkowski - Kurasiński, Lewczuk, Zajko (46` Wójciak), Jakuszko, Machnowski (65` Malczuk), Jaszczyk, Sawicki, Leszczyński, Sawtyruk, Demczuk.

**GROM KĄKOLEWNICA - BIZON JELENIEC 1:0 (0:0)**

**Bramka:** Rycaj 50`.
**Grom:** Kaczmarek - P. Zieliński, Kosel, Madejski, Kanatek (82` Zdyb), Sokół (23` Marczuk), Musiatowicz (55` Lipiński), Samociuk (75` M. Muszyński), Lecyk, P. Muszyński (82` R. Zieliński), Rycaj.
**Bizon:** Kopeć - A. Gajownik, Rygielski, Gajda, A. Osiak, Izdebski, Adedamola, Grzela (90` Okuń), Gryczka (65` Wietrak), Piotrowski, Jankowski.

**UNIA ŻABIKÓW - AGROTEX MILANÓW 2:0 (1:0)**

**Bramki:** Ptaszyński 44` (k), 90` (k).
**Unia:** Sposób - Kępa (71` Rybak), Palica, Kałuski, Golec (86` Kozieł), Drygiel (68` Wachnik), Kozłowski, Koczkodaj, Pawelec, Antoniuk (79` Dąbkowski), Ptaszyński.
**Agrotex:** Kozieł - G. Olesiejuk (64` Gidlewski), Łotys, Witkowski (64` E. Romaniuk), Dąbrowski, Wlazły, K. Romaniuk, Antoniuk (51` Ostapiuk), Pieńkus, Gil, Podgajny.
**Czerwona kartka:** Dadasiewicz, trener.

*mp*

## Sędziowie przegrali walkowerem

**Znamy drużyny, które awansowały do IV rundy Pucharu Polski na szczeblu okręgowym.**

Zwycięstwo po rzutach karnych odnotowali sędziowie z ekipy OKS Biała Podlaska. Jak się okazało, wśród sprawiedliwych zagrał nieuprawniony zawodnik.

**WYNIKI III RUNDY**

Krzna Rzeczyca - OKS Biała Podl. 3:0 (wo)
Absolwent Domasz. - AR-TIG Huta Dąbr. 0:3 (wo)
Podlasie II Biała Podl. - Victoria Parczew 2:0
Dwernicki Stoczek Łuk. - ŁKS Łazy 0:3 (wo)
Olimpia Okrzeja - Unia Żabików 1:3
Grom Kąkolewnica - pauza

**PARY IV RUNDY (25.08., godz. 17:00)**

Krzna Rzeczyca - Grom Kąkolewnica
Podlasie II Biała Podl. - ŁKS Łazy
Unia Żabików - AR-TIG Huta Dąbrowa

*mp*

## KLASA B

**WYNIKI 1. KOLEJKI**

Orlęta - Tur 4:0
Orzeł II - Az-Bud II 5:0
Huragan II - Armaty - przeł.
Bystrzyca - Unia II Ż. - przeł. 07.11., godz. 11:00

| Lp | Nazwa zespołu | M | Pkt | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Orzeł II Czemierniki | 1 | 3 | 5:0 |
| 2. | Orlęta Gołaszyn | 1 | 3 | 4:0 |
| 3. | Tur Turze Rogi | 1 | 0 | 0:4 |
| 4. | Az-Bud II. | 1 | 0 | 0:5 |
| 5. | Bystrzykca Borki | 0 | 0 | 0:0 |
| 6. | Huragan II | 0 | 0 | 0:0 |
| 7. | Armaty Stoczek Łuk. | 0 | 0 | 0:0 |
| 8. | Unia II Żabików | 0 | 0 | 0:0 |

## KLASA OKRĘGOWA

**WYNIKI 2. KOLEJKI**

AR-TIG - Dobryń 1:5
Tytan - Bad Boys 5;1
Kujawiak - Granica 2:1
Orzeł - ŁKS Łazy 0:5
Unia Ż. - Agrotex 2:0
Grom - Bizon 1:0
Młodzież. - Az-Bud 1:4
Unia K. - Sokół 0:2

| Lp | Nazwa zespołu | M | Pkt | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1. | ŁKS Łazy | 2 | 6 | 8:0 |
| 2. | Unia Żabików | 2 | 6 | 6:0 |
| 3. | Sokół Adamów | 2 | 6 | 5:1 |
| 4. | Grom Kąkolewnica | 2 | 6 | 3:0 |
| 5. | LZS Dobryń | 2 | 4 | 6:2 |
| 6. | Tytan Wisznice | 2 | 4 | 5:1 |
| 7. | Az-Bud Komarówka | 2 | 3 | 4:3 |
| 8. | Bad Boys Zastawie | 2 | 3 | 5:7 |
| 9. | Kujawiak Stanin | 2 | 3 | 2:4 |
| 10 | Granica Terespol | 2 | 1 | 1:2 |
| 11 | Unia Krzywda | 2 | 1 | 1:3 |
| 12 | Agrotex Milanów | 2 | 1 | 3:5 |
| 13 | Orzeł Czemierniki | 2 | 1 | 3:8 |
| 14 | Młodzieżówka Radzyń | 2 | 0 | 2:7 |
| 15 | Bizon Jeleniec | 2 | 0 | 0:5 |
| 16 | AR-TIG Huta Dąbrowa | 2 | 0 | 3:9 |

## KLASA A GR. I

**WYNIKI 1. KOLEJKI**

Victoria - Twierdza 2:2
Red Sielczyk - Rogo 1:5
Dąb - Perła 3:0 (wo)
Niwa - GLKS Rokitno 4:1
Krzna - Agrosport 2:2
Olimpia - pauza

| Lp | Nazwa zespołu | M | Pkt | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Rogo Rogoźnica | 1 | 3 | 5:1 |
| 2. | Niwa Łomazy | 1 | 3 | 4:1 |
| 3. | Dąb Dębowa Kłoda | 1 | 3 | 3:0 |
| 4. | Victoria Parczew | 1 | 1 | 2:2 |
| 5. | Agrosport Leśna | 1 | 1 | 2:2 |
| 6. | Krzna Rzeczyca | 1 | 1 | 2:2 |
| 7. | Twierdza Kobylany | 1 | 1 | 2:2 |
| 8. | GLKS Rokitno | 1 | 0 | 1:4 |
| 9. | Perła Sławatycze | 1 | 0 | 0:3 |
| 10 | Red Sielczyk | 1 | 0 | 1:5 |
| 11 | Olimpia Jabłoń | 0 | 0 | 0:0 |

## KLASA A GR. II

**WYNIKI 1. KOLEJKI**

Start - Wenus 7:0
Bór - Absolwent 2:2
Wóldom - Dwernicki 2:3
Polesie - Orlęta II R. 1:2
Orkan - Olimpia - przeł. 07.11., godz. 13:00
Orlęta II Ł. - pauza

| Lp | Nazwa zespołu | M | Pkt | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Start Gózd | 1 | 3 | 7:0 |
| 2. | Dwernicki Stoczek Ł. | 1 | 3 | 3:2 |
| 3. | Orlęta II Radzyń P. | 1 | 3 | 2:1 |
| 4. | Absolwent Dom. | 1 | 1 | 2:2 |
| 5. | Bór Dąbie | 1 | 1 | 2:2 |
| 6. | Wóldom Wólka Dom. | 1 | 0 | 2:3 |
| 7. | Polesie Serokomla | 1 | 0 | 1:2 |
| 8. | Wenus Oszczepalin | 1 | 0 | 0:7 |
| 9. | Orlęta II Łuków | 0 | 0 | 0:0 |
| 10 | Orkan Wojcieszków | 0 | 0 | 0:0 |
| 11 | Olimpia Okrzeja | 0 | 0 | 0:0 |

eprasa.pl 22dbcf1b74

Niższe ligi: Czemierniki zlały Komarówkę, wystartowały rezerwy Orląt

# Powstają nowe drużyny

**W tym sezonie na terenie powiatu radzyńskiego powstały trzy nowe drużyny: reaktywowała się Bystrzyca Borki, rezerwy powołały też Orlęta Radzyń Podlaski (od razu zapisano je do klasy A) oraz AZ BUD Komarówka Podlaska.**

## Klasa A gr. II

### Remis na początek

**BÓR DĄBIE - ABSOLWENT DOMASZEWNICA 2:2 (0:1)**

Absolwent: Śledź- Piotrowski, Turski, Chruściel, Jędruchniewicz, Bogusz, Pioruński, Szczygielski, Ksok, Marcin Kabat, Piekarski, grali również Ośkiewicz, Kurowski, Droś, Mateusiak.
gole dla Absolwenta: Pioruński, Piekarski

- Na wyróżnienie zasługuje z pewnością Norbert Szczygielski, który rozegrał świetną partię na środku pomocy. Szkoda, że korzystnego wyniku do przerwy nie udało się dowieść do końcowego gwizdka - komentuje prezes „Royalu" Tomasz Próchniewicz.

### Pierwszy mecz, pierwsza wygrana

**POLESIE SEROKOMLA - ORLĘTA II RADZYŃ PODLASKI 1:2 (1:1)**

gole dla Orląt: Siudaj, Lubka
Nowacki - Przekaziński, Wardziak, Łaskarzewski, Rogulski, Koczkodaj, Lubka, Siudaj, J. Rycaj, Walczyna, J. Kowalski, grali również Waszczuk, B. Kowalski

Polesie Serokomla - Orlęta II Radzyń PodlaskiPonieważ mecz był rozgrywany niemal równolegle z meczem pierwszej drużyny, na debiut do Serokomli wybrali się niemal wyłącznie juniorzy, wzmocnieni Robertem Nowackim w bramce i Bartoszem Siudajem w ofensywie. Założenie jest takie, że grywać mają w rezerwach też ci piłkarze pierwszego składu, którzy nie zagrali w meczu ligowym. Podobno i trener Mikołaj Raczyński planuje osobiście od czasu do czasu pohasać... Na razie przyszło wymęczone, po golu w ostatniej minucie, zwycięstwo z Serokomlą

### Malutkie derby powiatu

**ORZEŁ II CZEMIERNIKI - AZ BUD II KOMARÓWKA 5:0 (3:0)**

gole: Garbala 2, Krzeczkowski, Warsz, Świć
Orzeł II: Król - Kiszka, Góralski, Bączek, Gdela, G. Krzeczkowski, M. Sobieszek, Warsz, Masłowski, Mirosław, Garbala, grali również D. Sobieszek, Kazubek, Świć, Musikowski, Krajanowski, Szymański, Łukaszuk
AZ BUD II: Matoska - Piątek, M. Janiak, Mateusz Klimiuk, Kossowski, Meszuk, K. Mróz, Welo, D. Janiak, Laszewski, Trochonowicz, grali rónież Hryć, Sadowski, B. Daniłko, G. Wołowik

- Zagraliśmy bardzo dobre zawody, zrealizowaliśmy założenia taktyczne. Brakowało trochę skuteczności i kilka razy popisał się bramkarz rywala, gdyby nie on wynik były zapewne wyższy. Na wyróżnienie zasłużył nasz rozgrywający Damian Warsz - komentuje opiekun gospodarzy Sebastian Sznura

### Bystrzyca wolnym nurtem...

W niedzielę zadebiutować miała też reaktywowana drużyna Bystrzycy Borki, ale poprosiła rezerwy Unii Żabików o przełożenie meczu, który rozegrany zostanie 7 listopada.

*Zbigniew Smółko*

## W SKRÓCIE

**Grom i Unia Żabików w IV rundzie Pucharu**

**OLIMPIA OKRZEJA - UNIA ŻABIKÓW 1:3 (0:1)**

gole dla Unii: Golec, Koczkodaj, Dąbkowski
Ozdobą meczu był gol Alana Dąbkowskiego z rzutu wolnego. Jeszcze raz potwierdziło się, że wystawienie nominalnego bramkarza raz na jakiś czas w ataku przynosi sukces.
Absolwetn Domaszewnica - Ar Tig Huta Dąbrowa 0:3 (0:2)
Absolwent Domaszewnica w przyszłym sezonie nie zagra w Lidze Europy. - To zupełnie nie był nasz dzień, nie mieliśmy żadnych argumentów- skomentował prezes Próchniewicz.
Grom Kąkolewnica awansował bez potrzeby gry - tzw. wolny los Mecze IV rundy zostaną rozegrane w środę. Od kolejnej zaś serii do gry włączą się IV i III ligowcy.

**Młodzież zaczyna rozgrywki**

Drużyny młodzieżowe Orląt z rocznika 2011 (trener Dariusz Wołek) i 2010 (trener Ryszard Grochowski) grały na turnieju organizowanym przez Akademię Techniki Champion Biała Podlaska. Młodszy rocznik był trzeci, a starszy szósty w siedmioosobowej stawce. Trampkarze Orląt (trener Robert Nowacki) swój pierwszy mecz grali w Hrubieszowie. Mimo goli Bartka Ochnio i Sebastiana Trykacza przegrali 6:2. - Sporo tracimy na tym, że w bramce wciąż muszą stać zawodnicy z pola. Muszę pochwalić drużynę za grę w II połowie, którą zremisowaliśmy 1:1 - komentuje szkoleniowiec.

**Szachy - Kuba Prokopiuk pnie się w rankingu**

Dobry występ w 57. Międzynarodowym Festiwalu Szachowym im. Akiby Rubinsteina - OPEN D zanotował zawodnik Radzyńskiego Towarzystwa Szachowego Jakub Prokopiuk. W bardzo silnej stawce, wśród 127 zawodników zdobył 4,5 pkt i z dziewięciu możliwych zyskując aż ok. 100 pkt do międzynarodowego rankingu szachowego FIDE.
W turnieju szachów szybkich w Siedlcach Adam Pękała zajął piąte, a Paweł Krasuski jedenaste miejsce w stawce 41 zawodników.

**Sportowy terminarz:**
**Piłka nożna**

Puchar Polski
środa godz. 17:
Unia Żabików - Ar Tig Huta Dąbrowa
Krzna Rzeczyca - Grom Kąkolewnica
III liga
niedziela godz. 17
Wólczanka Wólka Pełkińska - Orlęta Radzyń Podlaski
Klasa okręgowa
niedziela godz. 16:
AZ BUD Komarówka Podlaska - Sokół Adamów
Bizon Jeleniec - Młodzieżówka Radzyń Podlaski
LKS Milanów - Grom Kąkolewnica
godz. 17
ŁKS Łazy - Unia Żabików
mecz Granica Terespol - Orzeł Czemierniki przełożony na 21 listopada
Klasa A gr. II
niedziela godz. 13
Absolwent Domaszewnica - Wóldom Wólka Domaszewska
niedziela godz. 16
Orlęta II Łuków - Orlęta II Radzyń Podlaski
Klasa B
niedziela godz. 13
Unia II Żabików - AZ BUD II Komarówka
Armaty Stoczek Łukowski - Orzeł II Czemierniki
Bystrzyca Borki - Orlęta Gołaszyn

**Szachy**
**Radzyń Podlaski:**

27 sierpnia -Turniej klasyfikacyjny na kategorie IV i V, LO na Partyzantów, godz. 15, zapisy przed grą
28- 29 sierpnia - Turniej klasyfikacyjny na kategorię II i III, LO na Partyzantów, godz. 10, zapisy przed grą.

*Zbigniew Smółko*

## DRUŻYNA TYGODNIA

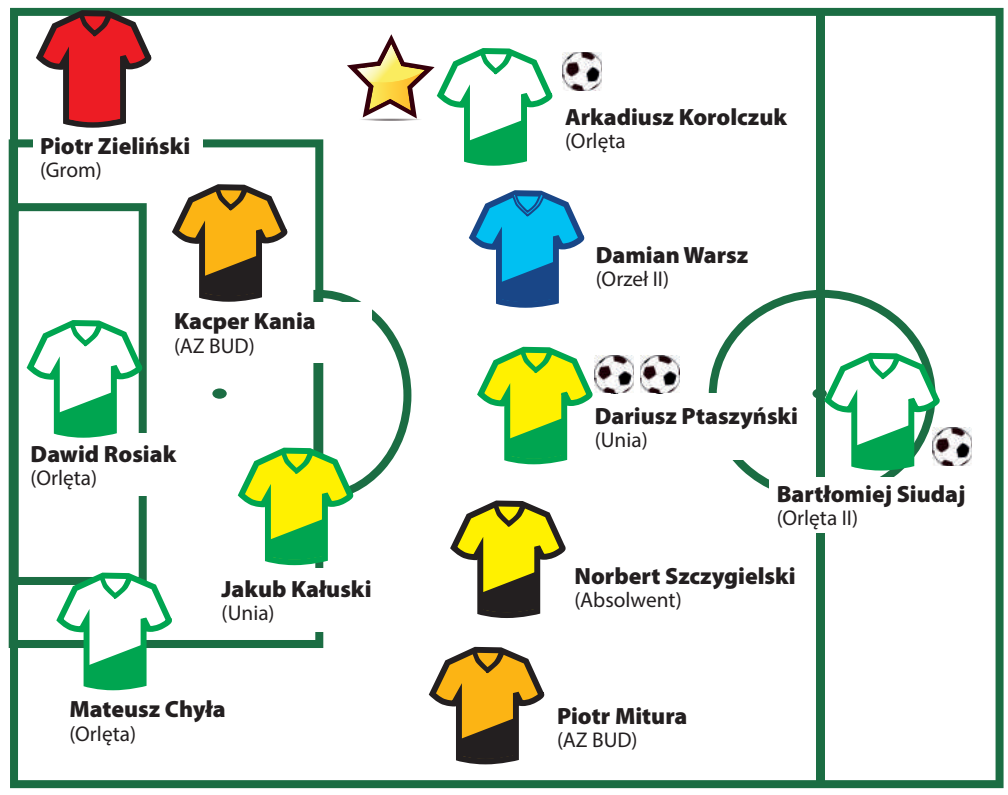


**PIŁKARZ TYGODNIA: ARKADIUSZ KOROLCZUK** - przed sezonem podjął wyzwanie i nie żałuje. W środę pierwszy gol w lidze, w niedzielę pewna, dojrzała gra na pozycji defensywnego pomocnika: kiedy trzeba - przerwał, kiedy potrzeba - przytrzymał, kilka razy inteligentnie sfaulował... „Gra tak mądrze, jakby miał 32 lata" - skomentował na trybunach trener Damian Panek.

**TRENER TYGODNIA: ARTUR DADASIEWICZ (UNIA ŻABIKÓW)** - w środę awans do IV rundy Pucharu Polski, w niedzielę pewna wygrana z Milanowem. Mimo osłabień Unia Żabików dalej wygrywa. Klocki poukładane po mistrzowsku.

# Nauczyli pływać sześćdziesiątkę dzieci

Fot.MOSiR

**Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji zorganizował dla dzieci wakacyjną szkółkę pływania. Do akcji włączyła się współpracująca z MOSiR szkółka pływacka - Zorganizowaliśmy dwa turnusy, w każdym uczestniczyły dwie piętnastoosobowe grupy. W pierwszym tygodniu dzieci ćwiczyły pod okiem trenera Mariusza Denisiuka, w drugim Łukasza Boguckiego (obaj Aqua School Radzyń Podlaski). Zajęcia trwały przez cały tydzień. Na koniec wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy - informuje Marek Topyła z MOSiR**

# Forma jak w liceum...

**Trasa Radzyń - Borki - Kock - Firlej - Kozłówka - Lubartów - ścieżką rowerową do Działynia, potem Czemierniki no i w domu: łącznie ponad setkę kilometrów nakręcili miłośnicy turystyki rowerowej z Radzyńskiej Grupy Rowerowej I LO i Przyjaciele. Formy i zapału pozazdrościć...**

eprasa.pl 22dbcf1b74

Na terenie stowarzyszenia powstaje ścieżka sensoryczna imienia Kasi

# „Niech zły sen Cię nigdy więcej nie obudzi. Teraz śpij”. Wspominali śp. Katarzynę Krupską-Grudzień

**Radzyń Podlaski: – Nie jest to spotkanie żałobne. Chcemy je przeżyć w duchu consolatio, pocieszenia. Spróbujmy spojrzeć na Kasię i na to, co po Niej zostało pogodnie – podkreślał moderator wieczoru.**

W niedzielę, 15 sierpnia, w stowarzyszeniu „Ósmy Kolor Tęczy” odbył się wieczór wspomnień, poświęcony śp. Katarzynie Krupskiej-Grudzień. Sierpniowy wieczór był okazją do przypomnienia postaci założycielki „Zapiecka”, wspomnień Jej znajomych, przyjaciół, współpracowników. Wszystkich obecnych powitała prezes Radzyńskiego Stowarzyszenia Na Rzecz Osób Niepełnosprawnych, Sylwia Marczuk oraz członek „Ósmego Koloru Tęczy”, Bartłomiej Radomski.

Organizatorzy przygotowali specjalną „puszkę wspomnień”. Każdy z uczestników mógł na kartkach przywołać wspomnienie związane z Kasią, życzenia dla Niej, bądź napisać to, czego nie zdążył Jej powiedzieć. Puszkę przekazano mężowi Katarzyny, Radosławowi Grudniowi.

Wieczór wspomnień przeplatały fragmenty polskiej poezji i muzyki, dotykające problemu śmierci, odchodzenia, utraty bliskiej osoby. Barbara Lis przeczytała kilka wierszy Radka dla Kasi.

## Czas pogodnych wspomnień

Spotkanie prowadził Andrzej Kotyła. Towarzyszyli mu autorka scenariusza – Katarzyna Ostrowska oraz niżej podpisany.

– Nie jest to spotkanie żałobne – podkreślał moderator wieczoru. – Chcemy je przeżyć w duchu *consolatio*, pocieszenia. Spróbujmy spojrzeć na Kasię i na to, co po Niej zostało pogodnie. Byłem zdruzgotany, kiedy przeczytałem na Facebooku informację o tak wczesnym odejściu Katarzyny. Nie wiedziałem, co mam napisać. Dopiero kiedy Radek zaczął w swój bardzo specyficzny sposób odreagowywać i komunikować różne rzeczy na Facebooku, ja odważyłem się napisać; „Radek, jesteś wielki!”.

## „Zapiecek” to była właściwie Katarzyna Krupska-Grudzień

Swoim wspomnieniem podzieliła się skarbnik Lokalnej Grupy Działania „Zapiecek”, Eulalia Mikołajuk:

– Pracowaliśmy, wykonywaliśmy określone czynności, słuchaliśmy tego, co powie. Staraliśmy się pracować razem. Ale nigdy nie zastanawialiśmy się, czy to, co chce zrobić, jest zgodne z prawem, czy jest dobre. Wierzyliśmy, że tak ma być. Wszystko, co zaplanowała sobie, zapowiedziała – było realizowane.

## Zainspirowała powstanie „Ulaniaków”

– Kiedy rozmawialiśmy o powstaniu zespołu tanecznego, podchwyciłam temat. Kasia jak najbardziej zachęciła mnie do tego. Powiedziała: „Nie mamy na terenie powiatu ludowego zespołu tanecznego, który by uświetniał takie imprezy, jak np. dożynki”. Dzięki Jej inspiracji powstało Ulańskie Forum Inicjatyw Społecznych. Stowarzyszenie w Ulanie, które zdobyło pieniądze, dzięki którym utworzono „Ulaniaków”. Zawsze mogłam liczyć na Jej pomoc – przyznała Eulalia Mikołajuk, która jest jednocześnie prezesem UFIS.

## Nigdy nie powiedziała: „dosyć”, że komuś nie pomoże

Przywołała też jedną z wielu sytuacji. – Było tak: napisałam wniosek. „Kasiu, sprawdź, zobacz”. Nie tylko ja tak robiłam. Robiło tak wiele osób. Kasia nigdy nie patrzyła na zegarek, kiedy kończy się jej praca. Praktycznie nikt nie wychodził z Jej gabinetu bez pomocy.

## Ambasadorka powiatu i regionu

– Mile wspominam różnego rodzaju wyjazdy, których inicjatorem była Kasia. Były bardzo kształcące, bardzo motywujące. Promujące nasz powiat radzyński, nasz region. Potrafiła rozmawiać ze „zwykłym” Kowalskim, jak i z dyrektorem departamentu. W 2018 r. obchodziliśmy 10-lecie stowarzyszenia – było to ponadpowiatowe wydarzenie – wspominała Mikołajuk.

– Dla mnie Kasia i Radek to przede wszystkim wielka miłość – powiedziała członek rodziny Zmarłej – Barbara Lis, która odczytała wiersz Radka z 1996 roku:

**Dla Kasieńki**
*Szelesty jesienne w Twoich*
*włosach*
*Kapci dotykiem o podłogę*
*Krokiem niespiesznym*
*Zawisłym w powietrzu*
*Urwanym słowem*
*Uśmiechem przyszłym*

**Więcej zdjęć na: radzyn.24wspolnota.pl**

*Jakub Hapka*

Fot.JH

**Sylwia Marczuk,**
prezes „Ósmego Koloru Tęczy”

**Za naszą pracę otrzymujemy uśmiech ludzi**

Działamy bez środków własnych, a pochodzących ze zbiórek, pozyskanych od sponsorów, ludzi dobrej woli oraz anonimowych darczyńców. Miesięczne koszty utrzymania działalności wynoszą aktualnie ok. 1000 zł. Są to pieniądze przeznaczone na czynsz, media, bez uwzględnienia wkładu własnego, czasu i poświecenia. Środki zebrane ze zbiórek prowadzonych przez Jakuba Jakubowskiego oraz z uroczystości pogrzebowej śp. Katarzyny Krupskiej-Grudzień przyczyniły się do wzięcia udziału w napisaniu kilku projektów oraz do zakupu sprzętu. Dzięki temu tworzymy ścieżkę sensoryczną, mamy możliwość pokrycia wkładu własnego do projektu realizowanego z PZU w wysokości 4 tys. zł, bez którego nie moglibyśmy funkcjonować.

Fot.JH

**Andrzej Kotyła**

**Zawsze było z Nią o czym porozmawiać**

Wspomnę Katarzynę jako działaczkę Radzyńskiego Towarzystwa Regionalnego. Jako dziennikarz lokalnych mediów biegałem po różnych imprezach, dożynkach. Kasia zawsze tam była. Wszędzie Ją witali. Zawsze uśmiechnięta, pogodna. Pełna inspiracji, pomysłów. Kiedy zaprosiliśmy Kasię do zarządu RTR, bez wahania się zgodziła. Spotykaliśmy się na koncertach seniorów, przy wspólnym stole. Zawsze było z Kaśką o czym porozmawiać. Była bardzo inspirująca, pełna pomysłów. Dzieliła się nimi, zarażała. Zawsze z pogodą.

Fot.mm

Katarzyna Krupska-Grudzień (1975-2021) Była pierwszą i wieloletnią szefową Lokalnej Grupy Działania „Zapiecek”, animatorką wielu prospołecznych działań. Wielokrotnie wspierała także funkcjonowanie „Ósmego Koloru Tęczy”

Fot.JH

**Eulalia Mikołajuk,**
skarbnik LGD „Zapiecek”

**Potrafiła zjednywać ludzi**

Prawie 2 lata temu na Wigilii stowarzyszenia, reprezentując „Zapiecek” byłam razem z Kasią. Poznałam Ją w 2007 r. - wtedy, kiedy powstała Lokalna Grupa Działania. Grupa założona przez samorządowców. Kasia, poproszona o pracę w tej organizacji od początku wzbudziła szacunek i uznanie pośród władz powiatowych, wojewódzkich. Marszałek, posłowie byli zachwyceni postawą Kasi. Potrafiła zjednywać sobie ludzi. Wszyscy ją lubili, podziwiali. Prezesi LGD-ów obecni na pogrzebie także dali temu wyraz. Nie była dla nikogo obojętna. W naszej organizacji była inicjatorem wielu działań. Można by teraz powiedzieć z perspektywy czasu, że „Zapiecek” tak naprawdę był Jej.

Fot.JH

**Jakub Jakubowski,**
radny powiatu, animator kultury

**Wybitna postać**

Bardzo żałuję, że Jej działania musiały zostać tak nagle zakończone. Wszyscy tego bardzo żałujemy. Bardzo bym chciał, żebyśmy, pamiętając ten czas – te wszystkie inspiracje, te momenty, kiedy coś wspólnie robiliśmy – czuli się dalej zainspirowani. By razem, w każdej inicjatywie – własnej, czy tej, w której możemy choć palec przyłożyć, coś troszkę dalej pchnąć. Tak to traktuję i tak chciałbym dalej działać, wspominając i pamiętając tę wybitną postać.

XX Jubileuszowy Podlasie Jazz Festiwal.

# Leszek Możdżer i inni. Gwiazdy godne dwudziestolecia

**Wybitny pianista i kompozytor Leszek Możdżer, jedna z najciekawszych amerykańskich, swingujących, jazz-soulowych pianistek i wokalistek Karen Edwards, Chopin University Big Band z gościem specjalnym wokalistką Danutą Błażejczyk oraz kwartet wirtuozów Afanasjew-Szymanowski wystąpią na tegorocznym XX Jubileuszowym Podlasie Jazz Festiwalu.**

Fot. Łukasz Gawroński

Leszek Możdżer - światowej klasy pianista zagra na bialskim festiwalu

Jarosław Michaluk, dyrektor festiwalu organizowanego przez Bialskopodlaskie Stowarzyszenie Jazzowe pod honorowym patronatem bialskiego prezydenta, nie ukrywa satysfakcji z bogatego programu imprezy. – Udało nam się zaprosić światowej klasy pianistę Leszka Możdżera, wyróżnioną nagrodą Grammy Karen Edwards z USA oraz po raz pierwszy koncertujący na bialskim festiwalu Chopin University Big Band ze specjalnym udziałem m.in. wokalistki Danuty Błażejczyk. To mocne punkty festiwalu. W związku z utrzymującą się pandemią COVID-19 i obostrzeniami, festiwal zostanie zorganizowany według wszelkich obowiązujących zasad bezpieczeństwa – podkreśla bialski muzyk Jarosław Michaluk.

Renomowani artyści będą koncertować w sobotę (11 września) o godz. 17 oraz w niedzielę (12 września) również o godz. 17 w bialskim amfiteatrze.

Ceny biletów: I dzień – 60 zł, II dzień – 80 zł, karnet na cały festiwal - 120 zł.

Sprzedaż internetowa - www.niezla-sztuka.pl

Przedsprzedaż biletów: Pizzeria „Roma”, ul. Brzeska 1, tel. 83 344 44 20; Sklep Muzyczny „Music Audio”, ul. Janowska 11, tel. 83 342 47 57 oraz Kawiarnia CoffeeLove, pl. Rubina 11-14, kom. 693 890 281.

*(Pim)*

eprasa.pl 22dbcf1b74

# Nauczyciele skarżą się na działalność dyrektor Zespołu Oświatowego w Kąkolewnicy

**Gmina Kąkolewnica: Skargi na dyr. Iwonę Chmielewską gminna komisja uznała za bezzasadne. Skarżącym pozostaje jedynie droga sądowa. Spory nauczycieli z pracodawcami są coraz częstsze.**

Podczas ostatniej sesji radni gminy Kąkolewnica rozpatrywali skargi Witolda Lipskiego oraz Iwony Sadło, nauczycieli Zespołu Oświatowego w Kąkolewnicy, na działalność dyrektora placówki, Iwony Chmielewskiej. Czego dotyczą sporne kwestie na linii pedagodzy - dyrektor?

## Prawo oświatowe zostało złamane?

Witold Lipski pod koniec sierpnia 2015 r. został przeniesiony do Kąkolewnicy ze Szkoły Podstawowej w Rzeczycy. W poprzednim miejscu pracy był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu (18/18 etatu). Przechodząc do ZO zgodził się na ograniczenie etatu (12/18). 1 września w wyniku wygranego konkursu zostały mu powierzone obowiązki dyrektora kąkolewnickiej placówki.

- Sytuacja, która uprawniała do ograniczenia mojego etatu, zmieniła się - argumentował w piśmie do gminnej komisji. - Nie wyraziłem zgody na ograniczenia wymiaru czasu pracy.

## Komisja: skarżący wiedział, co podpisuje

Komisja Petycji, Skarg i Wniosków uznała skargę za bezzasadną. - Twierdzeniu, że skarżący realizował 18/18 etatu przeczy dołączona umowa o pracę z 28 sierpnia 2015 r., gdzie strony określiły zmniejszenie wymiaru czasu pracy do 12/18 etatu. Z dokumentów wynika jednoznacznie, że po przeniesieniu skarżący jako nauczyciel techniki nie przepracował żadnego dnia na tym stanowisku, gdyż 1 września 2015 r. wójt powierzył mu funkcję p.o. dyrektora ZO od września 2015 do czerwca 2016 r. W wyniku wygranego konkursu 1 lipca 2016 r. do 31 sierpnia 2020 r. stanowisko dyrektora - odczytał wnioski komisji jej przewodniczący, Piotr Łątka. - Z chwilą zaprzestania pełnienia funkcji dyrektora, skarżącego obowiązuje umowa o pracę, zawarta 28 sierpnia 2015 r. na czas nieokreślony w wymiarze 12/18 etatu. Organy gminy nie mogą wkraczać w stosunki pracy. Umowa z sierpnia 2015 r. jest jasna i jednoznaczna.

Sześcioro radnych głosowało „za" uchwałą komisji, jeden radny był przeciw, troje wstrzymało się od głosu.

## Nauczycielka: dyrektorka nie wiedziała nic o mojej pracy

Iwona Sadło to nauczyciel z 40-letnim stażem pracy. We wrześniu ub. r. powróciła do pracy po urlopie zdrowotnym. Przed nim przez pięć lat pełniła w szkole funkcję wicedyrektora. W sierpniu 2020 roku, na posiedzeniu rady pedagogicznej Witold Lipski, ówczesny dyrektor szkoły, powołany z konkursu, ale kończący kadencję, przydzielił jej 18/18 etatu na rok szkolny 2020/2021. Z chwilą zakończenia kadencji Lipskiego organ prowadzący powierzył pełnienie obowiązków dyrektora Zespołu Oświatowego w Kąkolewnicy Iwonie Chmielewskiej.

2 września 2020 r. przed radą pedagogiczną dyrektor wezwała panią Sadło, by przekazać ustną informację o zmianie przydziału godzin z 18/18 etatu na 20/20 etatu.

Kiedy nauczycielka poprosiła o wyjaśnienie powodu niekorzystnej dla niej zmiany, miała usłyszeć od dyrektor, że dotarły do niej informacje od rodziców, że „niczego nie nauczy", a ona musi liczyć się ze zdaniem rodziców.

Zapytała, czy rodzic może mieć aż taki wpływ na przydział czynności nauczycielowi, skoro obejmujący stanowisko dyrektor nic jeszcze nie wie o pracy tego nauczyciela, nie obserwował jego lekcji, nie miał możliwości ich oceny. Dyrektor miała odpowiedzieć, że tak i taki przydział czynności zostanie jej przedstawiony na zebraniu rady pedagogicznej, która za chwilę się odbędzie.

- Na posiedzeniu rady pedagogicznej dyrektor bezprawnie podwyższyła mi pensum z 18/18 na 20/20 etatu bez mojej pisemnej zgody - informuje Sadło.

## Dojeżdżała mimo pandemicznych trudności

- Pomimo niekorzystnego dla mnie przydziału czynności, miałam nadzieję, że dopracuję spokojnie do końca roku szkolnego. Przez brak połączeń wracałam do domu w późnych godzinach wieczornych, a przede mną było jeszcze przygotowanie i przesłanie do uczniów konspektów lekcji na następny dzień oraz sprawdzenie prac - przyznaje.

W kwietniu br. dyrektor przesłała jej na pocztę e-dziennika wiadomość o przydziale zajęć na zbliżający się rok szkolny 2021/2022 - oprócz 15 godzin w Kąkolewnicy otrzymała pięć godzin polskiego jako uzupełnienie etatu w Szkole Podstawowej w Brzozowicy Dużej.

## Dwa miesiące do emerytury

- Mimo wielokrotnych rozmów z dyrektor, podczas których prosiłam o umożliwienie godnego dopracowania do emerytury w macierzystej szkole, zostałam wytypowana do uzupełnienia etatu w innej placówce - podkreśla w piśmie do komisji.

W kwietniu br. zwróciła się z pismem do dyrektor o wyjaśnienie przyczyny wytypowania jej do uzupełnienia etatu w innej szkole. Według Sadło dyrektor wiedziała, że nauczycielka nie ma prawa jazdy i dojeżdża do pracy busem. Tym samym nie jest w stanie w żaden sposób przemieścić się z Międzyrzeca do Kąkolewnicy i do Brzozowicy Dużej.

Przypomniała dyrektorce, że 23 października br., niecałe dwa miesiące po rozpoczęciu roku szkolnego, osiągnie wiek emerytalny i nabędzie prawa do emerytury, a konieczność uzupełniania etatu w innej placówce w jej sytuacji jest równoznaczna z możliwością ograniczenia etatu i tym samym przejścia na świadczenie emerytalne z niepełnym wymiarem czasu pracy.

Fot. gm. Kąkolewnica

**Iwona Chmielewska,**
dyrektor ZO w Kąkolewnicy

### Bezzasadne skargi

**Skargi, które wpłynęły do Kuratorium Oświaty i komisji działających przy Radzie Gminy Kąkolewnica, są bezzasadne. Podejmowane przeze mnie decyzje są zgodne z obowiązującymi przepisami prawa oraz poprzedzone analizą potrzeb placówki. W pierwszym przypadku chodzi o nauczyciela techniki zatrudnionego umową na 12/18, który rości sobie prawo do pełnego etatu tylko dlatego, że wcześniej pełnił funkcję kierowniczą. Pozostawię to bez komentarza. Druga skarga dotyczy dopełnienia etatu nauczycielowi w innej szkole. – Pani nie zgadza się na dopełnienie – jako powód podając brak posiadania własnego samochodu i prawa jazdy. Sytuacja o tyle kuriozalna, że ta sama pani niespełna trzy lata temu, pełniąc funkcję kierowniczą w szkole, innemu nauczycielowi z identyczną sytuacją posiadania przydzieliła dopełnienie w dwóch szkołach – nauczyciel mieszkający w tej samej, co pani, miejscowości przez cały rok szkolny takie dopełnienie realizował. Sytuacja nie wzbudzała wówczas niczyjego zainteresowania.**

### ZESPÓŁ OŚWIATOWY

W skład ZO wchodzi samorządowe przedszkole i szkoła podstawowa z oddziałami. Zespół zatrudnia 47 nauczycieli i wychowawców. Uczęszcza do niego 377 uczniów.

## „Pani dyrektor nie wykazała dobrej woli"

- W odpowiedzi na moje pismo z 26 kwietnia 2021 r. podtrzymała swoją decyzję, m.in. podając w argumentacji dyskryminujące kryterium - „najkrótszy staż pracy na stanowisku nauczyciela języka polskiego w tutejszej placówce" - relacjonuje polonistka.

I dodaje: - Nie odniosła się w żaden sposób do moich problemów z dojazdami. Dyrektor, ustnie wielokrotnie informowała mnie, że pracodawcę nie obchodzi to, w jaki sposób pracownik dojedzie do pracy. Wystarczy zwykła ludzka życzliwość i wyrozumiałość, by umożliwić godne dopracowanie do wieku emerytalnego - w moim przypadku, to tylko dwa miesiące. Niestety, nie mogę liczyć na wyrozumiałość ze strony dyrektor.

Dyskusję o sytuacji Sadło zainicjował radny Piotr Jezierski. Dopytywał, kto ostatecznie zdecydował o pełnym etacie dla nauczycielki. Żałował, że na sesji nie ma obu stron. Powoływał się na Kartę Nauczyciela i punkty dotyczące zapewnieniu pomocy pedagogom.

## Zawsze można iść do sądu

- Jeżeli pani Sadło uważa, że działania dyrektora są niezgodne z prawem, ma prawo skargi do Sądu Pracy - skomentował sekretarz gminy, Marcin Czyżak. - Zrobił to były dyrektor i na tym temat się kończy.

- Dyrektorzy mają swoje stanowiska i obowiązki - skomentowała wójt Anna Mróz. - Nie wchodzę w ich kompetencje - podkreśliła.

- Sprawa toczy się o dwa miesiące pracy - zauważył radny Krzysztof Grzeszyk. - Warto byłoby to wziąć pod uwagę. Można by pójść nauczycielce na rękę i znaleźć te godziny w Kąkolewnicy, żeby się nie męczyła.

Sekretarz Marcin Czyżak stwierdził, że według jego wiedzy dyrektor nie otrzymała pisma, świadczącego o chęci odejścia nauczycielki na emeryturę. - Takiej deklaracji nie było - powiedział.

- Skarżącej zapewniono godziny pełnego etatu, przy czym zobowiązano ją do uzupełnienia etatu w wymiarze pięciu godzin tygodniowo w SP w Brzozowicy Dużej - odczytał stanowisko komisji jej przewodniczący, Piotr Łątka. - Skarżąca pismem wójta z dnia 20 maja została pouczona o możliwości złożenia oświadczenia o niewyrażeniu zgody na uzupełnienie etatu i wynikających z tego skutkach. Organ Prowadzący i Wykonawczy działał zgodnie z prawem - podkreślił.

Na koniec podsumował: - Podejmujemy uchwałę ws. zgłoszonej skargi. Uznajemy ją za bezzasadną, bo pani Sadło dostała etat, czyli to, do czego zobowiązuje umowa.

Siedmioro radnych uznało skargę za bezzasadną, troje za zasadną, jeden wstrzymał się od głosu.

## Prawnik: prawo nie zostało naruszone

- W przypadku tak dużej szkoły bardzo trudno jest pogodzić wszystkie żądania nauczycieli. Godzin coraz bardziej brakuje - powiedział poproszony o wypowiedź obecny na sesji mecenas Stanisław Jędrzejkowski. - To kolejna sytuacja, gdzie skarżący kwestionuje decyzje dyrektora. Skarga będzie zasadna wtedy, kiedy jest naruszone prawo. Naruszenie zasad współżycia społecznego jest bardzo ocenne.

- Pani ma prawo do świadczenia przedemerytalnego, to 80 proc. emerytury. Robimy z tego wielkie halo - zakończył radny Stanisław Zalewski.

*Jakub Hapka*

**Oświadczenie dyr. Iwony Chmielewskiej:**

## STARAM SIĘ BYĆ UCZCIWYM PRACODAWCĄ

„Po obejrzeniu ostatniej sesji muszę stwierdzić, że postawa niektórych z Panów Radnych wzbudza moje zniesmaczenie i ewidentnie wskazuje, że panowie nie mają nawet podstawowej wiedzy o kompetencjach zarówno wójta gminy, jak i dyrektora szkoły przy planowaniu, tworzeniu i zatwierdzaniu arkusza organizacyjnego. Słuchając wypowiedzi np. Pana Radnego Jezierskiego, miałam nieodparte wrażenie, że za wszelką cenę pragnie zapewnić jak najbardziej komfortowe warunki pracy swojej znajomej, nie licząc się z potrzebami innych nauczycieli pracujących w kierowanej przeze mnie szkole. Organ prowadzący dopełnił w bieżącym arkuszu etaty 10 nauczycielom, zaś Pan Radny dba o interesy tylko jednego z nich. Nie pozwolę na wymuszanie na mojej osobie decyzji, które trącą kolesiostwem i nepotyzmem. Staram się być uczciwym i sprawiedliwym pracodawcą dla wszystkich nauczycieli, a przede wszystkim dbać o dobro powierzonych mej opiece uczniów. Dbając o skarżącego nauczyciela, który w niedługim czasie osiągnie wiek emerytalny, zapewniłam etat z godzin, jakie miałam do dyspozycji, z równoczesnym spełnieniem potrzeb innych nauczycieli i przede wszystkim uczniów. Stanowczo nie godzę się na ingerowanie Panów Radnych w moje kompetencje jako pracodawcy i dyrektora szkoły, gdyż jestem przeświadczona, że spełnianie ich „życzeń" w tym zakresie niosłoby za sobą szereg konfliktów i niezadowolenie moich pracowników, przy równoczesnym podważaniu mojego autorytetu".

eprasa.pl 22dbcf1b74

# GMINA RADZYŃ PODLASKI NA OBCHODACH ŚWIĘTA WOJSKA POLSKIEGO

**Na zaproszenie Dowódcy 19 Lubelskiej Brygady Zmechanizowanej Generała Michała Rohde 15 sierpnia poczet sztandarowy wraz z delegacją gminy Radzyń Podlaski na czele z Wójtem Gminy Panem Wiesławem Mazurkiem, Przewodniczącą Rady Gminy Panią Barbarą Palicą uczestniczył w obchodach Święta Wojska Polskiego w Lublinie.**

Uroczyste obchody rozpoczęły się mszą świętą w Archikatedrze Lubelskiej pod przewodnictwem Jego Ekscelencji Biskupa Ryszarda Karpińskiego. Następnie złożono znicze i wieńce pod Pomnikiem Nieznanego Żołnierza oraz pomnikiem marszałka Józefa Piłsudskiego. Minister Edukacji i Nauki Przemysław Czarnek odczytał list premiera skierowany do żołnierzy, zaś w imieniu Ministra Obrony Narodowej wystąpił Wojewoda Lubelski Lech Sprawka.
Wojewódzkie obchody zakończył piknik na Błoniach pod Zamkiem, gdzie odbywały się pokazy ułanów oraz można było zobaczyć sprzęt 19. Lubelskiej Brygady Zmechanizowanej.

*Jerzy Szubiela*

eprasa.pl 22dbcf1b74

# W tym roku gospodarzem Dożynek Powiatowo-Gminnych są Czemierniki. Wystąpi Beata i zespół Bajm

Zadaszona, świeżutka scena, trybuny na ponad 200 widzów, pełna infrastruktura wraz z oświetleniem, nawet miasteczko ruchu drogowego - to wszystko już czeka na dożynki powiatowo-gminne i pierwsze wydarzenie w tym miejscu

Gwiazdą dożynek powiatowych w Czemiernikach będzie zespół BAJM. Znany i lubiany

**Szczepan Niebrzegowski, starosta powiatu radzyńskiego oraz Arkadiusz Filipek, wójt gminy Czemierniki, serdecznie zapraszają mieszkańców na doroczne Święto Plonów.**

Uroczystości odbędą się 29 sierpnia na nowiutkim stadionie imienia hm. Michała Stefana Lisowskiego przy ul. Kockiej w Czemiernikach, a poprzedzi je o godz. 12 uroczysta msza święta dożynkowa w kościele pw. Stanisława BM.

W ubiegłym roku dożynki nie odbyły się ze względu na pandemię koronawirusa, za to w tym roku program imprezy dowodzi, że jest szansa, by była to impreza dubeltowa.

Koszt dożynek dzięki wsparciu instytucji i sponsorów przekroczy 100 tys. zł, a gwiazdą wydarzenia będzie BEATA i Zespół BAJM.

Szczegóły na plakacie.

*Monika Mackiewicz*

Wójt zaprasza na koncert barda Jacka Musiatowicza, urodzonego w Czemiernikach, który na dożynkach da premierowy koncert i będzie promował swoją świeżutką, najnowszą płytę „Jestem, czyli spacer po kamieniach". Nagrał ją wraz ze swoim synem Michałem. Na płycie znalazł się także utwór młodego mieszkańca gminy Borki, Kamila Mitury, który na płycie pod numerem 11 ma swój płytowy debiut

**Szczepan Niebrzegowski,**
starosta

**Szanowni Państwo!**

W imieniu władz samorządowych Powiatu Radzyńskiego, serdecznie zapraszam na Dożynki Powiatowo-Gminne, które odbędą się 29 sierpnia br. w Czemiernikach

**Arkadiusz Filipek,**
wójt gminy Czemierniki

**Stadion czeka na gości**

- Podczas święta plonów będziemy otwierać nowy stadion imienia hm. Michała Stefana Lisowskiego. Inwestycję za 3,5 mln zł zakończono z rocznym opóźnieniem z winy wykonawcy, ale już trawa rośnie, jest zielona, a stadion czeka na gości. Mamy nadzieję, że już za rok rozegramy na płycie boiska pierwszy mecz drużyny Orląt Czemierniki

Na dożynkach wystąpi też zespół Kultowi z Lublina, znany ze świetnych coverów muzyki różnej, bardzo przyjemnej

Fot. facebook

Od godz. 14 do 17. będzie się grzała wielka patelnia i trwało gotowanie z Joanną Studnicką, gwiazdą programu MasterChef

eprasa.pl 22dbcf1b74